

## **PROTOKÓŁ NR LI/10 Z OBRAD LI SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 25 maja 2010 roku**

Sesja rozpoczęła się o godz.10<sup>05</sup>, a zakończyła o godz.17<sup>00</sup>.  
Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

Ilość Radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni	- 0
Osób zaproszonych	- 126
Obecnych	- 60

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

### **Ad. pkt 1**

Otwarcia obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Przewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Projekt porządku obrad L Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

- 1/ Otwarcie obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3/ Wręczenie medali Laude Probus nadanych pośmiertnie Pani Senator Janinie Fetlińskiej i Pani Posel Jolancie Szymanek – Deresz przez Prezydenta Miasta Płocka.
- 4/ Informacja wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa.
- 5/ Informacja nt. monitorowania zanieczyszczenia powietrza przez PKN ORLEN S.A.
- 6/ Przyjęcie protokołu z obrad L Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 27 kwietnia 2010 r.
- 7/ Podjęcie uchwał w sprawach:

#### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

1. przyjęcia "Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami" (druk nr 737),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2010 (druk nr 747),
3. wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 743),
4. wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę – Miasto Płock umowy na okres przekraczający rok

- budżetowy (druk nr 746),
5. ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (druk nr 733),
  6. zgodności projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku” z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” (druk nr 734),
  7. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku (druk nr 735),
  8. wynajęcia w trybie bezprzetargowym garażu o nr ewid. 685/4 mieszczącego się przy ul. Kościuszki 13 (druk nr 736),
  9. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na okres od 01 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku (druk nr 738),
  10. zmiany uchwały nr 678/XLVIII/10 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2010 (druk nr 739),
  11. dokonania oceny działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących na terenie miasta Płocka za 2009 rok (druk nr 740),
  12. przejęcia z mocy ustawy na własność Gminy – Miasto Płock porzuconego pojazdu marki Fiat Tipo nr rejestracyjny DZG 83 PW , nr identyfikacyjny VIN ZFA16000002326224 (druk nr 741),
  13. zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach programu pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w granicach Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego (druk nr 742),
  14. wezwania Pana Rafała Krupy do usunięcia naruszenia dotyczącego uchwały Rady Miasta Płocka Nr 709/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 731),
  15. skargi Pani Ewy Jaszczak Kierownika Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku (druk nr 732),
  16. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 625/XLVIII/09 z dnia 24 listopada 2009 r. (druk nr 744),
  17. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 708/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 745).

#### **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

8/Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

9/Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

10/Interpelacje i zapytania radnych.

11/Odpowiedzi na interpelacje.

12/Sprawy różne.

13/Zamknięcie obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż na jego ręce wpłynęło pismo skierowane przez Pana Mirosława Milewskiego Prezydenta Miasta Płocka dotyczące poszerzenia porządku obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka o *projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu zapłaty lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Gminie - Miasto Płock lub jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów i osób do tego uprawnionych* (druk nr 748). (pismo stanowi **załącznik nr 7** do

niniejszego protokołu)

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zaproponował również wprowadzenie punktu 3a/ *Informacja o aktualnym zagrożeniu powodziowym w mieście Płocku.*

W wyniku głosowania przy 24 głosach za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymujących się projekt uchwały pomieszczony na druku nr 748 został wprowadzony do porządku obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.

W wyniku głosowania przy 23 głosach za, 0 – przeciw i 0 – wstrzymujących się pkt. *Informacja o aktualnym zagrożeniu powodziowym w mieście Płocku.* został wprowadzony do porządku obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

1/ Otwarcie obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.

2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

3/ Wręczenie medali Laude Probus nadanych pośmiertnie Pani Senator Janinie Fetlińskiej i Pani Posel Jolancie Szymanek – Deresz przez Prezydenta Miasta Płocka.

3a/ Informacja o aktualnym zagrożeniu powodziowym w mieście Płocku.

4/Informacja wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa.

5/ Informacja nt. monitorowania zanieczyszczenia powietrza przez PKN ORLEN S.A.

6/ Przyjęcie protokołu z obrad L Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 27 kwietnia 2010 r.

7/ Podjęcie uchwał w sprawach:

#### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

1. przyjęcia "Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami" (druk nr 737),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2010 (druk nr 747),
3. wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 743),
4. wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę – Miasto Płock umowy na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 746),
5. ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (druk nr 733),
6. zgodności projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku” z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” (druk nr 734),
7. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku (druk nr 735),
8. wynajęcia w trybie bezprzetargowym garażu o nr ewid. 685/4 mieszczącego się przy ul. Kościuszki 13 (druk nr 736),
9. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na okres od 01 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku (druk nr 738),
10. zmiany uchwały nr 678/XLVIII/10 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2010 (druk nr 739),
11. dokonania oceny działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących na terenie miasta Płocka za 2009 rok (druk nr 740),

12. przejęcia z mocy ustawy na własność Gminy – Miasto Płock porzuconego pojazdu marki Fiat Tipo nr rejestracyjny DZG 83 PW , nr identyfikacyjny VIN ZFA16000002326224 (druk nr 741),
13. zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach programu pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w granicach Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego (druk nr 742),
14. wezwania Pana Rafała Krupy do usunięcia naruszenia dotyczącego uchwały Rady Miasta Płocka Nr 709/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 731),
15. skargi Pani Ewy Jaszczak Kierownika Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku (druk nr 732),
16. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 625/XLIII/09 z dnia 24 listopada 2009 r. (druk nr 744),
17. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 708/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 745),
18. szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu zapłaty lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Gminie - Miasto Płock lub jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów i osób do tego uprawnionych (druk nr 748).

#### **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

8/Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

9/Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

10/Interpelacje i zapytania radnych.

11/Odpowiedzi na interpelacje.

12/Sprawy różne.

13/Zamknięcie obrad LI Sesji Rady Miasta Płocka.

### **Ad. pkt 2**

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pani Radna Grażyna Cieślik (zgłoszenia dokonała Pani Radna Wioletta Kulpa), Pan Radny Tomasz Maliszewski (zgłoszenia dokonała Pani Radna Elżbieta Gapińska). Zgłoszeni Radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku jednogłośnie głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w proponowanym składzie (za - 25, 0 - przeciw, 0 – wstrzymujących).

#### **Komisja Uchwał i Wniosków :**

- **Pani Radna Grażyna Cieślik**

- **Pan Radny Tomasz Maliszewski.**

### **Ad. pkt 3**

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Drodzy Państwo! Medale Laude Probus zostały nadane pośmiertnie dwóm parlamentarzystkom ziemi płockiej Pani Senator Janinie Fetlińskiej i Pani Poseł Jolancie Szymanek – Deresz. W oficjalnym podziękowaniu, które za chwilę odczytam, są wyrażone piękne słowa podziękowania, natomiast ja

chciałbym ze swojego doświadczenia, ze swoich kontaktów, ze swojej współpracy z Paniami parlamentarzystkami, podzielić się tą krótką refleksją. Otóż żadna z Pań nie była płocczanką, nie pochodziła z Płocka, nie urodziła się tutaj, natomiast swoją aktywnością, swoją otwartością na sprawy nasze płockie przewyższała wielu innych parlamentarzystów. Myślę, że to są najlepsze słowa podziękowania, jakie można otrzymać. Panie parlamentarzystki naprawdę troszczyły się o cały region płocki, o to co tutaj się dzieje, co jest ważnego, zawsze były aktywne, zawsze chciały pomagać i nam samorządowcom, ale i zwykłym ludziom, w drobnych, czasami nawet bardzo drobnych sprawach. Serdecznie, serdecznie raz jeszcze dziękujemy za to oddanie, za tą otwartość, za tą życzliwość dla nas płocczan. Pozwólcie Państwo, że odczytam oficjalny tekst, który znajduje się w uzasadnieniu nadania medalu Laude Probus.

*Medal Laude Probus*

*w podziękowaniu i uznaniu zaangażowania za pracę wniesioną na rzecz Naszej Małej Ojczyzny i jej mieszkańców, których wdzięczność za wniesiony trud na zawsze pozostanie w ich pamięci i sercach. Zostawiła Pani po sobie wiele niezakończonych spraw, planów i marzeń, dla wielu ludzi pozostanie niezastąpiona.*

Te słowa i te medale skierowane są dla Pani Janiny Fetlińskiej Senator ziemi płockiej – medal Laude Probus w imieniu Pani Senator odbierze mąż Pan Włodzimierz Fetliński. Medal Laude Probus dla Pani Jolanty Szymanek – Deresz w imieniu Pani Poseł odbierze Pani Litosiława Koper Dyrektor Biura Poselskiego Pani Poseł. Dziękuję bardzo.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka wręczył medale Laude Probus.

(pismo skierowane na ręce Pana Tomasza Korgi Przewodniczącego Rady Miasta Płocka przez Pana Pawła Deresza stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu)

### **Ad. pkt 3 a/**

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Pozwólcie, że podzielę się ogólnymi i najświeższymi informacjami na temat aktualnego stanu Wisły, zagrożenia dla części naszego miasta oraz prac podejmowanych przez samorząd, przez sztab kryzysowy, wielu, wielu życzliwych ludzi, aby ochronić nasze miasto przed powodzią. Na początek kilka spraw ogólnych. Otóż, Drodzy Państwo, od samego początku, gdy na południu pojawiły się opady deszczu i wysokie fale na Wiśle, byliśmy pewni, że ta fala dojdzie do centrum Polski. Nikt nie był w stanie przewidzieć, jak duża jest ta fala. Od samego początku były dwa miejsca zagrożone na terenie naszego miasta, teoretycznie. Jednym było osiedle Radziwie, drugim część osiedla Borowiczki. I w miarę zbliżania się fali powodziowej do miasta Płocka, uszczegóławialiśmy poszczególne elementy, sprawdzaliśmy jeszcze raz w sposób drobiazgowy stan zabezpieczenia tych dwóch miejsc, o których wcześniej wspominałem. Rozpocznę od tego, które jest na dzień dzisiejszy całkowicie bezpieczne – osiedla Radziwie. Osiedle Radziwie po powodzi w roku 1981 zostało od strony Wisły zabezpieczone, od strony głównego nurtu Wisły zabezpieczone bardzo, powtarzam jeszcze raz, bardzo solidnym wałem przeciwpowodziowym, który nie dość, że znacznie przewyższa możliwe stany wody, to jeszcze w swojej konstrukcji jest zupełnie inny od tych, które są przerywane w Polsce, również od tego, który znajduje się na osiedlu Borowiczki. Dlatego po dokładnej analizie i oględzinach wału przeciwpowodziowego uznaliśmy, że Radziwie jest bezpieczne. I taki pogląd panował do chwili przerwania wału na Wiśle w Świniarach dwa dni temu. Wówczas fala uderzeniowa oraz ogromne zwały wody, które kierowały się w stronę Dobrzykowa, spowodowały naszą reakcję, którą zresztą mieliśmy w założeniach, choć mało prawdopodobną, ale mieliśmy w założeniach, że gdzieś tam może pęknąć wał i byliśmy przygotowani w 100% na ustawienie w okolicach Jordanowa potężnej zapory, która nie wygląda absolutnie tak jak można to zobaczyć w telewizji i nie jest sypana z worków, ale z odpowiedniej konstrukcji: piasek, geowłóknina, materiały wzmacniające. Ta zaporę, według

naszych przewidywań, powinna po pierwsze zatrzymać falę idącą w kierunku Dobrzykowa i skierować ją w naturalny sposób do rzeki Wisły, jako że w tym rejonie jest naturalny spadek do rzeki Wisły. Ale istniało jakieś ryzyko i pewne niebezpieczeństwo. Działania podjęte przez sztab wojewódzki, albo przez Pana Wojewodę, dokładnie nie wiem, mające na celu przerwanie wału wiślanego w okolicach Dobrzykowa i tam odprowadzenie tej głównej fali do Wisły, zakończone po kilku czy kilkunastu godzinach sukcesem, spowodowały, że dziś możemy powiedzieć, że Radziwie jest w 100% bezpieczne. Najprawdopodobniej woda nie dostanie się, nie przedostatnie się nawet do tej naszej zapory w okolicach Jordanowa, już nie mówiąc o jakimkolwiek jej przerwaniu. Woda dziś wpływa do rzeki Wisły w sposób naturalny w okolicach Dobrzykowa. Nie będę się dłużej zatrzymywał na temat Radziwia, dlatego że nie jest to dziś żaden problem. Do Radziwia nie poszły żadne komunikaty ostrzegające, dlatego że nie widzieliśmy stanu zagrożenia tego osiedla. I w dalszym ciągu nie ma takiego stanu zagrożenia. Natomiast autentycznym powodem do niepokoju jest część osiedla Borowiczki. Tutaj sytuacja jest następująca. Otóż, Drodzy Państwo, na tej mapie widać koryto rzeki Wisły i dwa dopływy - to jest rzeka Słupianka i rzeka Rosica. Wokół tych dopływów są wały przeciwpowodziowe należące do RZGW. Wały te według analizy i badań RZGW wykonanych kilka lat temu, są w stanie ..... mówiąc językiem budowlanym i takim obrazowym może - wyłączone z użytkowania. A więc w stanie, który nie pozwala w żadnym wypadku mówić o absolutnym bezpieczeństwie mieszkańców tej części Borowiczek i częściowo tej części prawie do ulicy Korczaka. Jakże zostały w związku z tym podjęte działania kilka dni temu. Postanowiliśmy, pomimo tego, że wały są w takim, a nie innym stanie, walczyć o ich utrzymanie. Została podjęta bardzo duża praca w celu wzmocnienia wałów wzdłuż Słupianki. Polegała ona na wyłożeniu wałów foliami ochronnymi z umocnieniami, z workami z piasku i luźnym piaskiem, dlatego że przewidywaliśmy stan wody, który nie przekroczy wałów, nie przekroczy poziomu wałów i nie przeleje się na stronę Borowiczek, ani w jedną, ani w drugą stronę. To było niemalże w 100% zagwarantowane. Natomiast największym niebezpieczeństwem dla tych wałów jest długość fali i długość pozostawiania tej wody na tak wysokim poziomie w tym rejonie, czyli nasiąkliwość i w związku z tym osłabienie wewnętrznej konstrukcji tych wałów. Te wały nie były remontowane. Te wały były dewastowane przez niestety chronione bobry. To jest prawdziwa w tym rejonie niestety plaga. Jeśli są na sali ekolodzy, to proszę mi wybaczyć, ale wały są totalnie zdewastowane przez bobry i w dalszym ciągu dewastowane, jako że ich kryjówki, ich nory, podmywa i one idą do góry drążąc kolejne korytarze i osłabiając tym samym konstrukcję wewnętrzną wałów. To jest podstawowy i jedyny problem wałów na rzece Słupiance oraz wału, który oddziela Wisłę od tej części Borowiczek. W tym czasie zanotowaliśmy kilka przesiąków tych wałów. Oczekiwaliśmy tego zresztą ze względu na ich konstrukcję. One są czasami kilkumetrowe. Czasami kilkudziesięciometrowe. Czasami nawet, tak jak wczoraj zakończyliśmy prace, półtora kilometra wzmocnienia tego wału wzdłuż rzeki Wisły. Zaangażowanych do walki, skoordynowanej walki o utrzymanie wałów jest bardzo dużo mieszkańców osiedla Borowiczki. To jest od 100 do 200, nawet do 300 osób w godzinach popołudniowych przychodzi i pracuje ratując swoje domostwa, swoje osiedle. Wielkie, wielkie dzięki za spontaniczność, za wspaniałą pracę i współpracę. Zaangażowanych jest mnóstwo osób, służb naszych miejskich, czyli Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, a także Policji w zakresie swoich obowiązków. Młodzież bardzo chętnie przychodzi. Wczoraj, na przykład, kilkadziesiąt osób z Płockiego Uniwersytetu Ludowego pracowało przy umacnianiu wałów. Krótko mówiąc jest potężna, potężna walka mająca na celu bardzo szybkie reagowanie i bardzo szybkie naprawianie szkód, które są zauważane. Oczywiście na zasadzie monitoringu, który jest prowadzony 24 godziny na dobę. W pewnym momencie, dwa dni temu, odnotowaliśmy falę kulminacyjną na rzece Wiśle, która w związku z przerwaniem wału w okolicach Dobrzykowa w Świniarach, opadła. Opadła o czterdzieści kilka centymetrów, dlatego że woda przeszła na drugą część Wisły. Dziś, gdy woda ponownie w okolicach Dobrzykowa wlewa się do Wisły, fala kulminacyjna ponownie przy płynęła do nas. Jest ona dziś na poziomie w Borowiczkach 448. Natomiast dane z innych miejsc pomiaru wysokości wody świadczą o tym, że przed Borowiczkami w Wyszogrodzie i Kępie Polskiej woda opada, systematycznie po kilka centymetrów na godzinę woda opada. Podnosi się woda jeszcze na Grabówce i dalej, a więc stąd wniosek,

natomiast w Borowiczkach od godz. 23.00 do godz. 8.00 rano jest pełna stabilizacja. W związku z tym jest bardzo duże prawdopodobieństwo, również z tych danych, które mamy z Warszawy i z niższych terenów Wisły, że to już jest największa, najwyższa fala kulminacyjna, jaka jest w rejonie Borowiczek, że wyżej być już raczej nie może, a jeśli nawet kilka centymetrów będzie różnicy, to nie ma kompletnie żadnego znaczenia na poziom bezpieczeństwa, dlatego że tak jak powiedziałem na wstępie, najważniejsza jest w tym momencie walka o utrzymanie wewnętrznej konstrukcji. Te wały po naprawach, które dziś już, gdybyśmy liczyli w długości, to pewnie są na długości około 2, 3 km miejscowo, bądź ciągle ponaprawiane, te wały na zewnątrz wyglądają jeszcze na w miarę solidne, natomiast wewnątrz ich konstrukcja jest jednak bardzo, bardzo osłabiona. Dlatego, ponieważ prawdopodobieństwo jeszcze kilka dni temu utrzymania tych wałów sięgało dziewięćdziesięciu kilku, według mojej skromnej oceny, procent, a w miarę upływu czasu jest jednak mniejsze, w związku z tym w dniu wczorajszym zarządziłem ewakuację części osiedla Borowiczki, przede wszystkim części mieszkańców, którzy mieszkają w tych okolicach pomiędzy wałem wiślany a wałem rzeki Słupianki [...], tutaj mieszka około 390 osób, oraz części mieszkańców po północnej stronie rzeki Słupianki [...]. Przyjęliśmy rzędną, która jest oparta na aktualnym stanie i poziomie wody, z oczywiście odpowiednim wyprzedzeniem, z odpowiednim naddatkiem dla bezpieczeństwa, dlatego że zakłada się zawsze, że być może, choć to jest mało dziś prawdopodobne, ale być może jeszcze przybędzie troszkę wody i wyleje ona troszkę dalej. W tej części mieszka około 100 osób. W sumie liczba mieszkańców, którzy zostali powiadomieni przez nas w dniu wczorajszym poprzez kurierów zgodnie z planem ewakuacji, który funkcjonuje w naszym mieście, to jest liczba blisko 500 osób. Oczywiście wszystko było przygotowane, miejsca w internatach zabezpieczone do ewakuacji, z opieką medyczną, z całodziennym wyżywieniem. Około czterdziestu kilku osób zadeklarowało nam, że podda się ewakuacji. Ewakuacji albo poprzez środki publiczne transportu, które są cały czas na miejscu na osiedlu Borowiczki na ulicy Pocztowej, albo też wykorzystując własne środki transportu, ale chcąc skorzystać z naszych miejsc noclegowych. [...] Według mojej wiedzy, nikt na razie nie podjął w sposób praktyczny takiej deklaracji. To znaczy osoby tam cały czas mieszkają, albo ewentualnie starsze osoby wyprowadziły się do swoich znajomych, bądź rodzin mieszkających w bezpiecznych terenach. Mieszkańcy chcą za wszelką cenę bronić swoich terenów i my w dalszym ciągu po wczorajszej jeszcze wieczornej analizie, po dzisiejszej analizie stanów wałów sądzimy, że uda nam się to obronić. Problem jest teraz w wyścigu z czasem, dlatego że trudno jeszcze do końca określić, jak długo ta wysoka woda, ta fala, będzie przechodzić przez nasze miasto. Dziś już rozpoczął się czwarty dzień utrzymywania się takiej wody. Jeszcze kilka dni temu fachowcy twierdzili, że 4, 5, 6 dni to jest maksimum. Dziś sądzimy, że co najmniej jeszcze, co najmniej 3 dni taka fala będzie się utrzymywać. A co najmniej, to znaczy, że będzie prawdopodobnie więcej, myślę że gdzieś 4, 5 dni jeszcze będzie ciągłej walki o utrzymanie tych dwóch wałów. Według naszej oceny stan tych wałów po naprawach, po tej heroicznej walce kilkuset osób jest, jeśli można tak w ogóle mówić, w niezłym stanie, jeśli w ogóle w tym miejscu można tak mówić, w stosunku do tego co jeszcze było kilkanaście, czy kilka, kilkanaście godzin temu. W związku z tym jest, myślę, że prawdopodobieństwo przekraczające 50%, że uda nam się ten wał utrzymać. Chociaż oczywiście emocje, interpretacje oceny sytuacji przez każdego z nas, a szczególnie przez mieszkających 10, 20, 50 metrów od wału są i, co jest naturalne, mogą być bardzo, bardzo, bardzo różne. Z naszej strony trzeba zachować zimną krew, trzeba bardzo realnie i bardzo na zimno oceniać aktualną sytuację, trzeba bardzo szybko reagować na wszelkiego rodzaju zauważone, bądź podpowiedziane przez mieszkańców sytuacje alarmowe. Trzeba tak się zorganizować, aby bardzo szybko naprawiać te wszystkie szkody w wałach, które są już dostrzeżone. I takie działania są podejmowane. Na razie nie korzystaliśmy z pomocy zewnętrznej. W odwodzie, w porozumieniu z Panem Wojewodą, jest możliwość skorzystania z około 80 osób z wojska. Mieliśmy nawet wczoraj chęć skorzystania, ale takie zaangażowanie mieszkańców, młodzieży, Straży Miejskiej, Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych, które do nas przyjeżdżają, spowodowało, że na wałach była tak duża liczba osób, że poradziliśmy sobie tą właśnie kilkusetosobową spontaniczną drużyną. To co było do naprawienia, to co było do załatwienia, jest w tej chwili wykonane. Oczywiście w każdej chwili możemy tutaj się spodziewać kolejnych podsięków, ale ta

ekipa, ta spontaniczna liczba osób, która jest i czuwa na wałach, pozwoli nam reagować błyskawicznie na wszelkiego rodzaju rzeczy, których możemy się spodziewać. W związku z tym ta ewakuacja była zarządzona, dlatego żeby mieszkańców ostrzec, żeby mieszkańców poinformować, że takie zdarzenia mogą mieć miejsce, choć ja osobiście jestem w dalszym ciągu przekonany i nigdy tego przekonania nie zmieniłem, że wały obronimy, że wspólnie te wały zostaną obronione. Ale bezpieczeństwo mieszkańców jest tutaj najważniejsze, tych 500 osób, które mieszkają w tym rejonie. Dlatego, choć jestem wstrzemięźliwy bardzo w ogłaszaniu różnego rodzaju paniki, czy alarmów, to jednak tutaj nie ma gwarancji, powtarzam jeszcze raz, nie ma 100%-owej gwarancji, że te wały wytrzymają i to nie jest niczyja wina. Po prostu dziś musimy wykonywać te czynności, o których wspomniałem, i ewakuacja, poinformowanie o tym, że każdy może się ewakuować w każdej chwili, i zarządzenie ewakuacji było w tym momencie już koniecznością. Drodzy Państwo, nie chciałbym wchodzić w różnego rodzaju szczegóły związane z omawianiem poszczególnych czynności, ale gdyby były jakieś pytania Państwa i wątpliwości, których zapewne może się narodzić bardzo wiele, dlatego że z wielu krajowych mediów, nie tych lokalnych, krajowych mediów, słyszymy różne informacje, a to takie, że już tysiąc osób na osiedlu Borowiczki ewakuowano, wczoraj wieczorem taka była informacja. Natomiast osobiście słyszałem komentarz Pani redaktor w podsumowaniu, już nie wiem jakiej stacji telewizyjnej, że jeśli wały w Dobrzykowie zostaną przerwane, to na pewno osiedle Radziwie będzie z dużym prawdopodobieństwem zatopione. A więc emocje tutaj. I nie wytrzymują po prostu niektórzy z różnych powodów, czasami popisywania się, czasami rzeczywiście autentycznych takich odczuć, czasami niewiedzy. My niestety musimy patrzeć na to bardzo, bardzo zimno, bardzo chłodnym okiem, nie poddawać się wielu emocjom, a reagować po prostu na każde podpowiedzi i reakcje. Być może czasami czegoś nie zauważamy. Jesteśmy tylko ludźmi. Być może również jakieś drobne błędy zostały tutaj popełnione, ale je korygujemy na bieżąco. Drodzy Państwo, gdyby były jakieś pytania co do spraw zasadniczych, czy też szczegółowych, to zarówno ja, jak i wszyscy, którzy uczestniczymy w tej akcji, część z nas jest obecnych tutaj na sali, część jest w terenie, postaramy się odpowiedzieć. Dziękuję.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nasuwają się takie pytania. Może Pan Prezydent by odpowiedział. Chodzi o ewakuację szkoły w Borowiczkach. Więc to jest pierwsza sprawa, dlaczego szkoła w Borowiczkach nie została ewakuowana, czy nie było realnego zagrożenia, bo wiemy, że mogło się to wydarzyć w każdej chwili i mogła być szkoła po prostu zalana. Patrzyliśmy po prostu w telewizji, widzieliśmy jak to się działo w Świniarach i słyszeliśmy też informacje o słabej jakości wałów w Borowiczkach, w związku z tym baliśmy się takiego scenariusza. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, Panie Prezydencie, mam takie pytanie do Pana – co Pan jako Prezydent zrobił, żeby zabezpieczyć, żeby te wały, które są w fatalnym stanie, jak Pan powiedział, zdemastowane przez bobry, dlaczego te wały są w tak fatalnym stanie, dlaczego miasto w tym przedmiocie nic nie robiło? I trzecia sprawa to jest taki apel do Rady Miasta Płocka i jednocześnie wniosek do Rady Miasta Płocka, abyśmy jako Rada Miasta przyjęli taki wniosek i przekazali środki finansowe dla powodzian. W związku z tym składamy taki wniosek o przekazaniu z budżetu miasta Płocka kwoty w wysokości 1 mln zł i prosimy, zobowiązujemy Prezydenta Miasta Płocka do przygotowania stosownej uchwały na najbliższą Sesję Rady Miasta Płocka. Ogrom nieszczęść, które spotkały Polaków z powodu tej powodzi jest wielki. Sądzymy, że nasze miasto stać na to, abyśmy mogli wesprzeć Polaków będących w trudnej sytuacji taką kwotą. Czyniliśmy to już kilkakrotnie, czy to była powódź w 1997 roku, czy to była ostatnio hala w Katowicach. I taka solidarność powinna mieć, według nas, miejsce. Dziękuję bardzo. Wniosek do Komisji Uchwał i Wniosków już przekazuję.”  
(wniosek Klubu Radnych SLD stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Borowiczki szkoła – otóż jeszcze przed ewakuacją podjęliśmy decyzję, o tym wspominałem, być może powinienem wspomnieć w informacji, o zawieszeniu do odwołania zajęć w



przedszkolu w Radziwiu oraz w Szkole Podstawowej nr 20 .... przepraszam..... przepraszam, ale to ze względu na małą ilość snu, oczywiście chodzi o osiedle Borowiczki: przedszkole i szkoła podstawowa. Nawet, gdyby nie była ogłoszona ewakuacja i tak dzieci nie poszłyby do tych placówek oświatowych. [...] Szkoła podstawowa nie jest bezpośrednio według dzisiejszych danych narażona na podtopienie. Owszem, można tam zobaczyć jakiś jeden rząd worków przy drzwiach i gdzieś tam na wszelki wypadek, ale w sensie ewakuacji mienia ze szkoły z parteru, nie było nigdy takiego zagrożenia, że tam się coś stanie, dlatego nie było tej ewakuacji podjętej. Natomiast profilaktycznie zamknęliśmy tą szkołę dla dzieci, dla nauczania, ze względu na być może duży stopień skomplikowania akcji ratunkowej, która przebiega tuż obok. I przede wszystkim dzieci tych rodzin uczęszczają do tej szkoły, dlatego profilaktycznie odwołaliśmy te zajęcia. Są one odwołane również w dniu dzisiejszym. I dzieci i dyrekcja czeka na sygnał, kiedy można będzie wznowić te zajęcia. Jest duże prawdopodobieństwo, że do końca tygodnia tych zajęć w tych dwóch placówkach oświatowych najzwyczajniej w świecie nie będzie, a już na pewno w przedszkolu. Jeśli chodzi o wały w Borowiczkach i pytanie, co ja zrobiłem, czy co zrobiliśmy jako samorząd w tym zakresie, chciałbym, chociaż być może to będzie również niezrozumiałe, dla mnie to też jest niezrozumiałe do końca, ale trzeba jasno powiedzieć, że właścicielem wałów jest instytucja rządowa RZGW – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. I właścicielem niemalże, według mojej wiedzy, wszystkich wałów jest ta instytucja. A jeśli jest właścicielem, to na niej ciąży obowiązek konserwacji, napraw, inwestycji i tym podobnych rzeczy. My jako miasto niestety nie mamy prawa ingerować w te wały. Mamy prawo i obowiązek wręcz alarmować o zauważonych sytuacjach i takie rzeczy czyniliśmy wielokrotnie, jeśli chodzi o stan techniczny wałów. Jeśli chodzi o słynne bobry, również zwracaliśmy się wielokrotnie z prośbą o ich kontrolowane przesiedlenie, nazwijmy tak. W dniu wczorajszym zwróciliśmy się o ich kontrolowany odstrzał ze względu na już wielkie niebezpieczeństwo. Pierwszym momentem, w którym prezydent miasta może ingerować w stan techniczny wału, jest przekroczenie stanu ostrzegawczego. I dosłownie w minutę po wydaniu zarządzenia o przekroczeniu stanu ostrzegawczego podjęliśmy prace wzmacniające ten wał. Natomiast, jak wygląda perspektywa. Otóż RZGW po, jak już wcześniej wspominałem, zbadaniu, zdiagnozowaniu stanu tych wałów, przystąpiło do najpierw koncepcyjnych, obecnie projektowych prac dotyczących wzmacniania, modernizacji, czasami wybudowania na pewnych odcinkach nowych, podniesienia o około 1 m tych wałów, między innymi w okolicach: Borowiczki na rzece Słupiance, czy wzdłuż Wisły. Zwrócili się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z Programu Infrastruktura i Środowisko. Według najświeższych informacji ten projekt jest na liście projektów indykatywnych, projekt techniczny w tej chwili jest na ukończeniu, trwają prace, ostatnie prace dotyczące spraw własnościowych, wykonanie tego wielkiego projektu wartego sto kilkadziesiąt milionów złotych, o ile dobrze pamiętam z informacji dyrektora Bagińskiego z RZGW, będzie zrealizowane w latach 2011-2014. Przy dobrym, przy pozytywnym scenariuszu realizacji tego przedsięwzięcia, możemy liczyć na to, że do końca 2012 zostanie w rejonie Borowiczek to przedsięwzięcie inwestycyjne zrealizowane. Ale powtarzam – przy pozytywnych czynnikach, które wpływają na realizację. W związku z tym taka jest sytuacja formalno – prawna. Mało tego, jeśli chodzi o bobry, czy o samą rzekę Słupiankę i rosnące tutaj drzewa, które również absolutnie wewnątrz rzeki Słupianki nie wpływają korzystnie na trwałość wału, to jest z kolei własność Marszałka. Niestety taka jest sytuacja formalno – prawna. Ja tutaj nikogo absolutnie nie chcę krytykować i obwiniać, ale jest to bardzo skomplikowane. Miasto to, co miasto w swoim zakresie, czyli reakcję, pisma, wnioski, przesyłało, nie teraz w ostatnich dniach, ale dużo wcześniej. Być może również to w jakimś przynajmniej procencie zaowocowało tym, że RZGW podjęło taki duży plan naprawy, modernizacji i wybudowania nowych wałów w tym zakresie. Ale tak jak mówię, to jest perspektywa kilku lat. Po realizacji tej inwestycji całe osiedle Borowiczki będzie już absolutnie bezpieczne. Natomiast, jeśli chodzi o środki finansowe to mi trudno to komentować. Na dzień dzisiejszy osobami poszkodowanymi bezpośrednio są mieszkańcy ulicy Gmury. Ale tutaj, jak Państwo wiecie, nie da się nic zrobić, nie da się wybudować wału przeciwpowodziowego wzdłuż Wisły, dlatego że to jest kilka, kilkanaście metrów do domku jednorodzinny. Mieszkańcy otrzymali, zgodnie z naszą uchwałą Rady Miasta, propozycję zamiany domków na mieszkania, mieszkańcy otrzymali

propozycję ewakuacji. Niestety są to tylko na razie, poza jednym przypadkiem, gdzie jedna rodzina zastanawia się, odmowne odpowiedzi. Biorą odpowiedzialność za siebie niestety sami. Prawo jest takie, że my nie możemy zmusić, nie możemy eksmitować, nie możemy takich władczych czynności wykonywać. Jeśli się zmieni prawo, a mam nadzieję, że się zmieni przynajmniej w zakresie umacniania budowy wałów przeciwpowodziowych, że taki wniosek zostanie bardzo szybko wyciągnięty. Mam tutaj na myśli sprawy własnościowe i proekologiczne ułatwienia w tym zakresie, to również budowa tych wałów może być zakończona do 2012 roku. Dlatego mówiłem o optymistycznym wariacie. Dlatego się spodziewam na przykład protestów ekologów, jeśli RZGW wystąpi z wnioskiem o pozwolenie na budowę i być może przedłuży się ten proces. Dlatego ścieżka legislacyjna powinna być tutaj w miarę uproszczona i sądzę, że będzie, bo już takie wnioski od parlamentarzystów słychać i sądzę, że doprowadzą do tego w najbliższym możliwym terminie, żeby ułatwić proces inwestycyjny w tym zakresie. Więc jeśli chodzi o środki to płócczanie na razie tak bezpośrednio nie zostali pokrzywdzeni, poza, powtarzam jeszcze raz, ulicą Gmury, której położenie, i losy, i sytuacje, historie, wszyscy tutaj obecni znamy. I jeśli chcemy tymi środkami podzielić się z innymi okolicznymi chociażby podpłockimi mieszkańcami, to już jest jakby Państwa wola, czy taka decyzja zapadnie. Dziękuję."

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Trudno się pogodzić ze słowami Pana Prezydenta, który jakby nie bierze odpowiedzialności za stan wokół rzeki Słupianki...”

Pani **Zofia Rzepakowska** Przewodnicząca Zarządu Osiedla Borowiczki powiedziała: „Przepraszam Pana, mogę? Nie mogę wytrzymać. Naprawdę nie utrudniajcie Panu Prezydentowi tego, co nam w tej chwili robi. Naprawdę...”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani Radna, bardzo proszę o nie komentowanie. Bardzo proszę Panie Radny o wypowiedź.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „To znaczy ja stoję na stanowisku i moi koledzy też, że powinniśmy po prostu zadbać o stan i jakość tych...”

Pani **Zofia Rzepakowska** Przewodnicząca Zarządu Osiedla Borowiczki powiedziała: „Dlaczego do tej pory żaden Radny do nas nie przyjechał z pomocą? Zapraszamy do pomocy.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, jeśli można. W związku z tym my stoimy na stanowisku, że stan i jakość tych wałów, chociaż one nie należą jakby do miasta, powinno miasto zadbać o to, żeby nie było takiej sytuacji, że bobry, czy drzewa rosnące na koronie wałów, powodują, że te wały mają jakość po prostu taką, która pozwala na to, że ewentualnie istnieje zagrożenie, że zostaną zalane, tak jak to Pan Prezydent powiedział, około 800 osób ucierpi z powodu tej powodzi. To jest .... (Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział, że do 500 osób). To 500. Następna sprawa to jest taka że, mam takie pytanie - czy miasto uruchomi jakieś konto, na które będą zbierane środki finansowe dla tych osób, które są poszkodowane, bo wiemy, że w szkołach są prowadzone już zbiórki wśród młodzieży i młodzież jakby zbiera pieniądze na ten cel. Czy takie konto zostanie uruchomione?”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wracając do wałów Słupianki to powtarzamy, że tutaj nie ma jurysdykcji Prezydent w żadnym momencie do momentu ogłoszenia stanu alarmowego. Jakiegokolwiek środki, czy skierowanie siły na naprawę tych wałów wcześniej, to jest po prostu prokurator i kryminal. Nie wolno tego robić. To jest tak, jak wejście w teren kogoś, kogoś, na przykład osoby prywatnej. Nie ma takiej możliwości, Panie Radny. To, co możemy zrobić pożytecznego, to od kilku dni staramy się robić przy pomocy mieszkańców, to heroiczna

walka, jak powiedział Pan Prezydent. Tutaj Pani Zosia, która się denerwuje, z ekipą swoich sąsiadów pracują od kilku dni, śpiąc po 2-3 godziny na dobę. W zasadzie jest kierowniczką setnego metra sześćset dwudziestego szóstego kilometra odcinka Wisły. Bo tam już powstały takie nieformalne struktury. Ludzie pozakładali brygady i naprawdę bardzo mocno pracują, oczywiście przy naszej pomocy materiałowej. Jeśli Pan Radny uważa, że coś można dla tych wałów zrobić więcej, to rzeczywiście zapraszamy. Tam jesteśmy po kilkanaście godzin dziennie. I to nawet jest niesmaczne w tym momencie, mowa o tym, że powstały jakieś zaniedbania. Wcześniej niczego po prostu miasto nie mogło zrobić. A jeśli chodzi o jakieś porozumienia, to też w tej konstrukcji prawnej nie byłyby możliwe. Nie wolno. Po prostu nie wolno. RZGW projektuje te wały, to chyba już było dzisiaj powiedziane. W sierpniu zakończą projektować, 2012 zacznie się ich modernizacja. Przy okazji oczywiście kwestia załatwienia bobrów. Być może jak byśmy o tym więcej rozmawiali, to większa wiedza nie pozwoliłaby na formułowanie takich zarzutów. Natomiast był tutaj wniosek bardzo szlachetny Pana Radnego o to, żeby ten 1 mln zł przeznaczyć, jak rozumiemy to, dla ofiar powodzi w Polsce, innych. Naprawdę bardzo szlachetne. Ale, jeśli Państwo Radni mogliby się zastanowić jeszcze, albo chwilę wstrzymać, bo nie wiadomo co się stanie u nas. Przecież my, oby nie, i głęboko w to wierzymy, że nic się nie stanie, ale te pieniądze być może będą potrzebne do wykorzystania w celu pomocy naszym mieszkańcom. Więc może troszeczkę później. Również, jeśli chodzi o stworzenie jakiegoś konta, to nie możemy stworzyć konta, żeby pomagać powodziom, których jeszcze tak naprawdę nie ma, poza osobami z ulicy Gmury, i tutaj jak najbardziej, ale tą pomoc można kierować przy każdej większej fali, tak naprawdę Państwo macie świadomość, na jakim terenie oni zamieszkują. Dziękuję bardzo."

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Ja mam apel do, w zasadzie wszystkich, Państwa Radnych. Niepotrzebne są nam teraz zwady. Panie Radny, potrzebny jest nam teraz spokój i przede wszystkim pomoc ludziom, którzy są dotknięci falą powodziową. Przede wszystkim powinniśmy być wdzięczni tym osobom, które włączyły się w tą heroiczną rzeczywiście pracę utrzymania tych wałów przeciwpowodziowych. I ja jestem im bardzo za to wdzięczna. I jeśli nadarzy się okazja, ja natychmiast skorzystam z wolnego czasu i pomogę tym ludziom, dlatego że w tym momencie nie tylko słowa, Panie Radny, ale przede wszystkim czyny są potrzebne i nie te słowa, które godzą w innych ludzi, ale przede wszystkim czyny, które będą powodować, że będziemy w tej trudnej chwili razem, a nie osobno. Natomiast, jeśli chodzi o Pana wniosek, rzeczywiście podobny, w podobnym duchu chciałabym do Radnych apelować – wstrzymajmy się, ponieważ nie wiemy, jak rozwinie się sytuacja w naszym mieście Płocku. Odpukać, rzeczywiście, gdyby udało się utrzymać wały przeciwpowodziowe, gdyby nic się nie stało w Borowiczkach, to wszystko będzie w porządku, natomiast niestety mogą nam być potrzebne środki finansowe ewentualnie na pomoc mieszkańcom Płocka i tutaj przede wszystkim na to chcę zwrócić uwagę. I jeśli byłaby możliwość, bo proszę Państwa, jeśli trwają do tej pory koncepcje i plany wzmocnienia wałów, przez Rząd, przeciwpowodziowych, ja nie wiem na jakiej zasadzie dotrą do nas i kiedy dotrą do nas konkretne prace, czyli kiedy zostaną wykonane fizycznie te wzmocnienia wałów przeciwpowodziowych, dlatego ja bym wolała również się zastanowić nad tym, czy w kwestii porozumienia można byłoby wydać środki również z budżetu miasta, czyli ten 1 mln zł, o którym Pan mówi, na wzmocnienie tych wałów na terenie osiedla Borowiczki. Bo nie wiem, przecież taka podobna sytuacja może mieć miejsce, nie daj Boże, za, nie wiem, 2, 5, 6 lat. To jest inwestycja na lata, a nie na dziś, na teraz. Dziękuję."

Pan Radny **Jerzy Seweryniak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Wspomnienia są szlachetne o osiedlu Borowiczki i chciałabym też przypomnieć się na osiedlu Pradoliny Wisły, która jest też terenem zalewowym, bardzo zalewowym. Mieszkańcy mi się pytają, Panie Prezydencie, dlaczego taka słaba informacja jest, którymi drogami mają się ewakuować. To jest bardzo dla nich, by było zasadne, żeby to informacje jakieś się ukazały, którymi drogami w razie jakiegoś kataklizmu zalewowego, którymi mają drogami się ewakuować. Dziękuję bardzo."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o plany ewakuacji, oczywiście ja powiedziałem w telegraficznym skrócie, jak to wygląda. Zarówno podstawowe zarządzenia, jak i plany szczegółowe, określają bardzo, bardzo precyzyjnie to, co każdy w tym procesie, a tych osób jest kilkadziesiąt, ma jakie zadania. Ja spróbuję tylko powiedzieć, jak to wgląda z punktu widzenia tego bardzo ogólnego zagrożenia, że wczoraj od godz. 18.30 rozpoczęła się akcja ewakuacji. To był start taka godzina. Musieliśmy zbadać sytuację. Musieliśmy logistycznie przygotować się do uruchomienia tej akcji, aby nie było w żadnym wypadku żadnego bałaganu na miejscu. Ewakuacja dotyczy w pierwszej kolejności ludności, ale również zwierząt, zarówno gospodarskich, jak i domowych. Osoby są kierowane, mieszkańcy są kierowani do wytypowanych placówek oświatowo – wychowawczych. W planie ewakuacji jest bardzo dużo takich placówek na wypadek różnych ewakuacji i różnych zagrożeń. W tym przypadku postanowiliśmy przystosować dwa internaty. W pierwszej kolejności internat 70-tki, w następnej, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, internat Jagiellonki. I są one zupełnie wyposażone, przygotowane do noclegów, do całodziennego wyżywienia, z zabezpieczeniem opieki medycznej. Proces ewakuacji może się odbywać poprzez środki publiczne. I tutaj są w rezerwie autobusy komunikacji miejskiej, a jeden autobus cały czas jest na miejscu na ul. Pocztowej i każdy może wejść poprosić o podwiezienie do miejsca ewakuowanego. Również osoby niepełnosprawne, w przypadku deklaracji, będą ewakuowane w uzgodnieniu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który zabezpiecza samochód do DPS „Przyjaznych Serc”. Zwierzęta gospodarskie mają również swoje miejsce ewakuacji przy ul. Korczaka 31, a w następnej kolejności przy ul. Grabówka 25. Zwierzęta domowe - miejscem ewakuacji jest schronisko dla zwierząt w Płocku, transport zapewnia SITA Płock. Pomoc medyczną zapewnia Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej oraz Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku. W dniu wczorajszym podczas rozpoczęcia procesu ewakuacji cały czas na miejscu była jedna karetka pogotowia. Dziś jest pod specjalnym telefonem. W ciągu kilku minut z miejsca z Podolszyc może przyjechać, gdyby się coś wydarzyło. Dziś również PZOZ uruchomił specjalny punkt w Borowiczkach przy najbliższej okolicy chronionych wałów, gdyby się, na wszelki wypadek, coś wydarzyło. Oczywiście Wodociągi Płockie mają w przypadku zamknięcia wody obowiązek dostarczenia beczkowozami wody pitnej. Szkoła Podstawowa nr 20 i Przedszkole nr 34 są nieczynne do odwołania. Komenda Miejska Policji oraz Komenda Miejska Straży Miejskiej jest zobowiązana we współpracy z MZD zabezpieczyć miejsce zagrożone powodzią pod względem komunikacyjnym ograniczającym ruch oraz zabezpieczyć domostwa, które zostały ewakuowane. Takie jest bardzo ogólny podział obowiązków i szczegółowo, powtarzam, moglibyśmy tutaj ze dwie, trzy godziny omawiać, jak wygląda plan szczegółowy w przypadku ewakuacji. Odpowiadając natomiast na pytanie Pana Radnego Seweryniaka – oczywiście część mieszkańców ma pytania, dlaczego nie zostały wyznaczone trasy ewakuacyjne, dlaczego nie została im podana informacja o ewakuacji w ogóle. A dlatego, że nie ma zagrożenia dla tych terenów. Ja już o tym wspomniałem na początku. Zarówno Radziwie, jak i Pradolina Wisły, nie jest dziś absolutnie zagrożona, stąd nie ma co siać paniki, żeby podawać tego typu informacje. My byliśmy w stałym kontakcie z mieszkańcami Radziwia, z Radą Osiedla, z dyrektorami szkół, z proboszczem. Nie zostały tam odwołane żadne zajęcia, żadne zajęcia szkolne. To najlepiej o tym świadczy, że nie ma stanu zagrożenia. Dlatego nie ma żadnych komunikatów o ewentualnej ewakuacji.”

Pani Radna **Elżbieta Podwójci – Wiechecka** powiedziała: „Ja mam pytanie, czy mamy wystarczającą liczbę szczepionek przeciwzęcowych, bo wiadomo – jak tam jest woda, to jakieś tam zanieczyszczenia, żeby jakichś chorób nie było. Zwierzęta się mogły potopić, czy coś. Czy jest odpowiednia ilość szczepionek przeciwzęcowych?”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Nie ma jeszcze powodów, żeby uruchamiać tego procesu szczepień. Procedura jest uruchamiana dopiero w przypadku przerwania wałów i powodzi i ewakuacji, kontaktu z wodą bezpośredniego. Natomiast szczepionki oczywiście są, zarówno w Szpitalu

Wojewódzkim, uzupełniając w Szpitalu Miejskim. Tutaj nie ma absolutnie żadnego z tym problemu. Dostateczna ilość z całą pewnością, nawet dużo więcej, niż obszar zagrożony, który jest w tej chwili.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział także: „Drodzy Państwo, niestety z Panem Prezydentem Zawidzkim w pewnym czasie będziemy musieli wyjść z Sesji, ale będą Panowie Prezydenci: Kolczyński i Kubera, którzy będą przedstawiać również w naszym imieniu, czy wyjaśniać niektóre punkty dzisiejszego programu. Niestety musimy również, pomimo trwania Sesji, być tam, gdzie jest największa w tej chwili potrzeba i ewentualnie reagować na pewne działania. Dziękuję.”

#### **Ad. pkt 4**

Materiał pisemny *Stan środowiska w Województwie Mazowieckim w 2008 roku* stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Trudno mi będzie po tych sprawach powodziowych przejść do zagadnień, że tak powiem, pokojowych, budzących mniejsze emocje, ale niestety ponieważ było w programie, w związku z tym postaram się Państwu przedstawić dosyć szeroko te informacje, choćby z tego powodu, że nie udało nam się w tym roku przygotować tej informacji w formie publikacji książkowej, w związku z tym Państwu przesłaliśmy tylko i wyłącznie dane w formie elektronicznej. I dlatego pozwoliłem sobie przygotować prezentację dosyć szeroką, być może nawet za szeroką na tą chwilę, kiedy tak dużo emocji jest związanych z powodzią. Ale, przepraszam Państwa, ponieważ tej prezentacji nie mogę skrócić, w związku z tym w całości ją przedstawię. Jest drugi powód, dla którego chciałbym w takiej formie tą prezentację Państwu przedstawić. Mianowicie wynika to z tego powodu, że w ostatnim czasie zmieniło się trochę prawo, między innymi w kwestii czystości wód, czy prezentacji czystości wód i stąd jest szalenie trudno tak po prostu powiedzieć, jak ta sytuacja wygląda. To trzeba po prostu pokazać to w formie w wielu przypadkach graficznej. Będzie to bardziej przyswajalne. Ponieważ to są trudne zagadnienia przyznam, że dla nas samych, i są pewne rzeczy, których nie da się porównać z okresem poprzednim, dlatego że jest zupełnie inny sposób prezentacji danych i pewne kwestie wprowadzając nowe można by było zakłócić jeszcze pogląd i wprowadzić w wielu przypadkach błąd. Także Państwo pozwolicie. Zacznę od kilku informacji na temat województwa, ponieważ to jest istotne dla porównania danych przy następnych slajdach. Wszyscy wiemy, że nasze województwo jest największe pod względem zajmowanej powierzchni, największej liczby ludności i największej części produktu krajowego wypracowywanego na naszym terenie. Co więcej, jeszcze ten produkt z każdą chwilą wzrasta. Tu jest przykład - z 30 tys. w 2000 roku do 45 tys. w 2006 roku. Występują tu niemal wszystkie gałęzie przemysłowe, może oprócz górnictwa i koksownictwa. Tu jest przemysł motoryzacyjny, elektroniczny, elektrochemiczny, chemiczny, jak Państwo wszyscy doskonale wiedzą, spożywczy, hutniczy, metalowy, meblarski, również energetyczny. Ten przemysł energetyczny w bardzo poważny sposób determinuje stan czystości powietrza w naszym województwie. To są dosyć duże elektrownie węglowe Kozienice i Ostrołęka oraz jedno z największych, jeśli nie największe w Polsce, elektrociepłownie Żerań, Kawęczyn, Siekierki, to są węglowe, a w związku z tym emisja zanieczyszczeń jest bardzo duża. I Płock, tu mam na myśli PKN Orlen. Bo nie wiem, czy Państwo wszyscy wiedzą, że właśnie w PKN Orlen jest również jedną z największych w Polsce elektrociepłowni. To jest zupełnie inaczej opalana, bo nie węglem, tylko paliwem płynnym. Stąd trochę jesteśmy w uprzywilejowanej sytuacji. Nasze województwo jest pełne kontrastów. Część województwa to tzw. część czysta, rolnicza, to jest północno – wschodnia część. Natomiast pozostała część, środkowa, Warszawa, część płocka i radomska to jest znacznie wyżej uprzemysłowione. W ciągu ostatniej dekady notujemy bardzo wyraźny spadek wielkości emisji z naszego

terenu. To dotyczy zarówno emisji gazowej, jak i emisji pyłowej. Szczególnie pyłowej, [...] gdzie systematycznie od 10 lat stale co roku spada ta wielkość emisji. I w tej dekadzie ta wielkość spadła o połowę. Również to odnosi się do zanieczyszczeń gazowych. Te słupki niebieskie to jest sumaryczna wielkość emisji gazowych, te żółte to odnosi się do tlenku siarki, zielone odnoszą się do tlenków azotów, a te brązowe, czerwone, dotyczą tlenku węgla. W przypadku głównie dwutlenku siarki ten spadek jest znaczny, bo wynosi [...] blisko 40%. Natomiast emisje CO i NO<sub>2</sub> wzrosły odpowiednio o 37% i 4% i to nie budzi aż takiego zdziwienia, ponieważ jest to szalenie trudne do zmniejszenia. Ja później Państwu pokażę taką bardzo charakterystyczną tabelkę, na podstawie której wszystko po prostu widać i która sama przemawia do wyobraźni. Emisja pyłów oczywiście o 55% uległa zmniejszeniu. Tu przedstawiliśmy na mapkach Województwa Mazowieckiego wielkości, taki wskaźnik wielkości emisji z poszczególnych obszarów. Tu pokazujemy to w poszczególnych strefach, jak to wygląda i w odniesieniu do zanieczyszczeń. [...] Ta pierwsza mapka odnosi się do emisji dwutlenku siarki, tutaj mamy tlenek węgla, tu mamy tlenki azotu, a tu pył. Im ciemniejszy kolor, tym większa emisja jest z danego obszaru i można od razu sobie porównać i zauważyć, gdzie w poszczególnych wartościach emisji znajduje się Płock. To nie jest równoznaczne z zanieczyszczeniem, stanu w tych obszarach, bo tu mówimy tylko o wielkości emisji i to jest trudno porównywalne, ale to jest ciekawe i dlatego to zamieściliśmy. Bo przykładowo wystarczy, że w danym obszarze będzie elektrownia w Koziencach czy w Ostrołęce. Ona emituje zanieczyszczenia przez bardzo wysokie emitory, tam jeszcze wyniesienie termodynamiczne i rozprzestrzenienie na duże odległości i pod samym kominem wcale nie znaczy, że tam jest znacznie gorzej. I tu przedstawiam tę tabelkę, która jest bardzo charakterystyczna i namawiam nawet do przepisania jej, albo zapamiętania, z uwagi na to, że znając zawartość tej tabelki można łatwo uzmysłowić sobie, gdzie występują przyczyny zanieczyszczenia w danym rodzaju, w danym gazie, jak również w którym kierunku i w jaki sposób należy czynić, aby te zanieczyszczenia zmniejszyć. Tu w kolumnach pionowych mamy takie źródła jak punktowe, powierzchniowe, liniowe. To jest oczywiście dosyć umowna rzecz. Ale punktowe odnoszą się do emitorów dużych, do dużych zakładów, czyli to co można bardzo łatwo określić i zdefiniować. Źródła powierzchniowe to odnoszą się do gospodarki, najogólniej mówiąc, komunalnej, gdzie występuje cały szereg różnych emitorów. Trudno je określić jako jeden punkt emisji i stąd traktuje się jako pewien obszar, pewną powierzchnię, i na końcu liniowe odnoszą się do dróg, kolei, czyli to co związane jest z transportem. I od razu w przypadku pierwszego zanieczyszczenia, którym jest dwutlenek siarki, widać że wielkie źródła punktowe, wielkie emitory z zakładów przemysłowych, determinują w ogóle całą emisję tego zanieczyszczenia i potem wpływ tego wszystkiego na środowisko. Powierzchniowe w mniejszym stopniu, a liniowe w minimalnym stopniu, ponieważ jak Państwo wiecie, paliwa są praktycznie odsiarczane i może jeszcze w oleju napędowym pewna śladowa ilość siarki się znajduje, ponieważ zanieczyszczenie to jest głównie z paliwa. Drugie zanieczyszczenie NO<sub>2</sub>, to które się zwiększyło i które się zwiększa, to jest szalenie trudno walczyć z tym, dlatego że ten azot nie pochodzi z paliwa, a może w minimalnym stopniu z paliwa. On wynika z procesów temperaturowych. Im wyższa temperatura spalania, czyli im lepszy proces spalania, tym wyższa konwersja do tlenków azotu i większe zanieczyszczenie. Można tu przeciwdziałać, ale głównie na źródłach punktowych. I to między innymi w PKN ORLEN jest prowadzone, wprowadzaniem w elektrociepłowni palników niskoemisyjnych. Jest to trudne i możliwe tylko i wyłącznie w przypadku dużych emisji, a w przypadkach źródeł liniowych jest to praktycznie nieosiągalne, choćby dlatego, że każdemu z użytkowników pojazdu zależy na tym, aby jego silnik był wysokiej sprawności, aby lepszy proces spalania się odbywał i stąd tutaj taki duży odsetek tej emisji. Podobnie dotyczy tlenku węgla. Wszyscy wiemy jeszcze ze szkoły, ze zwykłej stechiometrii wynika, że spalając węglowodory otrzymuje się w efekcie CO, CO<sub>2</sub> i wodę i im lepszy proces będzie spalania, im głębszy będzie proces spalania, tym bardziej pójdzie to w kierunku CO<sub>2</sub>, a mniej w przypadku CO. Idealnym sposobem spalania byłoby otrzymywanie tylko CO<sub>2</sub> i wody bez tlenku węgla. Źródła powierzchniowe mają najniższą sprawność i stąd tutaj najwyższa ta emisja jest i tu dokładają się również źródła liniowe. I podobnie to się odnosi do pyłu. Tu akurat najłatwiej jest to przeciwdziałać, dlatego że w dużych zakładach, na dużych emitorach najprościej

jest przeprowadzić odpylanie tych spalin. Teraz przechodzimy do sposobu monitorowania powietrza i oceny stanu. W naszym województwie czerpiemy informacje z 64 stacji pomiarowych, w tym 22 z automatycznym pomiarem, z pomiarem manualnym i z pomiarem, które to są stanowiska pasywne. Obecnie w Płocku istnieją dwie stacje, z których danych korzystamy do opracowywania stanu środowiska. I to jest stacja nasza, która funkcjonuje na ul. Reja przy przedszkolu i druga należy do PKN ORLEN przy gimnazjum i to jest stacja, która również jest sprzężona w system przekazując dane on line bezpośrednio do Warszawy tam, gdzie to ulega przetworzeniu i dalszemu przeanalizowaniu. System oceny jakości powietrza oparty jest przede wszystkim na pomiarach stężeń, tak jak mówiłem, i w stacjach własnych i innych jednostek. Tutaj dodatkowo stosujemy metody pasywne, modelowanie meteorologiczne, szacowanie. I do wartości kryterialnych przyjmujemy te zanieczyszczenia, które tutaj są wymienione, a więc dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, tlenek węgla, benzen, ozon, pył. Przechodzimy z pyłu PM 10 na PM 2,5. Te cyfry oznaczają wielkość granulacji tego pyłu w mikrometrach podaną. Dodatkowo analizujemy pył na zawartość benzoalfapirenu. Przypominam, że to jest najbardziej rakotwórczy związek z tych sześciu podstawowych wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Dalej jest arsen, tu jest kadm, nikiel i ołów. I co z tego wynika teraz. Tu prezentujemy cztery główne mapki wskazujące na wielkości zanieczyszczeń tylko tam, gdzie występują przekroczenia. Analizujemy to oczywiście w strefach, tak jak już mówiłem wcześniej. Nasza to się odnosi, to jest strefa, tu niedokładnie widać, ale tu chodzi o strefę płocko-płońską, a tu jest Płock. [...] I na 18 stref w całym województwie 10 jest przekroczonych w przypadku pyłu zawieszonego. Tam oczywiście muszą być specjalne programy. To dla Płocka jest też tutaj jeszcze taki program, w skrócie zaprezentuję Państwu, właściwie tylko pokażę. Te wartości pyłu są również przekroczone w Ostrołęce, w Płocku, jak mówiłem, w Radomiu i tu w Warszawie i w strefach okołowarszawskich, tutaj żyrardowskiej i tu jest ciechanowsko – mławska. Dodatkowo w Warszawie występuje przekroczenie dwutlenku azotu, czyli tutaj mamy do czynienia z dwoma zagadnieniami trudnymi. I tu jest informacja odnośnie ozonu. W całej strefie, bo Województwo Mazowieckie jest traktowane jako jedna strefa, w całej strefie tutaj jest przekroczony poziom docelowy. Tu dla informacji i gdyby ktoś z Państwa nie wiedział, to informuję, że to chodzi o ozon troposferyczny, czyli ten niski. Bo mamy dwa rodzaje ozonu – ten ozon wysoki i ten, który jest dobry, który jest nam potrzebny, który stwarza warstwę ochronną dla ziemi przed promieniowaniem ultrafioletowym i to jest dobry ozon, i ten który jest w niższej warstwie atmosfery, czyli troposferyczny, ten jest ozon zły, niedobry, który ma niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka, zwierząt i roślin. I ostatnia rzecz, to się odnosi do benzoalfapirenu, gdzie we wszystkich strefach występują przekroczenia. I teraz pozostałe jeszcze zanieczyszczenia, właściwie nie tylko pozostałe, ale i wszystkie. Dwutlenek siarki – stężenia są niskie, bez przekroczeń. Ten stan się utrzymuje od wielu, wielu lat. To, że Polska jest nadmiernie zanieczyszczona tym zanieczyszczeniem, to jest jeden z wielu mitów, który funkcjonuje od wielu, wielu lat. Jeśli Państwo sobie przypominacie, myśmy analizowali na stałe, w centrum Płocka mieliśmy stację, która między innymi potem na tablicy na teatrze płockim pokazywała systematycznie. Tam prawie nigdy nie było większych wartości poza 10-15% wartości dopuszczalnych SO<sub>2</sub>. W związku z tym tego zanieczyszczenia tutaj możemy się znacznie mniej obawiać. W przypadku NO<sub>2</sub> to jest na dzień dzisiejszy charakterystyczne zanieczyszczenie dla terenów miejskich. Czyli im większe nasilenie komunikacji, tym większe stężenia dwutlenku azotu, szczególnie w bezpośrednim sąsiedztwie tras komunikacyjnych. Benzen i dwutlenek węgla, tutaj zapomnieliśmy napisać, że to są bardzo niskie stężenia, nie stanowią zagrożenia. To też jest następny mit, szczególnie jeśli chodzi o benzen. Sami się kiedyś temu poddaliśmy i w tych badaniach na tej tablicy w teatrze płockim również był benzen i tam zawsze były niskie wartości. Także tu akurat w tym zanieczyszczeniu też nic nam nie grozi. Benzoalfapiren, to mówiłem - przekroczenia. Ozon również. Jeśli chodzi o metale ciężkie stężenia są bardzo niskie. W przypadku ołowiu, na przykład, już dzisiaj można by było definitywnie zaprzestać wykonywać pomiary choćby dlatego, że jak Państwo wiecie, ołów nie jest stosowany już do paliw płynnych, tak jak kiedyś w formie czteroetylku ołowiu było to dodawane jako przeciwstukowe tam działanie. Tego już się nie stosuje. W ogóle paliwa są zupełnie bezołowiowe i tego ołowiu nie może być, chyba że gdzieś jest jakaś

fabryka, która emituje tego rodzaju zanieczyszczenia. I pył, to już prezentowałem Państwu. Tu jest taki wykres odnoszący się do liczby stref, które są skierowane do programów ochrony powietrza. To, co widzimy od 2002 roku do 2009, to wcale nie znaczy, że sytuacja gwałtownie uległa pogorszeniu u nas w województwie. To oznacza, że zupełnie inny sposób rozpoczął się prezentacji. Bo kiedyś tych stref było, jak Państwo widziecie, mało i nie odnosiło się do, na przykład, do benzoalofirenu. Teraz jest to szersze i to, co tutaj jest, to jest nieporównywalne z tym wcześniejszym stanem. To obrazuje Państwu, że gdybyście Państwo z takimi wykresami się spotkali, to proszę się nie przerażać, bo to jeszcze nie znaczy, że tragedia tutaj się dzieje. I najpilniejsze zadania w ochronie powietrza. To jest osiągnięcie standardów ochrony powietrza zgodnie z tymi wspomnianymi programami ochrony powietrza. Ograniczenie emisji niskiej. To, jak Państwo przypomniecie sobie tą tabelkę, to większość tych zanieczyszczeń to jest z tych źródeł powierzchniowych i to jest charakterystyczne również dla Płocka. Na obrzeżach Płocka tam, gdzie korzystamy z ciepła z Petrochemii i nie ma lokalnych kotłowni i kotłowniek, tam stan powietrza jest znacznie lepszy, a szczególnie zimą, kiedy idzie się centrum miasta i kiedy są niskie temperatury, wówczas te piece i kotły lokalne funkcjonują w najlepsze, one mają najniższą sprawność i to jest wyczuwalne nawet nosem, aż człowieka wielokrotnie zatyka, więc to jest kierunek działania. Zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Tu w kierunku elektrowni wodnych, wiatrowych kotłowni na biomasę. Są w Województwie Mazowieckim już takie kotłownie na biomasę znakomite. Wyniki uzyskują i ekonomiczne i ekologiczne i zawsze będę je polecał, o ile to tylko możliwe. Ograniczenie uciążliwości odorowej. To jest strasznie poważny problem, szczególnie dla nas, dlatego że społeczeństwo kieruje często do nas interwencje związane z jakimś sąsiedztwem, z jakąś emisją odorów, smrodów. Ale muszę Państwu powiedzieć, że to jest jeden z najtrudniejszych dla nas do zwalczania problemów, bo my znakomicie dajemy sobie radę z dużymi jednostkami. Tutaj kieruję, między innymi, ukłon w stronę PKN ORLEN dlatego, że po pierwsze, tego rodzaju jednostki są w pełni świadome odnośnie działań w zakresie ochrony środowiska, a po drugie te wszystkie kwestie, które tam występują, to są mierzalne szkiełkiem i okiem, natomiast w przypadku odorów ani nie ma odpowiednich norm, ani nie ma urzędów, nie ma do czego odnieść, w związku z tym nie mam możliwości oddziaływania w trybie administracyjnym z naszej strony, ponieważ wszelakiego rodzaju w tej materii decyzje od razu rozbijają się o kwestie prawne, bo po prostu trzeba udowodnić negatywne oddziaływanie, żeby podjąć z naszej strony jakiegokolwiek działania. Tu mamy problem, między innymi, z Sadrobem w Płocku. To jest problem i miasta i nasz wspólny problem. To jest, wspólnie nad tymi sprawami działamy. Ograniczenie emisji zanieczyszczeń ze źródeł komunikacyjnych – to pokazywałem na tej tabelce również ile, jaka część emisji pochodzi właśnie ze źródeł liniowych. I dla miasta Płocka szalenie istotne są właśnie obwodnice – mała obwodnica, duża obwodnica. Budując je w dużej mierze możemy zmniejszyć zanieczyszczenia. I ostatnie – ograniczenie emisji ze źródeł punktowych. I to akurat jest tutaj najłatwiejsze do rozwiązania – po prostu stosując odpowiednie paliwa oczyszczając spaliny, można ten element rozwiązać I to, o czym już wspomniałem, że dla miasta Płocka został opracowany program ochrony powietrza. On ujmuje te kwestie, których nie będę wszystkich po kolei wymieniał ze względu na brak czasu i na długość tej prezentacji. I teraz przechodzimy, proszę Państwa, do wód, to jest do tego tematu, który na dzień dzisiejszy stanowi dla nas największe wyzwanie i największy problem, jeśli chodzi o ocenę tego stanu. Ale najpierw powiem o trendach, które tutaj występują, mianowicie o wielkości emisji zanieczyszczeń do środowiska. Jak widać z tego wykresu, ilość emitowanych do środowiska ścieków z roku na rok maleje i tu są podane wartości, o ile jest mniej tych ścieków emitowanych. Ta część tych słupków czerwona to oznacza ścieki nieoczyszczone. Ponieważ, jak widać, coraz krótszy ten słupek jest, to jest powód do radości i do dumy, bo to oznacza, że coraz mniej nieoczyszczonych ścieków odprowadza się do środowiska. Tutaj nawet w 2007 notuje się taki duży skok, a to było związane z uruchomieniem oczyszczalni dla części południowej Warszawy i oczywiście inne oczyszczalnie też w tym czasie są budowane i uruchamiane. Również pocieszający jest tutaj fakt tego fragmentu zielonego, bo on odnosi się do oczyszczania ścieków z podwyższonym stopniem usuwania biogenów, czyli azotu i fosforu, to z czym, między innymi, oczyszczalnia nasza płocka w Maszewie, miała



największy problem, a to wynika oczywiście również ze zmiany przepisów i zaostrzeniem kryteriów oceny. Także tu jest bardzo wyraźny postęp w tej materii – mniej ścieków, mniej nieoczyszczonych i coraz więcej lepiej oczyszczonych. Tu mamy porównanie w tej materii Polski. W 1999 roku Województwo Mazowieckie, w 1999 roku i jak ta sytuacja wygląda obecnie To wszystko co jest czerwone, to nieoczyszczone. Tak w Polsce było, a tak w tej chwili jest. A tak w Województwie Mazowieckim ładnie wygląda. I im więcej tego koloru zielonego, tym większy postęp w procesie oczyszczania ścieków. Także to jest, to wygląda dosyć tutaj pozytywnie. Główne przyczyny zagrożenia wód to oczywiście emisja w ogóle ścieków, emisja ścieków nieoczyszczonych, czy też niewłaściwie oczyszczonych, i spływy powierzchniowe z terenów rolniczych, obciążone związkami biogennymi oraz toksycznymi pozostałościami po środkach ochrony roślin. Tu mamy takie porównanie – procenty ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków w Polsce, Województwie Mazowieckim i w Płocku. Tu możemy się pochwalić, że w Płocku to zupełnie nieźle to wygląda, na przykład w przeciwieństwie do wsi mazowieckich, czy generalnie w Polsce, bo to jest jakaś tam średnia wartość. I tu prezentujemy, moim zdaniem, jedną z głównych przyczyn zanieczyszczenia rzek, mianowicie niewłaściwy kierunek działań służb samorządowych. W wielu samorządach ambicją tych samorządów jest jak najwięcej wodociągami doprowadzić do wsi wodę pitną. Ale im więcej tych wodociągów powstanie, tym więcej oczywiście powstanie ścieków. A tutaj mamy kanalizację, to jest to, w dwóch układach, tutaj jest w układach przyłączy, a tu w długości, w kilometrażu, a ten wykres niebieski pokazuje wodociągi, a tu kanalizacja. [...] I proszę zobaczyć, jaka jest rozbieżność tych dwóch celów i co więcej te nożyce jakby się przez cały czas jeszcze rozwierały, czyli ten stan się pogarsza. Jeżeli nie ma kanalizacji i nie są te ścieki odprowadzane do oczyszczalni, one trafiają bezpośrednio do środowiska, do rzek, do ziemi, do rowów melioracyjnych i niosąc oczywiście duże ładunki zanieczyszczeń. I tu przechodzimy do tego najważniejszego problemu związanego z oceną stanu czystości wód, który na początku tłumaczyłem, i chciałem Państwu tutaj uzmysłwić, jak dzisiaj to wykonujemy i jak dzisiaj przedstawiamy ten stan czystości wód. Państwo pamiętacie, że na początku tej dekady to były trzy klasy czystości: pierwsza, druga, trzecia i czwarta taka niepisana non, czyli nie odpowiada obowiązującym normatywom. Potem to się zmieniło. Wprowadzono pięć klas czystości. W związku z tym już nie można było porównywać tych rzek z wcześniejszym okresem czasu. A teraz już nie ma pięciu tych klas czystości. Jest zupełnie inny sposób oceny, który wskazywałby na zdecydowane pogorszenie stanu czystości wód. Ja Państwu powiem to w skrócie na czym to polega, ponieważ nie czuję się na siłach, żeby tutaj dokładnie i precyzyjnie opowiedzieć. Ale sytuacja jest taka - ocenia się przede wszystkim w dwóch takich kategoriach wody: w kategoriach dotyczących stanu chemicznego i stanu ekologicznego, który tutaj jest, czy potencjału ekologicznego. Tu stan chemiczny możemy oceniać tylko w dwójnasób – albo jako dobry, albo poniżej dobrego. Natomiast stan ekologiczny to może być bardzo dobry, dobry, umiarkowany, słaby i zły. I możemy stan czystości rzeki dopiero po porównaniu tych dwóch stanów, czyli uwzględnieniu stanu chemicznego i uwzględnieniu jednocześnie stanu ekologicznego. I teraz taka sytuacja jest. Jeżeli stan chemiczny będzie dobry tu i stan ekologiczny będzie bardzo dobry, to mówimy o tzw. jednolitych częściach wód jako dobry stan. Drugi przypadek to będzie taki, jeżeli stan chemiczny będzie również dobry, a stan ekologiczny dobry, to mówimy, że stan jednolitych części wód jest również dobry. Ale jeżeli stan chemiczny będzie dobry i bez względu na to, jaki będzie stan ekologiczny, to mówimy o złym stanie jednolitych części wód i w każdym przypadku, jeżeli stan chemiczny będzie poniżej dobrego, to stan ekologiczny może być najlepszy, to i tak te wody są zdyskwalifikowane, czyli określamy to jako zły stan. I teraz porównajmy. Po lewej stronie mamy stan ekologiczny. Tu jest wykres stanu ekologicznego. Tu niedokładnie można odczytać. Ten fragment torciku to jest dobry, tu jest umiarkowany, tu jest zły, bardzo zły. Tutaj to jest dobre, to jest złe, tu 20, jak pamiętam 25% tego fragmentu i dopiero po zestawieniu tego i tego mamy stan jednolitych części wód. I teraz jeżeli odczytamy z tego wykresu, to się okaże, że tylko 15% mamy czystości wód dobrych, a pozostałe to jest stan czystości wód zły. I to obrazuje, że nie ma możliwości porównania do stanu wcześniejszego, nie ma możliwości innej oceny tego stanu, nie ma możliwości stwierdzenia, czy to się poprawia, czy to się pogarsza, w odniesieniu tylko i wyłącznie do tej ostatecznej

oceny. Natomiast my stosujemy odniesienia do poszczególnych parametrów. I to, że jest taki zły stan wód, to nie oznacza, że tu w wodach dzieje się jednocześnie tragedia, bo my wręcz dostrzegamy, że czystość wód powierzchniowych się poprawia i to wyraźnie się poprawia. A to są dowody na to. Średnie roczne wartości pięciodniowego biologicznego zapotrzebowania tlenu to jest taki wskaźnik czystości wód. I proszę zauważyć, jak pięknie z roku na rok te wartości maleją. To się odnosi do Wisły, do Narwi, Bzury, która jest tak zanieczyszczoną rzeką, systematycznie z roku na rok oddala się do tej linii, która jest linią taką graniczną. I to co jest poniżej tej linii, to jest stan dobry, a to co jest powyżej tej linii to jest poniżej stanu dobrego. To nie jest błąd. To jest taki paradoks, bo im niższe wartości, tym lepszy stan, tym lepiej, im wyższe wartości, tym dalej jest od stanu dobrego, czyli wchodzimy w stan tzw. poniżej stanu dobrego. I tu mamy pokazane wartości azotu, również jak to się zmienia w czasie w odniesieniu do kilku wybranych rzek takich charakterystycznych, czyli jeden z biogenów tu odnosi się tu do fosforu [...] Proszę zauważyć, jaka duża odległość jest do tej wartości granicznej. To powiedziałem, że odnosi się do fosforu, a tu jako przykład tych substancji przemysłowych odnieśliśmy to do kadmu, jaki to jest wyraźny skok w stosunku do czasów poprzednich. Oczywiście to nie oznacza, że stan czystości wód jest idealnie piękny. To znaczy tylko, że jest pewien określony postęp i notujemy poprawę w tej materii. A idealnego stanu rzek praktycznie nigdy nie osiągniemy, bo czasami bywa tak, że w niektórych parametrach rzeki dziewicze w Puszczy Białostockiej mają gorsze parametry, niż te ścieki, które płyną przez obszar uprzemysłowiony, ponieważ niosą odpowiednie ładunki. I teraz najpilniejsze zadania w ograniczeniu emisji zanieczyszczeń do wód. Oczywiście na pierwszym to realizacja inwestycji ujętych w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych, w tym dla nas jest istotna modernizacja oczyszczalni w Maszewie. Dzisiaj po raz pierwszy od dłuższego czasu mogę z trochę większym optymizmem spojrzeć na to zagadnienie, bo sam widziałem, byłem uczestnikiem, jak to się ładnie tutaj rozwija, jak ładnie się buduje, ładnie się modernizuje i jestem pełen wiary w to, że do końca tego roku skończy się tą modernizację, co nie znaczy, że to już będzie stan idealny i ostateczny, bo to jest pierwszy etap modernizacji tej oczyszczalni i oczekujemy na te etapy dalsze, które spowodują obniżenie ładunków zanieczyszczeń odprowadzanych od nas z Płocka. Rozbudowa oczyszczalni ścieków Czajka to jest jedna z największych, kto wie czy nie największa oczyszczalnia w Polsce, w związku z tym ona determinuje również stan czystości dla całego Województwa Mazowieckiego. Jest problem związany z gospodarką osadami ściekowymi. Można na różny sposób ten problem rozwiązywać. U nas jest to trochę trudne, dlatego że osad nie osiąga właściwych parametrów. Tutaj, jak pamiętam, badania parazytologiczne są negatywne i metale ciężkie, w takiej sytuacji pozostaje, na przykład, spalać. I taki osad jest spalany w PKN ORLEN, a ściślej mówiąc w ORLEN Eko, w tej spalarni, i znakomite efekty z tego wychodzą. I dalej - wdrożenie działań naprawczych w odniesieniu do wód podziemnych, tutaj wskazujemy na PKN ORLEN, i te wody podziemne, ponieważ jest to problem od wielu lat, problem wcześniej przez nas niedostrzegalny, a dlatego że po prostu nie mieliśmy informacji i ta informacja po raz pierwszy wyszła przy negocjacjach związanych z ekologicznym programem dostosowawczym w 1997 roku i od tamtej pory jesteśmy lepiej informowani. Działania są podejmowane, natomiast efekt taki ekologiczny jest jeszcze bardzo daleki. To informuję, że ten problem pozostaje, problem w sensie rozumienia środowiska. I przestrzeganie zasad dobrej praktyki rolniczej, to jest oddziaływanie szczególnie w oddziałach rolniczych, oddziaływanie rolniczego azotu, fosforu na stan czystości wód. I teraz jeziora. Jest tylko dziewięć województw w Polsce, które posiadają na swoim obszarze jeziora i jednym z nich jesteśmy my. I tak się składa, że w Województwie Mazowieckim te jeziora znajdują się tylko i wyłącznie w tej części tutaj naszej płockiej. Odnosi się to do trzech powiatów: Powiatu Sierpeckiego, do Powiatu Płockiego i Gostynińskiego. To na terenie całego Województwa Mazowieckiego tylko w tych trzech powiatach są jeziora. Te jeziora nie są duże, bo z reguły to są poniżej 100 ha. Największe to jest Zdwojskie, jeśli dobrze pamiętam, 355 ha. Generalnie te jeziora są stosunkowo małe, stosunkowo płytkie i stąd podatne na degradację. Tutaj przedstawiamy stan czystości tych jezior, jeszcze oczywiście w dawnej nomenklaturze, w dawny sposób to oceniamy. A tu mamy przedstawione jak jest porównanie z tym sposobem klasyfikacji jezior poprzednio i od 2008 roku po wprowadzeniu tych nowych zasad klasyfikacji tu w tych jeziorach. To są te same jeziora –

te i te. Tutaj klasa czystości wód w przypadku Białego była druga. Państwo wszyscy wiedzą, że akurat to jest czyste jezioro, jest to najgłębsze jezioro w naszej części, poniżej nawet 30 m głębokości, więc jest najmniej podatne na degradację. Tutaj Lucieńskie, Urszulewskie, Zdworskie to jeszcze były klasyfikowane w trzeciej kategorii. Natomiast jak porównany tutaj te dwa stany: stan ekologiczny i stan chemiczny, mimo wielu przypadków dobrego stanu ekologicznego, ten stan chemiczny determinuje ostateczną ocenę i mamy właściwie wszystkie jeziora w stanie złym. I tutaj jest mniej optymizmu, jeśli chodzi o jeziora. Stan czystości jezior pogarsza się, właściwie od zawsze, jak pamiętam. Systematycznie, bardzo powoli, na szczęście, ale pogarsza się ten stan niestety i nie mamy na to bezpośredniego wpływu, choćby z tej przyczyny, że bezpośrednio do jezior nie są odprowadzane ścieki ani z żadnego zakładu przemysłowego, ani żadne ścieki komunalne, w związku z tym odnosi się to do czegoś innego, do spływów na przykład, do podatności na degradację i to wynika właśnie z tych przyczyn duża podatność zbiorników na degradację to są niekorzystne warunki morfometryczne. Odnosi się to do budowy jeziora, jego płytkości, dużej linii brzegowej, niekorzystne zagospodarowanie zlewni, bo to jest najczęściej rolnicze, niewielka wymiana wody, bo najczęściej to są jeziora wolnostojące, nie są połączone ze sobą, a jeżeli tak, to ciekami tylko okresowymi. Spływy powierzchniowe oczywiście z terenów rolniczych bogate w związki azotu i fosforu, eksploatacja rekreacyjna i gospodarcza jezior. To są główne przyczyny. I teraz hałas. To jest również jedno z najtrudniejszych zagadnień i to jest problem, który praktycznie narasta. Nie notujemy tutaj większego postępu. Chyba, że jeśli chodzi o hałas przemysłowy, ponieważ to jest nam stosunkowo prościej, chociaż nie do końca jest to proste. Natomiast w odniesieniu do małych źródeł, do źródeł związanych z komunikacją, tutaj mamy bardzo poważne problemy. Jest to trudno dyscyplinować te jednostki. To się odnosi w przypadku komunikacyjnym do jakości dróg, do rozwiązań inżynierskich ruchu na tych drogach, do jakości pojazdów, do coraz większej ilości pojazdów poruszających się po tych drogach i coraz większy z tego tytułu problem. Notujemy również coraz częstsze interwencje związane z hałasem. To się odnosi głównie w sektorze usług, są super, hipermarkety, to są obiekty prowadzące działalność gastronomiczną i w ostatnim okresie czasu działalność rozrywkową. Tutaj oczywiście to się odnosi do miasta Płocka, ponieważ na Starym Rynku tu coraz częściej odbywają się imprezy i z jednej strony płocczanie mogą sobie chwalić tego rodzaju inicjatywy miasta, o ile nie mieszkają w pobliżu występów. Natomiast mieszkańcy centrum miasta bardzo mocno narzekają i tu jest bardzo poważny konflikt, bardzo poważny problem, ale ten problem dotyczy wielu, wielu, wielu obiektów, wielu miejsc, choćby nawet sąsiad prowadzący jakąkolwiek działalność gospodarczą poprzez prowadzenie warsztatu samochodowego, itd., itd.. To jest problem, z którym walczymy od wielu, wielu lat i problem jest o tyle trudny, że aby móc zadziałać w przypadku kogoś, kto dysponuje takim źródłem oddziaływującym negatywnie, to trzeba udowodnić, że to oddziaływanie negatywne występuje. I to też nie od razu. Bo nie ma czegoś takiego, że ktoś zakłada sobie działalność gospodarczą i od razu wprowadzone jest ograniczenie dla niego. Dopiero my po interwencji możemy stwierdzić, że to przekroczenie występuje i wówczas informujemy organy samorządowe do podjęcia działań w postaci nałożenia decyzji administracyjnej ograniczenia wielkości emisji hałasu, wprowadzenie tego ograniczenia wielkości hałasu i dopiero po raz drugi możemy jechać, możemy ocenić, czy ta wielkość hałasu mieści się w wartości dopuszczalnej, czy nie. Jeżeli nie, to wówczas dopiero możemy podjąć działania w tej kwestii. Dlatego to jest tak trudne i tak czasochłonne dla nas. Wielokrotnie musimy wyjeżdżać w teren. A bywa tak, że to się mieści tak na granicy i to jest najgorsze, bo uciążliwość dla ludzi występuje, a my nie potrafimy udowodnić, że rzeczywiście tak jest. Ale w dzisiejszych czasach to trzeba działać przez cały czas zgodnie z obowiązującym prawem i nie da się tego inaczej. Nie wystarczy to, że komuś to przeszkadza. Trzeba to po prostu udowodnić. Tu pokazujemy kilka takich wartości pomiarowych na ul. Kilińskiego, Kolejowej, czyli to są trasy wylotowe z Płocka, i mamy porównanie do normy jak to daleko odbiega i jak to może być dokuczliwe dla mieszkańców mieszkających w pobliżu tych tras. Im większe miasto, tym większa dokuczliwość hałasu komunikacyjnego. My tutaj w Płocku coraz mniejszy mamy problem z hałasem przemysłowym, nie mniej jednak w skali województwa ten hałas przemysłowy, jak widać tutaj, coraz

częściej występują przekroczenia, coraz większa jest częstotliwość mierzonych wartości ponadnormatywnych. I najpilniejsze zadania w tej kwestii. Oczywiście to pierwsze takie formalne sporządzenie map akustycznych dla aglomeracji o liczbie mieszkańców większej niż 100 tys. mieszkańców, odnosi się to również do Płocka, opracowanie programów ochrony środowiska przed hałasem, poprawa klimatu akustycznego miast przez budowę obwodnic omijających ich centra. To jest w dwójnasób tam kwestia związana, bo po pierwsze zmniejsza się oddziaływanie w zakresie czystości powietrza, a po drugie również oddziaływanie akustyczne. Tam, gdzie nie można już nic zrobić, to bierna ochrona, czyli w postaci budowy ekranów akustycznych. Tu odnosi się to do Warszawy ta budowa metra, planowana wymiana taboru komunikacji miejskiej, głównie ja bym tutaj widział jednak, rozbudowa i modernizacja sieci drogowo – ulicznej, ponieważ coraz więcej tych pojazdów jeździ i z samych ostatnich danych, które uzyskałem, to w Płocku systematycznie co dekadę podwaja się ilość pojazdów jeżdżących po naszych ulicach, a szerokość ulic się nie zwiększa i ilość tych ulic też niestety. Także to jest bardzo poważny problem. I zastosowanie w przemyśle i komunikacji technologii niebezpiecznych z punktu widzenia ..... najbezpieczniejszych z punktu widzenia ochrony przed hałasem. I teraz przechodzimy do odpadów. Mamy dwie kwestie związane z odpadami przemysłowymi i odpadami komunalnymi. I skala dotycząca odpadów przemysłowych jest znacznie większa, ponieważ to jest 80-90% wszystkich odpadów uzyskiwanych w Polsce, to są odpady przemysłowe. Oczywiście różnie to się rozkłada i widać to na tym wykresie, gdzie 35% wszystkich odpadów przemysłowych pochodzi z Województwa Śląskiego, 27%, czy prawie 30%, z Dolnośląskiego, tutaj z Małopolski i tu jest nasze województwo, a pozostałe 13 województw, to 24% tych odpadów przemysłowych. Także różna jest skala w odniesieniu do różnych województw. A tu również odnosi się to nie tylko do województw, ale i do powiatów, bo w naszym województwie też w różnym stopniu to jest wytwarzane. W samej Warszawie to jest 40% wszystkich odpadów produkowanych w całym naszym województwie. I tu jest przedstawiona struktura tych odpadów. W Warszawie, choćby dlatego, że 40% odpadów przemysłowych to jest z uzdatniania wody pitnej i oczyszczania ścieków z oczyszczalni. Po uzdatnieniu wody pitnej, czyli ta woda wyglądała czysto, ale z tego jest bardzo dużo tych osadów, odpadów, także stanowią bardzo duży odsetek w stosunku do wszystkich powstałych odpadów. Również duża ilość jest z procesów termicznych: popioły, żużle, bo tak jak mówiłem, te elektrownie i elektrociepłownie spalające węgiel powodują powstawanie dużej ilości odpadów. W tych wszystkich odpadach przemysłowych 2% ich całości to są odpady niebezpieczne. I tutaj zanotowaliśmy, że w ciągu ostatniej dekady co najmniej to się podwoiło, a nawet więcej, bo 65%. I struktura tych odpadów niebezpiecznych to jest taka, jak tutaj przedstawiono, głównie z przeróbki ropy naftowej, oleje odpadowe, ale również w tym są azbest, polichlorowane bifenyle, bardzo niebezpieczne związki i baterie, akumulatory. Teraz gospodarka tymi odpadami. To najczęściej to jest odzysk, a tylko tutaj te wartości to się odnoszą, tu jest magazynowanie, tu składowanie, a to jest najogólniej mówiąc odzysk i recykling. Czyli to jest właściwy kierunek, przy czym dobrze by było, gdyby ta wartość jeszcze tego „placka” się znacznie zmniejszyła, ponieważ w przypadku odpadów przemysłowych składowanie ich to jest zupełnie niewłaściwe. A tu jest gospodarka odpadami niebezpiecznymi. 1% tylko, na szczęście tylko składowanych, ale i ten 1,3% to i tak o 1% za dużo, bo odpady niebezpieczne w ogóle nie powinny być składowane. I teraz przechodzimy do odpadów komunalnych. Wzrasta ilość zbieranych odpadów komunalnych. To jest element zupełnie pozytywny, bo w państwach cywilizowanych to więcej powstaje tych odpadów komunalnych i stąd więcej powinno się ich zbierać. Jest bardzo niedobrze, jeżeli one trafiają gdzie indziej, niż do właściwych punktów. Mówię ogólnie: punktów, bo niedobrze jest, że te odpady są tylko, czy w większości przypadków, tylko składowane. W naszym województwie odpady komunalne stanowiły 24% wszystkich otrzymywanych odpadów. I to jest bardzo ciekawy wykres, nad którym żeśmy pracowali po to, żeby Państwu przedstawić. To jest wykres pokazujący wskaźnik emisji odpadów komunalnych przypadających w kilogramach na jednego mieszkańca danego obszaru. I tu mamy powiaty, dalej mamy miasta, tu jest akurat Płock, tu jest linia wskazująca na średnią wartość dla województwa, to jest 324 kg na jednego mieszkańca. W Płocku jest to powyżej, na szczęście. Tu jest dobry efekt. To jest dobra rzecz. Natomiast proszę zwrócić uwagę na

Powiat Płocki. Poza Siedleckim najniższy wskaźnik na jednego mieszkańca. Co to oznacza. To oznacza, że wiele tych odpadów trafia na tzw. „dzikie wysypiska”, wiele jest spalanych w domowych spaleniakach, czy też na ogniskach gdzieś tam w ogródkach na działkach. I to jest szalenie niebezpieczne, bo w przypadku spalania odpadów, a szczególnie tworzyw sztucznych, a szczególnie wykonanych z polichlorku winylu, mamy do czynienia z emisją zanieczyszczeń chlorowcopochodnych, a już nie daj Boże dioksyny i furany, które są, nie wiem, czy ja Państwu już to kiedyś mówiłem, dziesięć tysięcy razy bardziej trujące, niż cyjanek potasu. Dziesięć tysięcy, to jest przerażające. I tu mamy porównanie z poszczególnymi miastami. Znacznie lepiej to jest jeszcze w Warszawie. To jest średnia dla Polski, a tu jest charakterystyczne dla Unii Europejskiej, a tu Wielka Brytania, w Stanach Zjednoczonych jest to również taka wartość, to jest 600 kg na mieszkańca, i w Irlandii, czyli to widać od razu, że im bardziej rozwinięte i bardziej ucywilizowane państwo, tym więcej odpadów przypada na jednego mieszkańca, tym ten wskaźnik jest wyższy. Taka jest zależność i nie da się tego zmienić. Tutaj mamy pokazane jaka jest ta rozbieżność pomiędzy zebranymi, wytworzonymi odpadami, że zebrano w Województwie Mazowieckim tyle, a tyle wytworzono. A gdzie jest ta reszta? - Reszta trafia na dzikie wysypiska. I co prawda tych dzikich wysypisk jest w ostatnim czasie trochę mniej, niż było kiedyś, ale i tak stanowczo za dużo. Wystarczy, żeby przejść się do lasu i zaobserwować, jak to wszystko bardzo źle wygląda. Tutaj mamy teraz porównanie tych wskaźników wartości odpadów zebranych na jednego mieszkańca. Tutaj nieszczęśliwie pojawił się Płock. Myśmy tę sprawę już wcześniej rozważali. To wynika z błędów obliczeń i chyba tak nie jest, bo gdyby tak było, to by było bardzo źle, bo we wszystkich przypadkach ten postęp jest widoczny. To się odnosi do Unii, do Polski, do Województwa Mazowieckiego i subregionu płockiego, tylko w Płocku tego nie widać, chociaż ja głęboko wierzę w to, że też jest postęp, przynajmniej wcześniej to tak obserwowaliśmy. I gospodarka odpadami komunalnymi. I niestety tutaj jest bardzo zła informacja, ponieważ większość, [...] to wskazuje, że to są odpady skierowane na składowiska odpadów. Prawie 90% na składowiska. Jest to najgorszy sposób unieszkodliwiania odpadów. Natomiast tylko 8% - odpady poddane procesom biologicznym i mechanicznym, a 4% spalanych. I to co się odnosi do Województwa Mazowieckiego. A takie mamy odniesienie w Unii Europejskiej, w Polsce, w Województwie Mazowieckim, jeszcze raz tutaj powtarzamy, i w Warszawie. Proszę zauważyć w Unii Europejskiej jak wygląda gospodarka odpadami. Głównie to jest recykling łącznie z kompostowaniem.[...] Tu jest spalanie, czyli prawie 20% powstających odpadów komunalnych ulega spalaniu, a 40% tylko składowanych. To się odnosi do średniej [...] wartości. Natomiast w wielu państwach jest ta sytuacja znacznie lepsza, którą zaraz zademonstruję. W Polsce to jest głównie składowane. 93% odpadów jest składowanych. Tylko 6% jest odzyskiwanych w inny sposób, włącznie z kompostowaniem, a 0,7% jest tylko spalanych. I to 0,7% odnosi się tu do Mazowieckiego do Warszawy, bo tylko w Warszawie jest jedyna spalarnia odpadów komunalnych na całą Polskę. Niestety, i to jest wstyd dla naszego kraju, dla tych, którzy działają również w tym zakresie i zajmują się również ochroną środowiska. A tak jest w poszczególnych państwach naszych europejskich. Proszę zwrócić uwagę, jak wygląda gospodarowanie w tej części tutaj umieszczonych krajów. Odnosi się to do Szwajcarii, Holandii, Szwecji, na przykład Danii, gdzie większość tutaj odpadów 50% jest spalanych. W przypadku Szwecji również 50%. W przypadku Danii ponad 50%. Ten słupek zielony to się odnosi do postępowania związanego z odzyskiem, kompostowanie, recykling. Natomiast tu to jest tylko i wyłącznie składowane. Jaki mały procent. Tylko to, co nie da się z tym nic zrobić, to jest składowane. I im dalej będziemy szli w prawo poprzez poszczególne państwa, to coraz gorszy sposób gospodarowania tymi odpadami, aż dojdziemy do Polski, gdzie głównie składowanie, a odzysk, recykling w minimalnym stopniu. Tylko Chorwacja tutaj jest za nami, a trochę nawet spala tych odpadów. Tu pokazujemy ten procent selektywnej zbiórki odpadów u nas, jak to się przedstawia. Co prawda to rośnie, ale znacznie wolniej, niż powinno. I tu pokazujemy ten procent selektywnie zebranych odpadów, który właściwie jest podobny i w Polsce i w Województwie Mazowieckim i w subregionie płockim, właściwie nawet w Województwie Mazowieckim troszeczkę jest lepiej niż w Polsce, ale u nas jest za to gorzej, bo tylko 5,4%. Tu pokazujemy tę wartość z naszego terenu, jaki wpływ ma Województwo Mazowieckie na ogólną ocenę kompostowania w Polsce. Więc w Polsce generalnie mało się kompostuje.

40% tego wszystkiego, co w Polsce, to się odnosi do Województwa Mazowieckiego. I tu mamy spalarnie. Tu jest ilość spalanych odpadów komunalnych w 2000 roku, w 2008, w Województwie Mazowieckim i w Polsce, bo to jest ta sama wi nie odnosiło się doartość, bo odnosi się tylko i wyłącznie do Warszawy. I przechodzimy do składowisk, do tego podstawowego sposobu postępowania z odpadami komunalnymi i w Polsce i w województwie naszym i w naszym subregionie płockim. Tutaj ilość eksploatowanych składowisk w tej chwili jest 85, ale ja Państwu przypominam, że w ubiegłym roku chyba tu mówiłem o 95, a jeszcze wcześniej o 115, więc ta ilość systematycznie maleje i będzie malała do wartości kilku, najwyżej kilkunastu składowisk w Województwie Mazowieckim. Im szybciej ta wartość będzie malała, tym szybciej pojemność będzie wykorzystywana rosła, a pojemność pozostała do wykorzystania malała. Czyli ta wartość 25% będzie coraz mniejsza i coraz szybciej składowiska będą się zapełniały. Kiedy w naszym obszarze pozostaną tylko dwa składowiska, tak bardzo szybko będą się zapełniały, że grozi kompletnym zablokowaniem tego i powstanie wielki problem z odpadami. W związku z tym jeszcze raz korzystając z tej okazji, nawołuję do podjęcia intensywnych działań związanych z przygotowywaniem instalacji do termicznego unieszkodliwiania odpadów, ponieważ jest to jedyny rozsądny i z punktu widzenia ekologicznego sposób postępowania z odpadami komunalnymi i to jest charakterystyczne właśnie dla krajów rozwiniętych, dla krajów przodujących w kwestii i gospodarczej i ekologicznej i w związku z tym to jest kierunek działania między innymi dla Płocka. Myślę, że mamy niepowtarzalną szansę, choćby z tego powodu, że jest to jedyne, bodajże jedyne miasto w Polsce, gdzie można znaleźć niekonfliktowe lokalizacje tego rodzaju inwestycji. A poza tym liczę na mądrość społeczeństwa, że nie oprotestuje i nie spowoduje ukrócenia teje inwestycji. Ja przez cały czas na to liczę, choćby poprzez wzgląd tego, że powstała już taka jedna spalarnia odpadów niebezpiecznych na naszym terenie i zupełnie w sposób bezkonfliktowy i ona funkcjonuje w tej chwili znakomicie. (Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Bo nikt nie wiedział.”) Być może dlatego, że nikt nie wiedział. Ale myślę, że z innego powodu, bo przecież wiele osób wiedziało o tym, że taka, tego rodzaju inwestycja powstaje. Myślę, że po pierwsze to jest dobre miejsce do lokalizacji tego rodzaju przedsięwzięć. Po drugie z konieczności trzeba taką instalację pobudować, bo efekt z tego jest dla środowiska. I oczywiście stosując najlepsze technologie do tego celu. I to już teraz, już z tego miejsca mogę zapewnić, że my nigdy nie dopuścimy do tego, żeby powstała taka instalacja termicznego spalania odpadów, która stanowiłaby zagrożenie dla środowiska. Nigdy na to się nie zgodzimy i myślę, że społeczeństwo również. Więc jeżeli będzie mogła powstawać tutaj tego rodzaju instalacja, to ona musi spełniać wszystkie wymogi Unii Europejskiej, naszego prawa. I w tej chwili tylko o takich technologiach możemy mówić. Nie ma możliwości czegoś wprowadzić, co potem skutkowałoby negatywnie. I tak wyglądają nasze składowiska, więc kolorem czerwonym, różowym, to wskazujemy na to, że te składowiska już są albo zamknięte, albo zamykane. Najnowsza informacja to taka, że w Wilczkowie, w Wyszogrodzie, od początku tego roku to składowisko nie funkcjonuje. I tak przedstawia się na mapce. Tu instalacje wspomagające zagospodarowanie odpadów, jak to wszystko skromnie wygląda niestety. I tu jeszcze raz dane możliwe do porównania w Polsce, w Województwie Mazowieckim, w subregionie płockim, w poszczególnych sposobach postępowania z odpadami, kompostowanie na przykład, tutaj w Mazowieckim 6%. U nas tu też jest kompostowane, ale nie uzyskuje się kompostu o odpowiedniej jakości, w związku z tym nie można uznać, że niestety jest to kompost. I składowanie, głównie oczywiście składowanie. I teraz kilka danych odnośnie naszego subregionu. Tutaj nie będę powtórnie tego omawiał. To taki materiał poglądowy dla Państwa, żeby ewentualnie z tych informacji skorzystać. I ważne daty w kwestii odpadów komunalnych. Niektóre już minęły, jak ta pierwsza, obowiązek likwidacji tzw. dzikich wysypisk odpadów. Tutaj dostosowanie składowisk do wymogów technicznych, lokalizacyjnych i określonych w decyzjach odpowiednich organów, między innymi właśnie, nie między innymi, z tego powodu w Wilczkowie to składowisko przestało funkcjonować od początku tego roku, bo ono funkcjonowało do końca ubiegłego. Do 1 stycznia 2012 dostosowanie gminnych składowisk odpadów komunalnych do wszystkich wymogów dyrektywy. Termin ten jest uwarunkowany realizacją celów pośrednich, ale to jest termin ostateczny i jeżeli my w Polsce się z tego nie wywiążemy, to będą niezwykle wysokie kary. To się odnosi między innymi do

odgazowywania i pozyskiwania w celach energetycznych gazu składowiskowego. Sukcesywne ograniczanie masy składowanych odpadów komunalnych, bo ulegających biodegradacji, bo to jest barbarzyństwo, że odpady, które mogą być kompostowane, my po prostu składujemy razem z wszystkimi innymi pozostałymi odpadami i to po prostu musi się u nas zmienić, bo taki jest nakaz chwili, taki jest obowiązek wynikający z umowy europejskiej i z obowiązków naszych wobec Unii. I do 31 grudnia 2014 roku osiągnięcie 60% odzysku oraz 55% recyklingu opakowań. To są wszystko bardzo trudne zadania do rozwiązania. Na przykład takim granicznym terminem jest rok 2032, kiedy już w tym czasie w Polsce nie powinno być ani fragmentu jednego wykonanego z azbestu, czy w ogóle jakichkolwiek wyrobów azbestowych. I tu są przedstawione właśnie sankcje ze strony Unii Europejskiej co oni nam zrobią, jeżeli my nie będziemy się do tego stosowali. Myśmy dobrowolnie się zgodzili na te sankcje podpisując odpowiednie umowy i w związku z tym my nie robimy łaski tylko musimy się do tego dostosować. Proszę zauważyć, jakie to są gigantyczne wielkości. Sama kara ryczałtowa dla Polski nie będzie niższa niż 3,6 mln EURO. I podsumowanie. Obecny system gospodarki odpadami jest niezadowolający i dlaczego – bo zbieranie, powszechne składowanie, postępuje jako zmieszanych odpadów komunalnych, nie wszyscy mieszkańcy są objęci zorganizowanym systemem zbierania. Tutaj już nie komentuję, żeby nie tracić czasu. Zagrożony jest cel co do ograniczania ilości odpadów ulegających biodegradacji kierowanych do składowania. Mimo wyraźnego wzrostu poziomu konsumpcji i ilości zebranych odpadów komunalnych praktycznie nie zmienia się, wręcz maleją. Wiele gmin nie realizuje na zadowalającym poziomie swoich obowiązków w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. I jakie są warunki poprawy i zmniejszenia różnic między ilością odpadów zebranych a odpadów wytworzonych, to oczywiście tutaj wyraźnie to przedstawiamy. Też nie będę tutaj zbyt głęboko komentował. Zwrócę uwagę na jeden ważny argument, którym dysponują samorządy. To jest art. 34 nakładający obowiązek usunięcia odpadów. I jednak samorządy, w moim mniemaniu, zbyt rzadko z tego przepisu korzystają. I to by było jeszcze wszystko. Ja mam przygotowane jeszcze kontrole, ale wydaje mi się, że znacznie przedłużyłem moje wystąpienie, w związku z tym już nie chcę Państwa męczyć. Gdyby były pytania odnośnie działalności kontrolnej naszego inspektoratu, to tutaj mam jeszcze przygotowany materiał i mógłbym go jeszcze zademonstrować, a na razie na tym poprzestaną.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Działania kontrolne podjęte wobec Wodociągów Płockich i ZUOK.”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „[...] Wodociągi są pod stałą naszą kontrolą od wielu, wielu, wielu lat. Jest to jedna z najistotniejszych oczyszczalni, z największych w naszym rejonie. Oczyszczalnia, która, tak jak mówiłem, w pewnym momencie znalazła się w takiej sytuacji po zmianie przepisów, bo to nie było zawinione przez ani władze miasta, ani kierujących tym zakładem, zmieniono przepisy odnośnie dopuszczalnych wartości, szczególnie odprowadzanych w ściekach biogenów: azot i fosfor i od tamtej pory zaczęły się duże kłopoty, czyli kary naliczone przez nas, wycofanie pozwolenia na odprowadzanie ścieków, w związku z tym jeszcze podwyższone opłaty przez Urząd Marszałkowski. I to wszystko przez cały czas się kumulowało, ale to wszystko było zawieszane zgodnie z obowiązującym prawem. To zawieszane w ujęciu popularnym, natomiast w ujęciu prawnym to było odroczone, czyli te płatności, do czasu realizacji przedsięwzięć powodujących, czy mających wpływ na zaprzestanie tych kar. To było odraczane, wielokrotnie przesuwane, bo na to pozwalały przepisy. I w tej chwili takim ostatecznym terminem jest koniec tego roku. I sądząc po tych moich obserwacjach, o których mówiłem, bo chyba na początku tego miesiąca osobiście byłem tam na oczyszczalni i obserwowałem stan zaawansowania budowy, więc muszę powiedzieć, że jestem tutaj ukontentowany i jest to wszystko dynamiczne, to się zmienia pozytywnie i jest w moim mniemaniu szansa, a ze strony władz firmy pewność, że do końca roku to zostanie wybudowane i zacznie funkcjonować. Zapoznałem się również z planami na przyszłość, czyli dalszymi etapami budowy tej, czy rozbudowy, czy modernizacji tej oczyszczalni. Są one zachęcające. Pozytywnie można by było to ocenić. I

gdyby się wszystko udało zrealizować, to by było bardzo pięknie i wszyscy byśmy mieli powody do zadowolenia.”

Pan Radny **Jerzy Seweryniak** powiedział: „Na jednym ze slajdów pokazało się zanieczyszczenie powietrza pyłami. 70% w naszym mieście jest zanieczyszczone powietrze pyłami. Mam pytanie, skąd te pyły są. Czy to są, przyszyły, z pyłu wulkanicznego, czy to z kwitnięcia drzew, z podmuchu samochodów, piasku, takiego pylnego? Drugie ma pytanie, wspominał Pan o zanieczyszczeniach w jeziorach. Idzie sezon letni i nasuwa mi się pytanie, czy dopuszczane będą jeziora w naszym powiecie, które mamy czy będą dostępne do kąpiel, takie pytanie. Dziękuję bardzo.”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Zacznę od drugiego pytania, ponieważ jest to ono najprostsze, bo nie wiem, nie wiem, od razu mówię, dlatego, że kwestia dopuszczenia kąpielisk należy do Sanepidu i tylko Sanepid może podejmować tego rodzaju decyzje. My jesteśmy informowani o tym. My określamy stan czystości tych jezior, natomiast nie określamy wpływu na stan zdrowia, na możliwość takiego czy innego wykorzystania tych wód. Także nie umiem powiedzieć. Co się zaś tyczy tych pyłów, to może troszeczkę za szybko biegłem i źle wytłumaczyłem. To nie jest 70% stanu zanieczyszczenia u nas. To 70% odnosiło się do zanieczyszczenia rzeczywiście pyłowego, ale w odniesieniu do źródeł powierzchniowych, czyli z powierzchniowych w stosunku do całości 100%, 70% tych wszystkich zanieczyszczeń pyłowych pochodzi ze źródeł powierzchniowych. I oczywiście jest tutaj odpowiedź, że głównie to dotyczy palenisk domowych, kotłowni, kotłownienek małych, z niskimi emitorami, z niską sprawnością kotłów i opalanych niestety jeszcze węglem i stąd taki stosunek jest tego wszystkiego. Natomiast tam również pokazany był w tabelce stosunkowo wysoki udział komunikacji nas stan zapylenia powietrza. I tutaj od razu odpowiadam, że te zanieczyszczenia to wcale nie pochodzą z paliwa, czy ze spalanych paliw w silnikach. Te zanieczyszczenia ze źródeł liniowych, czyli z ruchu drogowego, pochodzą głównie ze ścieranej nawierzchni drogowej, opon, wykładzin hamulcowych i tarcz hamulcowych i bębnow hamulcowych, jeszcze do końca trzeba by było tak powiedzieć. Czyli to jest pył nieenergetyczny.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Panie Dyrektorze, czy można prosić, żeby Pan na temat ZUOK i kontroli w nich przeprowadzonych powiedział?”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Mogę. ZUOK jest również pod naszą stałą kontrolą. Nawet, gdybyśmy nie chcieli tego zakładu kontrolować, to i tak i musimy, przede wszystkim dlatego, że tam występował dosyć duży konflikt społeczny i w związku z tym dziesiątki, czy nawet setki interwencji, do nas wpływało w odniesieniu do tego zakładu. Powiedzmy sobie już szczerze i uczciwie - nie ma zakładu działającego idealnie i ten zakład również do tego się zalicza. Muszę powiedzieć, że kierownictwo tego zakładu odziedziczyło taki zakład, jaki jest, z wieloma nie do końca rozwiązanymi kwestiami i teraz to pokutuje, między innymi to, co mieliśmy do czynienia na początku ubiegłego roku, czyli odprowadzaniem w ściekach opadowych bardzo wysokich ładunków zanieczyszczeń, czego nie dało się uniknąć ze względu na błędy budowlane, czy też projektowe, ponieważ cały spływ tych zanieczyszczeń, który tam był, szedł w złym kierunku, w kierunku ścieków opadowych. I w związku z tym nie mogliśmy dopuścić do czegoś takiego i wydaliśmy decyzję zabraniającą odprowadzania tego rodzaju ścieków. Tam są kłopoty bardzo poważne związane z odgazowaniem tego składowiska. To się odnosi do dwóch jakby takich elementów – do tych starych części składowisk, które już dawno nie funkcjonują i tam było odgazowanie przez firmę na zasadzie umowy cywilno – prawnej pomiędzy stronami. Natomiast te niecki eksploatowane nie do końca, mówię nie do końca, bo to jest też kwestia względna i odpowiedniej oceny, nie do końca były odgazowywane, to znaczy studnie tak, ale nie zostało to ujęte w jedną instalację i nie jest spalane. W wyniku właśnie tego sporu trafiła skarga do Brukseli. I byłem uczestnikiem, między innymi, w Warszawie, dyskusji pomiędzy ministerstwem, głównym



inspektoratem i wojewódzkim inspektoratem w tym kierunku i ustaliliśmy, wybroniłmy tę sytuację o tyle, że do 2012 roku, jak Państwu tutaj pokazywałem, żeśmy wymusili ten termin odstępstwa. A więc do tej pory to może nie być w pełni realizowane."

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „A odgazowywanie?”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Odgazowywanie w sensie wykorzystywania energetycznego. Natomiast stara niecka, która występuje, ona musi być odgazowywana i mało tego – ten gaz powinien być wykorzystywany do celów energetycznych i tylko w takim przypadku, jeżeli jest na przykład niemożliwość spalania tego gazu, w takiej sytuacji, kiedy pozysk energetyczny jest niewłaściwy, czyli skład tego gazu jest niemożliwy do spalania, do pozyskiwania energetycznego, czy zbyt mała ilość tego wszystkiego jest, to wówczas można, jest dopuszczalne do spalania na pochodniach. Tam był problem, że ta jednostka, która wykonywała tą pracę na podstawie tej umowy, była w sporze sądowym, między innymi. Nie wiem w tej chwili, czy ten spór jest rozstrzygnięty do końca, czy nie, ale była kwestia prawna odnośnie wejścia i dokończenia tej sprawy. Myśmy kontrolowali. Tutaj ZUOK był przygotowany do odgazowywania i spalania energetycznego tego gazu. Jest tutaj problem nie do końca rozwiązany, ale wierzę w to, że w najbliższym okresie czasu...”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Rozumiem, żeście Państwo przeprowadzili kontrolę, sprawdziliście, wszystko okay...”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Nie, nie, nie ja nie powiedziałem, że wszystko jest okay.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Jakie wydaliście Państwo dyspozycje w tym momencie dla ZUOK-u?”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „W tej chwili trudno mi bez dokumentów wszystko dokładnie mówić, stąd pewien stopień ogólności tego, co ja przedstawiam, ponieważ nie chciałbym nikogo w błąd wprowadzać, jeśli chodzi o kwestie naszych zarządzeń. Powiadam, że my domagamy się ze strony ZUOK odnośnie odgazowywania w całości obu, i tych starych i tych nowych niecek, i również pozyskiwania tego gazu do celów energetycznych. Nasze kontrole za każdym razem wykazują pewne jeszcze rozbieżności w stosunku do stanu właściwego w kwestiach innych - w kwestiach czystości, odprowadzania ścieków. Tam była sprawa związana z domniemaniem przedziurawienia zabezpieczenia tej czaszy składowiska. Tam wiele różnych problemów było. Ale tak jak mówię, niczym specjalnym to się nie różni od pozostałych składowisk. Jedynie tutaj jest problem z dalszą działalnością, ponieważ trzeba uzyskać zgodę na ponadpoziomowe, powyżej tych rzędnych składowania obecnych jeszcze odpadów. Tutaj proces administracyjny trwa. Tu są spory. Tu są zaskarżenia. Także to jest dosyć skomplikowana sprawa. To jest składowisko, które czy chcemy, czy nie chcemy, ono musi funkcjonować, bo w najbliższym okresie czasu na naszym terenie pozostanie Cieszewo, może Rachocin, w Sierpcu, i tutaj. Także nie mamy wielkiego wyboru i musimy doprowadzić do tego, żeby to składowisko funkcjonowało właściwie. I ja wierzę, że w najbliższym okresie czasu to nastąpi. Z doświadczenia wiem, że to są procesy długotrwałe, ale muszę Państwu powiedzieć, że prawie zawsze nasze działanie kończy się sukcesem. To jest tylko kwestia czasu, czasami dłuższego.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Dyrektorze, powiedział Pan, że udało się Panu tak zorganizować, że do 2012 roku odłożono konieczność jakby odgazowywania tych stanowisk, które są w tej chwili tworzone. W związku z tym, czy uda się Panu też tak zorganizować, że nie będzie obowiązku odgazowywania na przykład do 2015, 2020?”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Po pierwsze nie mam takiej mocy sprawczej. To nieporozumienie. Myśmy wypracowali. Wypracowaliśmy. Ale to jest termin nieprzekraczalny i tutaj nie wiem, jakie siły by brały udział w tym.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Tak z ekonomicznego podejścia do środowiska, czy Pan uważa, że to dobrze się tak stało, że to nie jest ani odgazowywane na nowych, ani odgazowywane na starych?”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Nie, nie, tu od razu mówię, że to zdecydowanie źle się stało, bo to jest zupełnie oczywiste. Nie ma co nad tym dyskutować. Jedyne mówiłem, że udało nam się tylko dlatego, że zabezpieczyliśmy, czy uchroniliśmy, może bardziej ministerstwo, niż my, Polskę przed płaceniem wysokich kar w tej materii za niedostosowanie się do wymogów Unii Europejskiej i tylko tyle. Natomiast są pewne terminy nieprzekraczalne, których nie ma najmniejszych szans przekroczenia. I mało tego, gdyby nawet taka władza występowała po naszej stronie, to nigdy byśmy do tego nie dopuścili. Więc działanie nasze jest jednoznaczne. I tak będziemy stale w konflikcie z zakładem, bo już taka jest nasza niestety rola. My nie zawsze jesteśmy lubiani. A może inaczej – najczęściej jesteśmy nielubiani przez wszelkie podmioty gospodarcze i to mnie w ogóle nie dziwi, bo jaka nasza jest rola. To jest rola wywierania tej pozytywnej presji, naciskania na poszczególne podmioty, aby działały w określonym kierunku, czyli w kierunku istniejącego prawa.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Drodzy Radni! [...] Ograniczę się do jednego pytania. Chodzi o zanieczyszczenie pyłem PM 10. Znaczący, proszę Państwa, ja nie chcę dramatyzować, z tym że znam opis działania pyłu PM 10. Wynikają z niego mniej więcej problemy ze skróceniem nawet życia. Szacuje się, że życie przeciętnego mieszkańca Unii Europejskiej jest krótsze z tego powodu o ponad 8 miesięcy, życie przeciętnego Polaka w stosunku do mieszkańców Unii jest krótsze o kolejne dwa miesiące z uwagi na występujące w naszym kraju większe zanieczyszczenie tym pyłem. Dodatkowo w skład pyłu zawieszonego PM 10 wchodzi również benzoalfapiren, który w naszym przypadku, jeśli chodzi o miasto Płock, ma dość znaczne przekroczenia. Na str. 30 Państwa materiału, znaczący materiał przekazany przez WIOŚ, jest informacja, iż oczywiście mamy dwa punkty badawcze, czyli ul.Kolegialna i ul.Reja. Jeśli chodzi o porównanie roku 2008 do 2009, to oczywiście widzimy znaczne przekroczenie. Na poziom dopuszczalny, nie wiem dokładnie, jaka to jest jednostka, jest tylko określona cyfra 50, przekroczenie wynika, że z badań podsumowywanych w ciągu 24 godzin dziennych, jest 62,3, czyli jest przekroczenie o ponad 12,3 jednostki. Jest klasa strefy C i proszę jeszcze mi określić Panie Dyrektorze, co oznacza uwaga w Państwa materiale jako: konieczność, co z tego wynika, bo na razie nie mamy opisu. W związku z tym mam pytanie. A jeszcze jedna dygresja. Nie mogę się zgodzić co do tego, Pan mówił a propos pytania Pana Radnego Jerzego Seweryniaka, a propos występowania tych pyłów, że jest to spowodowane kotłowniami, itd., spalaniem przez mieszkańców, znaczący nie chcę się zgodzić, bo ul. Reja to raczej to są bloki, w związku z czym z czego wynika to, o czym Pan mówi, że wynika to z kotłowni, itd. Jeśli chodzi o ul.Kolegialną mogę się zgodzić, aczkolwiek to zupełnie ma się nijak do poziomu, ponieważ poziom na ul.Reja jest niższy od ul.Kolegialnej ..... poziom na ul.Kolegialnej jest niższy od poziomu na ul.Reja. Czyli w związku z tym nie rozumiem, nie ma to dla mnie związku, jeśli chodzi o kotłownie, bo na ul. Kolegialnej jeszcze częściej występują kotłownie i opalanie przez mieszkańców węglem. Dlatego proszę powiedzieć nam konkretnie, jaki wpływ na zdrowie ma pył zawieszony PM 10 i przekroczenie stanu benzoalfapirenu.”

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Na szczęście nie do mnie należy ocena wpływu na stan zdrowia mieszkańców i w ogóle ludzi i zwierząt. Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie wiem, jaki to ma wpływ na stan zdrowia. Również literaturę czytałem i wiem, że żadne z zanieczyszczeń nie ma obojętnego wpływu na stan zdrowia. Każde

istniejące zanieczyszczenie, a szczególnie to, które mierzymy, bo po to mierzymy, żeby właśnie pokazać te najgorsze momenty, te newralgiczne stany, aby inni mogli ocenić ten wpływ na stan zdrowia. Nie do końca namawiałbym do takiej prostej analizy, że pył szkodzi na coś i z tego tytułu tutaj u nas jest tragiczna sytuacja. Bo jak się człowiek naczyta wpływu dymu papierosowego, to już dawno 50% społeczeństwa palącego nie powinna żyć. Każde zanieczyszczenie, jeszcze raz powtarzam, każde zanieczyszczenie, jakie by ono nie było, to ma jakiś określony wpływ na stan zdrowia. Pyły te o najniższej granulacji, czyli te 10 mikrometrów, a w przyszłości, bo przechodzimy na 2,5 mikrometra, to są bardzo drobnutkie pyły, utrzymujące się w powietrzu, zachowujące się jak gaz, czyli poruszające się ruchami Browna, w sposób nieskoordynowany i one unoszą się w powietrzu, nie opadają. I im więcej takich pyłów występuje, to oczywiście mamy do czynienia z gorszym stanem czystości powietrza. Ale ja tam pokazywałem, że w dużej mierze zanieczyszczenie pyłowe pochodzi z tych źródeł powierzchniowych, a pozostała część ze źródeł liniowych, czyli nieenergetycznych, czyli tych, które wynikają ze ścierania odpowiednich nawierzchni i substancji. Bardzo niepokojąca jest zawartość benzoalfapirenu w tym pyłe. I tutaj się zgodzę, że to jest powód do dużego przerażenia, ale z kolei mogę powiedzieć, że ten benzoalfapiren niestety powszechnie występuje i to jest wynikiem procesów termicznych. Im bardziej będziemy poddawali obróbce termicznej cokolwiek, choćby kotlet na grillu, to tym więcej będziemy powodowali wytwarzania zawartości benzoalfapirenu. Im bardziej palona kawa, tym wyższa zawartość benzoalfapirenu. Ja bym nawoływał Państwa do takiego spokojnego podejścia do tych zagadnień. Oczywiście trzeba mieć czujność, trzeba o tym mówić, trzeba o tych sprawach wskazywać, ale nie wolno nam wszystkim popadać w stan od razu gotowości, że coś tutaj się dzieje. Ja Państwu powiem, że myśmy takie sytuacje wielokrotnie przeżyli i ja sam byłem, między innymi, tego powodem. Otóż w roku 1984, wielu z Państwa już o tym nie pamięta, my pracując razem z Sanepidem doszliśmy do pewnych bardzo niepokojących wniosków. Otóż w wodzie wodociągowej znaleziono benzoalfapiren właśnie. Po raz pierwszy. Myśmy w owym czasie w ogóle nie wiedzieli, co to jest i wówczas rozpoczęliśmy wielką akcję na całe województwo płockie i to było bardzo głośno w mediach. Myśmy uruchomili nawet stałe połączenie samochodowe pomiędzy Płockiem a Poznaniem, ponieważ tam był jedyny ośrodek, który tego rodzaju analitykę wykonywał. Z naszych wstępnych danych wynikało, że to jest bardzo niebezpieczny związek i stanowi bardzo poważne zagrożenie dla wszystkich mieszkańców Płocka. Nawet aparaturę specjalną kupiliśmy i pamiętam, że była horrendalnie wówczas droga, z drugiej strefy ekonomicznej, to była jeszcze pamiętam, z tak zwanej, ci Państwo, którzy pamiętają te czasy, to wiedzą o co chodzi. I również sami rozpoczęliśmy te badania. I poprosiliśmy ten ośrodek w Poznaniu, aby opracowali nam taką informację odnośnie wpływu i zagrożeń wynikających z benzoalfapirenu. I te informacje, które nam podali, to były takie – oczywiście to jest bardzo niebezpieczny związek, jeden z najbardziej rakotwórczych, stosunkowo niedawno odkryt ten wpływ, natomiast trzeba spokojnie do tego podchodzić, bo benzoalfapiren jest wręcz stymulatorem rozwoju roślin, on jest wszędzie. Natomiast jest rzecz oczywista, że im więcej będziemy obcowali z produktami termicznej obróbki, tym większe oddziaływanie będzie tego związku na nasz organizm. I to rzeczywiście tutaj jest informacja, że w całym województwie ta wartość jest przekroczona, ale to nie jest informacja mówiąca o tym, że my znajdujemy się w skrajnym zagrożeniu. Więc nie chciałbym, żeby taka informacja poszła w świat, żebyście Państwo niewłaściwie to interpretowali. Jest to wartość wyższa, niż powinna być i powinniśmy dążyć, aby te stężenia w sposób pośredni zmniejszyć, ale naprawdę nie ma jeszcze powodów do bicia na alarm. To nie donosi się tylko do Województwa Mazowieckiego. Te stężenia benzoalfapirenu odnoszą się do większości terenów w Polsce. Tak, jak mówiłem, w przypadku pyłu to na 18 stref 10 jest z przekroczeniami, ale to też trzeba po prostu działać, aby te źródła rozpoznać, aby dojść do wszelkich możliwych informacji w tym względzie i po czasie dopiero dokonać zasadniczej oceny tego i zagrożeń z tego wynikających i działań naprawczych w tej materii. Także jest to niedobrze, ale...”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** zapytała, jakie były podejmowane działania.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział:

„W przypadku benzoalofirenu? To trzeba się zapoznać z tym programem dla Województwa Mazowieckiego. To wynika bezpośrednio z tego programu. Ja tutaj przedstawiałem nie chcąc szeroko i zbyt długo omawiać, przedstawiałem dla miasta Płocka tenże program, ale również jest dla województwa, bo odnośnie każdego z tych zanieczyszczeń, które stanowiły przekroczenia, taki program musi być stworzony i ten program musi wskazać na odpowiednie działania. W przypadku benzoalofirenu to jest związane z pyłami, to jest związane ze zmniejszeniem ilości oddziaływania. Ten właśnie sektor źródeł powierzchniowych trzeba zmniejszyć wieloma działaniami. Tu nie chciałbym za długo Państwa męczyć moimi wypowiedziami, ale to po prostu stworzenie ekonomicznych warunków do zmiany medium energetycznego, czyli odejście od węgla, pójście w kierunku spalania gazu, znacznie mniej jest wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń, a szczególnie pyłów, gdzie emisja pyłów jest niemalże zerowa, spowodowanie, ukierunkowanie, jeżeli już muszą być spalane tego rodzaju opał, to powinny być spalane w źródłach punktowych, które łatwiej jest opanować, łatwiej jest zastosować odpylanie i usuwanie tego z powietrza, itd., itd. To jest cały szereg działań związanych ze zmniejszeniem emisji pyłu i ze zmniejszeniem emisji pośrednio benzoalofirenu.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja mam pytanie do Pana Prezydenta. 2 lata temu zdaje mi się na Sesji Rada Miasta podjęła taki wniosek, żebyśmy przeprowadzili raport dotyczący zdrowia mieszkańców miasta Płocka. Ja jakiś czas temu pytałem Pana Prezydenta Kubery. Powiedział, że ten raport jest na ukończeniu. W związku z tym chciałem się zapytać, na jakim etapie jesteśmy z tworzeniem tego dokumentu?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jak wróci Pan Prezydent Kubera na Sesję, to udzielimy tej odpowiedzi.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zdaje się, że ja też chciałem zadać pytanie, ale nie widzę osoby, która mogłaby odpowiedzieć, bo Pana Zawidzkiego, Pana Prezydenta Zawidzkiego, nie ma dzisiaj z wiadomych względów, a Pan Prezes, zdaje się, sobie już poszedł. Ale zadam to pytanie w sprawie tego materiału, który dzisiaj przedstawiał Pan Dyrektor. Jest tam w tej części odnośnie gospodarki odpadami ujęty zakres prac przewidziany, by dostosować ZUOK Kobierniki i do, między innymi, również tego prawa europejskiego, i jest tam wymienionych kilka przedsięwzięć i wypisane są decyzje, które zostały wydane przez Wójta. I moje pytanie jest takie, bo miesiąc temu na ten temat pytałem i byliśmy tutaj na tej Sesji zapewniani, że te decyzje, nawet jeśli są zaskarżone, to będą pozytywnie rozpatrzone i tylko chciałem zadać pytanie, jaki jest stan tych decyzji. To po pierwsze. I druga taka moja refleksja i spostrzeżenie w sprawie spalarni, która została zorganizowana, tak to ujmijmy – na terenie PKN ORLEN, myślę że większego krzyku nie było, Panie Dyrektorze, dlatego że, po pierwsze to było na terenie PKN ORLEN. Płocczanie, tak naprawdę, gdybyśmy ich się zapytali, czy dzisiaj wiedzą, że taka spalarnia tam jest, to 99% by odpowiedziało, że nie wie. Bo w sumie skąd ma wiedzieć. A poza tym chyba my płocczanie też podchodzimy do tego, co się dzieje na terenie PKN ORLEN na zasadzie takiej, że i tak nas trują i tak nas trują, także niestety. A nasuwa mi się druga myśl, że jeśli chcemy wybudować w Płocku spalarnię, to nie będzie prosto. I myślę, że straciliśmy kilka lat tej edukacji, bo to co Pan pokazał na jednym ze slajdów, czyli państwa skandynawskie, to tam, z tego co czytałem, co prawda tylko w Internecie, bo nie byłem w Skandynawii, to te spalarnie są nawet i w centrum miasta. I tam nikt jakby nie ma obaw co do tego, że to jest szkodliwe. A myślę, że jeżeli będziemy chcieli to zlokalizować w ZUOK Kobierniki, to ten proces administracyjny będzie trwał kolejnych 5 lat. I tylko tyle. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka „Dziękuję bardzo. Na razie nie będzie odpowiedzi na jedno i drugie pytanie. I rozumiem, że możemy przejść do następnego punktu, dziękując jednocześnie Panu Dyrektorowi za bardzo wnikliwy i wspaniale przedstawiony materiał, jak zwykle zresztą. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. [...]”

## **Ad. pkt 5**

Pan **Jacek Paluch** Doradca Zarządu ds. emisji w PKN ORLEN powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! W imieniu Zarządu PKN ORLEN dziękujemy za zaproszenie na LI Sesję Rady Miasta Płocka. To już trzeci raz mamy możliwość przedstawienia informacji na temat monitorowania zanieczyszczenia powietrza. Jeżeli chodzi o rok 2009, to jak Państwo wiecie, to był trudny rok dla polskich przedsiębiorstw, w tym również dla PKN ORLEN, może nie ze względu na osiągnięcie wyniku finansowego, ale ze względu na elementy oszczędnościowe i efektywnościowe, które były wdrażane. Jednakże mimo to, jeżeli chodzi o inwestycje w ochronie środowiska, one nie uległy zmniejszeniu i zostały podtrzymane, ich realizacja jest taka, jaka być powinna. Na koniec zeszłego roku, jak i również w tym roku, firma oczywiście uzyskała wiele certyfikatów poświadczających swoją wyteżoną pracę w 2009 roku, na przykład: Najlepiej Zarządzanej Firmy w Polsce, jak i Firmy Bilskiej Środowisku. My w zeszłym roku rozstaliśmy się, jak pamiętam, z takimi kilkoma postanowieniami, o które Państwo prosili, żeby je wdrożyć. Pierwsze dotyczyły stacji monitoringowych, ich kalibracji, włączenia do systemu monitoringu on line. PKN ORLEN w 2009 roku zlecił Instytutowi Ochrony Środowiska badania na temat stacji monitoringowych. W wyniku tego powstała praca badawcza, która została wdrożona do zastosowania. Tak, jak już Pan Dyrektor Hasa powiedział, monitoring on line jest. Każdy płoczanin może zajrzeć do Internetu i zobaczyć, jak wygląda stopień emisji w PKN ORLEN on line, tak, czyli generalnie przekazywany na bieżąco, można to sprawdzić. Stacje monitoringowe ze względu na sprzęt uległy doposażeniu, uległy skalibrowaniu zgodnie z tym raportem i tutaj ta sprawa, wydaje mi się, że tak jak Państwo chcieliście, jest załatwiona. Drugi element to był numer alarmowy odnośnie uciążliwości emisyjnych, głównie zapachowych, który nie działał. Tam została wdrożona procedura przekierowywania, procedura podnoszenia i tak jakby na centrali przeniesienia tych numerów po godzinie 16.00. Przed godziną 16.00 czy to Orlen Prewencja, czy to główny dyspozytor, jeżeli chodzi o ten telefon, obecnie go odbiera. Trzeci element duży, o którym rozmawialiśmy w zeszłym roku, to był element uciążliwości zapachowych. Tak jak Pan Dyrektor Hasa wspomniał, zeszły rok nie przyniósł, ani ten, nie przyniósł uregulowania na temat tzw. ustawy odorowej, w związku z tym my robimy wszystko zgodnie z przepisami, ale uciążliwości zapachowe pozostają, tak, nawet jeżeli dzisiaj ktoś jedzie w okolicach Srebrnej, Maszewa, to ma uciążliwość zapachową, ale niekoniecznie z PKN ORLEN, tylko na przykład ze składowiska w Kobiernikach. Pytanie - czy komuś to przeszkadza i czy to zatrzuwa środowisko. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jednemu śmierdzi, drugiemu nie śmierdzi. I tak z tym, tak jakby, musimy na razie żyć. Ustawa dalej jest tak jakby wdrażana, natomiast jeszcze nie ma jej finału. Jeżeli chodzi o informację szczegółową na temat monitorowania zanieczyszczenia środowiska, powietrza i tak jakby działań, które PKN ORLEN podejmuje w szczegółach, ja poproszę Pana Dyrektora Arkadiusza Kamińskiego o przedstawienie szczegółowej informacji. Dziękuję.”

Pan **Arkadiusz Kamiński** Dyrektor Biura Ochrony Środowiska w PKN ORLEN powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Szanowna Rado! Pan Dyrektor Hasa już w sposób obrazowy i obszerny przedstawił informację na temat monitorowania zanieczyszczeń. Ja w żołnierskich słowach postaram się tylko powiedzieć, co robi w tym zakresie Polski Koncern Naftowy ORLEN. Szanowni Państwo, pokrótce przedstawię agendę naszej prezentacji, krótkie wprowadzenie, następnie kilka słów o aktualnym stanie formalno – prawnym, kilka słów o zintegrowanym systemie zarządzania, emisje substancji do powietrza, monitoring tych substancji, inwestycje w ochronie środowiska, opłaty za korzystanie ze środowiska, program *Odpowiedzialność i Troska*, który prowadzimy już od 13 lat oraz kilka słów na temat flory i fauny w zakładzie produkcyjnym w Płocku. Szanowni Państwo! Polski Koncern Naftowy nie jest jedynym emitentem zanieczyszczeń na terenie ogrodzonym zakładu. Oprócz instalacji należących do naszego Koncernu znajdują się również instalacje spółek Grupy Kapitałowej, znajdują się aktywności innych podmiotów mających swoje siedziby na terenie zakładu, a także aktywności podmiotów, które wykonują prace dla nas na potrzeby remontowe, oraz wspólna

infrastruktura dla wszystkich podmiotów. Wszystko to powoduje oddziaływanie na środowisko. Oto mapa podstawowych, albo największych operatorów na terenie zakładu produkcyjnego, którzy oddziałują na środowisko. Państwo pozwoli, że przejdę teraz do samego Koncernu. Stan formalno – prawny zakładu produkcyjnego jest pod ciągłym nadzorem i uwzględnia zmiany legislacyjne. Otrzymaliśmy nowe pozwolenie zintegrowane ważne do 2015 roku dzięki naszym staraniom, które uwzględnia również wzrost przerobu ropy naftowej do 16 mln ton rocznie oraz zagadnienia związane z limitami dopuszczalnych stężeń ładunków do środowiska i zmianami sposobu monitorowania, oddziaływania w sensie hałasowym na terenie zakładu. Oprócz tego posiadamy również inne zezwolenia, między innymi zezwolenie na uczestnictwo we wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji dla instalacji elektrociepłowni i rafinerii, to są instalacje IPPC, dla przypomnienia – mamy ważne do 2019 roku te zezwolenia, natomiast dla instalacji petrochemii to zezwolenie ważne jest do 2017 roku. Oprócz tych zezwoleń mamy również pozwolenia wodno – prawne na pobór wód powierzchniowych i podziemnych ważne do 2013 roku oraz pozwolenie wodno - prawne na odprowadzenie ścieków ważne do końca 2011 roku. Mamy także decyzję na wytwarzanie odpadów niebezpiecznych, innych niż niebezpieczne poza instalacjami IPPC, a także decyzję na wywożenie odpadów niebezpiecznych w postaci katalizatorów za granicę. Udało nam się uzyskać te zezwolenia i pozwolenia oraz pozwolenie zintegrowane dzięki funkcjonowaniu w naszej firmie odpowiednich systemów zarządzania, między innymi systemu zarządzania jakością i systemu zarządzania środowiskiem oraz systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. W tej chwili w zakładzie produkcyjnym prowadzony jest audyt certyfikacyjny przez firmę BVQI w celu uzyskania zintegrowanego systemu zarządzania. Szanowni Państwo! Dbamy o to środowisko, które wokół nas jest i systematycznie monitorujemy emisję do powietrza. W roku 2009 wykonanych zostało 90 pomiarów na emitorach zakładu produkcyjnego. Zakres pomiarów emisji obejmował, oczywiście w zależności od emitora, następujące zanieczyszczenia: SO<sub>2</sub>, NO<sub>2</sub>, NO<sub>x</sub>, CO, pyły, siarkowodór, węglowodory alifatyczne, węglowodory aromatyczne takie jak benzen, toluen, ksylen [...]. Wyniki pomiarów emisji w zakresie określonym w pozwoleniu zintegrowanym były przekazywane do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, a także do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Przeprowadzone pomiary zarówno te prowadzone przez nas, jak i te, które wykonał WIOŚ, nie wykazały przekroczeń emisji dopuszczalnych dla poszczególnych emitorów. Pomimo wzrostu przerobu ropy naftowej emisje do powietrza utrzymują się na stałym poziomie, zarówno jeżeli Państwo spojrzeliby na wykres kilkuletni, jak również na porównanie ostatniego roku. Widać, że wzrost przerobu ropy naftowej następuje, natomiast emisje pozostają na stałym poziomie. Dbając o jakość powietrza w systemie ciągłym monitorujemy emisję wokół zakładu. Tak, jak wspomniał Pan Dyrektor Hasa i mój przedmówca Pan Paluch obecnie zgodnie z zaleceniami Instytutu Ochrony Środowiska wyniki ze stacji pomiarowych są przekazywane do systemu ogólnokrajowego on line. Także my nie mamy do nich dostępu. Bezpośrednio są sczytywane i przekazywane do Warszawy. Pomiary dokonujemy również na trzech stacjach w systemie automatycznym, które tutaj są wymienione. Między innymi jest to Gimnazjum nr 5, stacja w Maszewie, stacja w Trzepowie, w odpowiednim zakresie oczywiście emisji substancji do powietrza. I analizy wyników uzyskanych w automatycznym monitoringu powietrza w 2009 roku upoważniają nas do stwierdzenia, że zostały dotrzymane wszystkie normy środowiskowe i nie odnotowano przekroczeń dopuszczalnych emisji średniorocznych poza terenem zakładu. Szczegółowe wyniki, natomiast, przekazywane są do Mazowieckiego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie i delegatury w Płocku, do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, jak również do Urzędu Miasta Płocka. Tak jak wspomniał mój przedmówca, sprzęt pomiarowy posiada odpowiednie certyfikacje i certyfikaty kalibracji i w związku z tym można powiedzieć, że jest w pełni sprawny i posiada wszystkie wymagania stawiane nam przez urząd. Działania prośrodowiskowe, jakie są prowadzone w zakładzie, potwierdzają właśnie wyniki uzyskane na stacjach monitoringowych i jak widać, nie ma przekroczeń średniorocznych wartości dopuszczalnych. To o czym była mowa, tutaj dla przykładu, róża wiatrów ze stacji Trzepowo za rok 2009 i to jest taki obraz statystyczny, jak mogły rozprzestrzeniać się zanieczyszczenia w okolicy miasta Płocka. Trudna sytuacja ekonomiczna nie wpłynęła, można powiedzieć, istotnie na działania

inwestycyjne podnoszące jakość środowiska. Tu, jeżeli chodzi o inwestycje i ich poziom co do wartości na ponad 2 mld zł, to około 10% z tej sumy, czyli około 200 mln zostało, powiedzmy, zainwestowane w instalacje służące ochronie środowiska. Oprócz tego prowadzimy od 2008 roku program w celu budowy nowych instalacji mających za zadanie poprawę jakości środowiska wokół zakładu. I w bieżącym roku podjęty został do realizacji bardzo duży program inwestycji ekologiczno – energetycznych w celu dostosowania zakładu do nowych wymogów środowiskowych. Dzięki temu programowi wybudujemy instalację mokrego odsiarczania, instalację katalitycznego odazotowania oraz zabudujemy elektrofiltry. Wszystko to pozwoli nam na redukcję emisji dwutlenku siarki o około 80%, redukcję emisji pyłu o około 90% oraz redukcję NO<sub>x</sub>-ów o około 70%. Jeżeli chodzi o opłaty środowiskowe, to można powiedzieć, że zostały one prawidłowo naliczane i terminowo wniesione na konto Urzędu Marszałkowskiego, gdzie stamtąd są odpowiednio redystrybuowane. Oprócz działań związanych z wymogami prawnymi również od 13 lat jesteśmy uczestnikami programu *Odpowiedzialność i Troska*. Jest to program dobrowolny, do którego się przyłączyliśmy, program europejski. W ramach tego programu realizujemy określone i wyznaczone przez siebie zadania. W roku 2009 realizowaliśmy 16 zadań w następujących obszarach, między innymi w obszarze ochrony środowiska, w obszarze poprawy bezpieczeństwa procesowego i bezpieczeństwa pracy, w obszarze zdrowia i profilaktyki zdrowotnej, w obszarze obrotu chemikaliami oraz w innych, na przykład w obszarze edukacji ekologicznej. Jednym z zadań tego programu był konkurs fotograficzny *Złap Zająca*, w którym biorą udział pracownicy wszystkich firm chemicznych w Polsce. I tutaj możemy się pochwalić, że pracownik naszego zakładu Pan Zbigniew Wolski odebrał I nagrodę, był laureatem I nagrody ogólnopolskiego konkursu i na Targach Poznańskich odebrał bezpośrednio I nagrodę. W obliczu konieczności ograniczeń emisyjnych i norm środowiskowych uzyskaliśmy, jak wcześniej już było wspomniane, nagrody i wyróżnienia. Między innymi otrzymaliśmy certyfikat *Firma Bliska Środowisku*, co świadczy o naprawdę prowadzeniu przez nas i podjętych działaniach ekologicznych, a także za jeden z elementów programu *Responsible care* otrzymaliśmy Laur Odpowiedzialności. Dodatkowo Zarząd Polskiego Koncernu Naftowego wprowadził strukturę korporacyjną obszaru ochrony środowiska w zarządaniu tzw. segmentowym. Mamy teraz oddzielne Biuro Ochrony Środowiska, które bezpośrednio raportuje do określonych organów w Polsce, ale również nadzoruje jako ten organ operacyjny inne spółki na terenie zarówno naszego kraju, jak i na terenie zagranicy. Podsumowując, Drodzy Państwo, można powiedzieć, że działamy w zgodzie ze środowiskiem, kontynuujemy program restytucji sokoła wędrownego, otrzymujemy nagrody środowiskowe za udział w konkursach. Nieproszonych gości, o których tutaj mowa, na szczęście, mowa o bobrach, uzyskaliśmy zgodę na ich przesiedlenie, one zostały z terenu naszego zakładu przesiedlone, ponieważ ... nie nad Wisłę ... poczyniły odpowiednie szkody. I tutaj myślimy o tym, żeby nadal kontynuować te działania, w zgodzie oczywiście zobowiązującymi normami, w zgodzie ze środowiskiem. Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Są pytania do przedstawicieli Koncernu? Nie ma. Może to zaległe pytanie, Panie Prezydencie, z tego pierwszego jeszcze punktu, ekologicznego, że tak powiem."

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „To było pytanie o raport, tak, zdrowia mieszkańców? Jest gotowy taki raport. W tej chwili jest u Prezydenta. Także lada chwila zapoznamy Państwa Radnych z wynikami tego raportu. Jest już przygotowany."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję i kolejne pytanie, już chyba do obecnego materiału. Proszę bardzo."

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Kolega Iwaniak zadał następujące pytanie. Byliśmy informowani na jednej z poprzednich Sesji Rady Miasta Płocka, iż spółka ZUOK uzyskała stosowne pozwolenia, które

pozwalają podnieść nieckę.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie wiem, czy Pan Prezydent będzie znał odpowiedź.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „I w związku z tym jest pytanie, jak to się rozwija ta sprawa i czy już podnosimy te niecki, kiedy przestaniemy wywozić śmieci z Płocka na inne wysypiska?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jeśli można. Pan Przewodniczący Iwaniak zadał pytanie poprzedzając komentarzem, że nie ma Prezydenta Zawidzkiego, który już był usprawiedliwiony wcześniej, i nie było Prezesa Pana Janickiego [...]. Jest teraz Pan Prezes Janicki, ale nie ma pytającego, więc może później udzielimy odpowiedzi, jak będzie pytający.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał, czy są pytania.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, rok temu omawialiśmy, dokładnie 26 maja, również materiał podobnej treści, prezentowany przez przedstawicieli PKN ORLEN. Akurat mam tutaj wypowiedź Pana Tomasza Borkowskiego p.o. Dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, który wówczas zobowiązywał się u nas na Sesji Rady Miasta Płocka do przedstawienia, ponieważ nie był jakby umocowany aby podejmować, ani wypowiadać się w kwestiach poruszanych przez nas tutaj na Sesji, do przekazania tych informacji na Zarząd Firmy, w kwestii chociażby obaw mieszkańców Płocka dotyczących stanu środowiska. Bo Panowie mówicie jakby troszeczkę, jakby, myślę, dwutorowo, bo przed chwileczką mieliśmy informację Pana Hasy z zakresu zanieczyszczenia powietrza i tam rzeczywiście mamy te przekroczenia niebezpieczne benzoalofirenu, natomiast Państwo przedstawiciele PKN ORLEN mówicie, że nie ma żadnych przekroczeń, jest wszystko w porządku, w normie. Natomiast mam wrażenie, że nie wszystkie badania idą w podobnych zakresach, czyli może, nie wiem, czy Pan Dyrektor się ze mną zgodzi, chodzi mi o to, że na przykład nie widziałam tutaj żadnego wskaźnika a propos PKN ORLEN, związanego z benzoalofirenem i nie widziałam wskaźników, jeśli chodzi o pyły, bo Panowie to powiedzieli bardzo ogólnie, ale nie mam tej informacji, tak naprawdę. A my jakichś szczegółowych informacji a propos badań w Trzepowie, bądź Maszewie, po prostu nie posiadamy, jednostkowych. I teraz tak, jeszcze chciałabym wrócić do wypowiedzi Pana Dyrektora Borkowskiego sprzed roku. Była mowa wtedy o budowie rurociągu, że Państwo zaczynacie odchodzić od przewozu kolejowego swoich produktów, tylko będzie przesył, tu chodziło o inwestycję rurociągu z Ostrowa Wielkopolskiego w stronę Wrocławia, rozbudowa tej bazy w celu zwiększenia jej pojemności, i później inwestycja może być zakończona, te dwie nitki rurociągu, do Inowrocławskich Kopalni Soli. Nie wiem, czy to zostało już zakończone? Jak Państwo widzicie teraz, czy rzeczywiście Państwo już będziecie częściej korzystać z przesyłu rurociągiem, a mniej z kolejowego i kołowego transportu? I chciałabym odnieść się, żebyście Panowie się odnieśli, do tych informacji a propos tych pierwiastków. Czy te badania składników powietrza, rzeczywiście zanieczyszczenia w pewnym zakresie jakby nie różnią się od tego, co przekazywał nam przed chwileczką Pan Dyrektor WIOŚ?”

Pan **Arkadiusz Kamiński** Dyrektor Biura Ochrony Środowiska w PKN ORLEN powiedział: „Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o pomiary tych związków, to Polski Koncern Naftowy nie prowadzi pomiaru tych związków ze względu na to, że nie jesteśmy do tego zobowiązani pozwoleniem zintegrowanym, które posiadamy. Natomiast tutaj myślę, że my spalamy paliwa płynne, a bardziej przy benzoalofirenach chodzi o spalanie paliw stałych, bo tutaj przeważnie przy tym pyłe, o którym mówił Pan Dyrektor Hasa, PM 10, ten związek benzoalofiren on się tam bardziej uwidacznia. Natomiast, jeżeli chodzi o rurociągi, to sytuacja wygląda w ten sposób, że nadal kontynuujemy prace. Ja mogę tylko dopowiedzieć, że w tym zakresie oczywiście, mieliśmy wizytę w tamtym tygodniu w IKS Solino, gdzie właśnie rozmawialiśmy w tym



temacie.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to tak, żeby uściślić, to się już zbliża do końca ta inwestycja, czy jeszcze nie? Chodzi o te rurociągi.”

Pan **Arkadiusz Kamiński** powiedział: „Tutaj wszelkie działania przygotowawcze to trwają bardzo długo, ponieważ trasy biegnięcia zarówno samych rurociągów, jak i kwestie transportu odpowiednich substancji tymi rurociągami, muszą być, że tak powiem, dograne do końca i dopiero wtedy będziemy Państwa mogli powiadomić o rezultatach tych inwestycji i tych zamierzeń.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to w sferze zamierzeń na razie.”

Pan **Arkadiusz Kamiński** powiedział: „Prace trwają. Zamierzenie, znaczy zależy jak pojmować inwestycję, definicja inwestycji.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Udało się Panu odpowiedzieć. Dziękujemy. Jest Pan Prezes i jest pytający, bardzo proszę, tak, bardzo proszę, Panie Prezesie.”

Pan **Józef Janicki** Prezes Zarządu Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Było pytanie na jakim etapie są decyzje środowiskowe dotyczące podniesienia rzędnych kwater 01 i częściowo 02 oraz budowy nowej kwatery. Odpowiadam. Była wydana decyzja środowiskowa przez Wójta Gminy Starej Białej. Zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego złożył komitet społeczny. Po rozpatrzeniu przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze skierowało do uzupełnienia do Wójta Gminy Starej Białej decyzję o stronę formalno – prawną i obecnie w ciągu 7 dni, dzisiaj otrzymałem, wczoraj nawet, otrzymałem pismo od Wójta, żeby przedstawić wyciąg z KRS oraz szereg innych dokumentów i to zostanie zrobione, jak i społeczny komitet, albo celowo, nie wiem, trudno jest mi określić, podpisy były parafowane, a nieczytelne podpisy społecznego komitetu, po drugie nie było dokumentu urzędowego potwierdzającego funkcjonowanie tego komitetu społecznego. W związku z tym, takich jeszcze kilka innych jest na dniach uzupełnione. Dzisiaj zostaną ze strony ZUOK dowieszone dokumenty i na dniach będą wydane nowe decyzje środowiskowe. Obecne decyzje środowiskowe, z uwagi na odwołanie, są jeszcze nieprawomocne. Tak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy. Natomiast w przypadku perspektywy ZUOK, bo też chyba było takie pytanie zadane – jesteśmy na etapie rozstrzygnięcia złożenia ofert w ramach partnerstwa prywatno - publicznego na realizację instalacji termicznego przekształcenia odpadów. Zrobiona została ocena prawna, ocena ekonomiczna i jesteśmy w trakcie przygotowania w formie zaproszeń potencjalnych oferentów w ramach partnerstwa prywatno - publicznego w celu realizacji instalacji termicznego przekształcania odpadów. Jeżeli są jeszcze pytania, bardzo proszę.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Znaczy ja to tutaj do Pana Prezesa nie miałem żadnych pytań, tylko Kolega Radny Iwaniak miał pytanie. Natomiast ja mam pytanie do przedstawicieli ORLEN-u. Natomiast muszę tutaj jakby z niesmakiem powiedzieć, że informacja, którą udzielił nam Pan Prezes, jakby stoi w sprzeczności z informacją, którą udzielił nam chyba Prezydent Zawidzki, nie chcę w tej chwili tak kategorycznie się wypowiadać, bo myśmy na jednej z poprzednich Sesji usłyszeli, że wszystko jest okay, że ZUOK będzie... bez problemu niecki będą podniesione. Tu słyszymy w tej chwili, że te decyzje są uchylone. W związku z tym rozumiem, że praktycznie zaczynamy zabawę pewnie od początku. W związku z tym mam bardzo dużo wątpliwości, zaczynają się pojawiać, bo znowu pojawia się problem, gdzie będą wysypywane śmieci z Płocka. My jako Klub SLD rozważymy tą informację z wielką uwagą. Ale ja bym chciał się wrócić...”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale Pan Prezes chciał ad vocem. Bardzo proszę. W czasie Pana wypowiedzi poprosił o głos.”

Pan **Józef Janicki** Prezes Zarządu Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych powiedział: „W świetle wypowiedzi Pana radnego chcę zaznaczyć, że Pan Prezydent Zawidzki wypowiadał się wtedy, kiedy decyzje były wydane przez Wójta Starej Białej. W związku z tym w tym czasie jeszcze nie było żadnych odwołań społecznego komitetu, więc Pan Prezydent nie mógł przewidzieć, jak dalej potoczą się losy tych decyzji. W wyniku zażalenia złożonego przez społeczny komitet decyzje nie zostały uchylone, tylko przekazane do Wójta, który powinien od strony prawnej, formalnej – prawnej, wszystko opracować. I te uwagi zostają naniesione i wydane decyzje. Nie wszystko jest od początku tak, jak Pan Radny stwierdził. To jest po prostu na etapie już decyzji środowiskowych i ich uprawomocnienia się. Dziękuję.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „To znaczy, to ad vocem do ad vocem, jeszcze ja pozwolę sobie powiedzieć. Myśmy byli u Wójta Stara Biała, chyba na koniec wakacji zeszłego roku, albo w czasie wakacji, i rozmawialiśmy, przekonywaliśmy go, żeby on jakby przyspieszył te prace związane z wydaniem tej decyzji. I Wójt wydał tą decyzję. Z tego, co pamiętam, ta decyzja została zaskarżona, później to zaskarżenie zostało uchylone, ja zrozumiałem że, jestem w błędzie, prawdopodobnie jestem w błędzie, ale na pewno wrócimy do tych dokumentów, ja zrozumiałem z wypowiedzi Prezydenta Zawidzkiego, że ta decyzja jest już ostateczna, że w tej chwili to już nas czeka tylko i wyłącznie pozwolenie na budowę i za chwileczkę ruszą prace mające na celu podniesienie niecek. A w tej chwili widzimy, że minęło kolejnych kilka miesięcy i jesteśmy znowu w sytuacji takiej, że ktoś będzie musiał podejmować jakieś decyzje, które znowu będzie pewnie uchylał, itd. Ale to jest inna kwestia. Tak, jak powiedziałem, Klub Radnych SLD będzie nad tą sprawą się głęboko zastanawiać, bo po prostu widzimy bezpośrednie zagrożenie dla mieszkańców miasta Płocka z powodu niewłaściwego funkcjonowania ZUOK. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, to chciałbym wrócić tutaj do Panów z ORLEN-u i mieć takie pytanie. Myśmy tu głęboko się zastanawiali, myśmy się głęboko zastanawiali nad tym, w jaki sposób Państwo monitorujecie to powietrze, które jest w okolicach Płocka i jakie są te zanieczyszczenia wynikające z pracy waszej Firmy. Ja powiem tak. Ja rozumiem, że PKN ORLEN to jest wszystko to, co jest za Bramą I, II i III, itd.. I powiem w ten sposób - myśmy liczyli na to, że Państwo przedstawić taki system monitorowania, że on będzie po pierwsze nowoczesny, że on będzie transparentny, a w tej chwili się dowiadujemy, że Państwo nie prowadzicie jakichś podstawowych badań dotyczących jakichś składników, które mogą mieć wpływ na zdrowie mieszkańców miasta Płocka i to budzi moje poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Ja nie wiem, czy Państwo jesteście w ogóle z Płocka i jaki macie związek z naszym miastem. Mogę Wam tylko powiedzieć, że na osiedlu Dobrzyńska, na którym ja akurat mieszkam, i na osiedlu Tysiąclecia, gdzie mieszkają mieszkańcy, którzy przychodzili do mnie i skarżyli się w okresie ostatnim półtora miesiąca, ilość odorów, tak to nazwę naukowo, była tak wielka, że naprawdę nie dało się żyć. W związku z tym ja mam do Panów takie pytanie – czy w waszych systemach monitoringu on line, to zostały wykazane jakiegokolwiek wzrosty zanieczyszczenia powietrza, czy też nie? Bo jeżeli jest tak, że wy w ogóle nie badacie tych składników, które mogą mieć wpływ negatywny na zdrowie mieszkańców miasta Płocka, to może w tym raporcie, który jest utajniony w tej chwili u Pana Prezydenta, może się tam coś z tego dowiemy, to jeżeli jest tak, że wy tego nie monitorujecie, chociaż to obiecaliście, to w tym momencie trzeba wrócić do tego, co żeśmy tu rozmawiali 2 lata temu. [...] Miasto musi być monitorowane przez Miasto, przez Prezydenta Miasta Płocka. To będzie taka sama sytuacja, jak z tymi wałami w Borowiczkach – to do mnie nie należy, ja tego nie muszę robić, to ja tego nie będę robić, bo to jest jakiejś dyrekcji, prawda. My jesteśmy odpowiedzialni za mieszkańców miasta Płocka. Jeżeli ORLEN nie ma takiej stacji, która monitoruje w sposób kompleksowy powietrze, to my jako miasto musimy się niestety pokusić o taki wydatek. Możemy zrobić nie na terenie ORLEN-u, tylko na terenie miasta Płocka, w granicach miasta Płocka, i możemy sobie to powietrze badać. W związku z tym pytanie do Panów jest następujące – czy te ostatnie dolegliwe odory, które były w ciągu ostatniego półtora miesiąca, na które naprawdę ludzie się

skarżyli z tych dwóch osiedli, nie wiem jak z innych, nie mam takich informacji, może to przeszkadzało, może i nie, czy to w tym Waszym monitoringu on line to jest pokazywane, czy nie, na jakim poziomie nowoczesności są te wszystkie stacje monitorowane, czy są doprowadzone do takich warunków, które są warunkami XXI wieku, bo jak żeśmy ostatnio na ten temat rozmawiali, to te stacje miały wyposażenie jeszcze sprzed 10, 15 lat. Dziękuję.”

Pan **Arkadiusz Kamiński** Dyrektor Biura Ochrony Środowiska w PKN ORLEN powiedział: „Tak się składa, że ja też jestem z Płocka. Mieszkam na Gradowskiego, także niedaleko od Pana. Mi też czasami śmierdzi. Natomiast chciałem powiedzieć, że nie wszystkie uciążliwości odorowe pochodzą z ORLEN-u, tak samo jak i nie wszystkie substancje powinniśmy monitorować. I ja nie znam zakładu osobiście w Polsce, chyba tutaj pomoże mi Pan Dyrektor Hasa, który miałby monitorować emisję benzoalfapirenu, na przykład, czy odorowe, bo nie ma takich norm. Jeżeli chodzi o zarzuty co do nowoczesności i transparentności naszych wyników, to tutaj ja mam przy sobie, polecam pracę Instytutu Ochrony Środowiska. To są eksperci w Polsce. Oni to specjalnie wykonali tą pracę na nasze polecenie, my za to płaciliśmy. Jak Pan Dyrektor Hasa wspomniał, nie ma sensu budowy kolejnych stacji pomiarowych automatycznych i przesyłania danych on line, bo po prostu wyniki są transparentne i przejrzyste. Instytut Ochrony Środowiska stwierdził, że w pełni monitorujemy to, co się dzieje wokół naszego Zakładu. Natomiast co jest charakterystyczne i szkodliwe dla prowadzenia naszej działalności, to mamy określone w pozwoleniu zintegrowanym. To wszystko.”

Pan Radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „Ja mam również pytanie do przedstawicieli Koncernu. Jak wiadomo, głównymi emitarami benzoalfapirenu są instalacje tzw. węglowodorów aromatycznych, czyli benzen, toluen, ksyleny, prawda. Są to główne źródła emisji. Tam najczęściej się tego wydziela. Pytanie moje jest, czy jest to monitorowane. I drugie pytanie jest takie. W elektrociepłowni do ogrzewania używany jest surowiec, który nazywa się gudron. Nie wiem, czy dalej jest używany, czy nie, a jeżeli tak, to jakie są efekty spalania gudronu, bo jak wiadomo gudron jest to produkt asfaltopodobny i występuje tam cała gama tzw. ciężkich węglowodorów, które mają działanie rakotwórcze. Dziękuję.”

Pan **Arkadiusz Kamiński** Dyrektor Biura Ochrony Środowiska w PKN ORLEN powiedział: „Chciałem powiedzieć, że benzen, toluen i ksyleny to faktycznie są węglowodory aromatyczne, natomiast benzoalfapiren niestety nie i my go nie mierzymy na tych instalacjach, o których Pan mówi. I nie emitujemy tego. Natomiast, jeżeli chodzi o gudron, to faktycznie tak, jest on spalany, natomiast elektrociepłownia ma w pozwoleniu zintegrowanym określone emisje zarówno SO<sub>2</sub>, NO<sub>x</sub>-ów, jak i CO<sub>2</sub> w zezwoleniu na udział w systemie handlu i nie przekraczamy tych norm, które zostały dla nas ustalone. Po prostu ze spalania gazu jest tylko mniejsza emisja siarki, natomiast większa z kolei NO<sub>x</sub>. Natomiast przy spalaniu gudronu w takich warunkach, jak my mamy i jak prowadzimy ten proces, chciałbym powiedzieć tutaj, skoro Pan Dyrektor Hasa wspomniał, że mamy jedną z największych elektrociepłowni w Polsce, to ja chciałem powiedzieć, że ona również jak chodzi o Polskę i Europę tutaj rafinerię, to jest to rafineria, która osiąga jedną z największych sprawności przy produkcji pary technologicznej i prądu elektrycznego w kogeneracji, na poziomie ponad 80% sprawność. Natomiast to co do Państwa, chciałem powiedzieć, na przykład z elektrowni Bełchatów dopływa do gniazdek, to sprawność wykorzystania tego węgla to wynosi zaledwie 15%. Także proszę sobie porównać. Dziękuję.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja przepraszam, ale jakoś nie mogłam wytrzymać po tych dwóch ostatnich Pana wypowiedziach. Proszę Pana, my nie mamy do czynienia, nie wiem, z małą kotłownią, z oczyszczalnią małą ścieków, z małym zakładem przetwórstwa, nie wiem, owocowo – warzywnego, ale mamy do czynienia z potężną rafinerią, potężnym zakładem pracy, jaki jest u nas w mieście Płocku. I mnie troszeczkę bulwersuje to, że Pan mi mówi – takie są ramki, o tylko takie i poza te ramki nie możemy wychodzić. Szanowny Panie, tutaj chodzi o zdrowie i życie ludzi. Jeśli rzeczywiście

jest zauważalna emisja w mieście Płocku pewnych pierwiastków, pewnych składników pyłu, które nie biorą się z kosmosu, one się skądś biorą, z jakiegoś źródła w mieście Płocku, i jeśli Pan mi mówi, że Pan robi tylko te badania, które są tam narzucone przez przepisy, a jeśli ja Panu powiem, że mamy w Płocku wyższe zachorowanie na choroby nowotworowe, a benzoalfapiren jest, tak naprawdę, jak to określił mi kiedyś Pan Dyrektor, składnikiem kancerogennym, czyli po prostu jest to element, który wywołuje choroby również nowotworowe, jeśli mamy do czynienia ze zdrowiem i życiem ludzi, to już nie mówmy o jakichś tylko ramach, o jakichś tylko wytycznych, które są w przepisach. Na Boga, weźmy pod uwagę fakt, że chcielibyśmy też wiedzieć coś, czy żyjemy, w jakim środowisku, w którym można coś pomóc ludziom, czy nie można. Przecież zresztą rok temu, czy dwa lata temu, zapowiadaliście na tej sali, że usiądziemy sobie, porozmawiamy, Państwo przekażecie to zarządowi i będziemy później rozmawiać. Nic, kolejny rok mija i tak naprawdę nic się nie dzieje, mamy kolejne informacje, kolejne Państwa informacje: nic się nie stało, wszystkie wskaźniki są w normie, idziemy do przodu, prawda. I tyle. Dziękuję.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja tylko Panu Dyrektorowi chciałbym powiedzieć, że w ogóle niech Pan nie odnosi ulicy Gradowskiego, chyba Pan taką ulicę ujął, do ulic, które są na osiedlu Dobrzyńska, to jest przepaść, jeśli chodzi .... czy na przykład Łukasiewicza... to jest po prostu przepaść, jeśli chodzi o dolegliwości odorowe, które są. W związku z tym nie jest Pan w tym temacie chyba troszeczkę zorientowany. Natomiast do Pana Przewodniczącego Korgi mam pytanie - dlaczego dokument, który Rada Miasta Płocka zleciła do wykonania i opłacony został z budżetu miasta Płocka, dlaczego raport o stanie zdrowia płocczan nie jest udostępniony Radnym przed tą Sesją podczas której mówimy o zanieczyszczeniu? Pan Przewodniczący mógłby tu odpowiedzieć.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał: „Ale jaki dokument?”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Raport o stanie zdrowia mieszkańców Płocka.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jest wykonywany w tej chwili.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Nie. Jest wykonany, jest u Prezydenta Milewskiego. Taką otrzymaliśmy informację. To jest dokument nie dla Pana Prezydenta Milewskiego, tylko dla Rady Miasta Płocka, bo Pan Prezydent Milewski nie był zainteresowany takim raportem, tylko Rada Miasta Płocka.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jak będzie dokument sprawdzony, będzie podpisany.... momencik jeden....dokument będzie opublikowany, będzie do naszej dyspozycji.?”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Ale co to znaczy opublikowany?”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie wiem co on w tej chwili jest. Na jakim on jest etapie, Panie Prezydencie?”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział, że Pan Prezydent go sprawdza.

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Co to znaczy? Pan Prezydent będzie zatwierdzał raport, który jacyś naukowcy zrobili? Ja tego nie rozumiem. To jest lepszy od nich? (Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Do zapoznania.”) Pan posłucha, to my się mamy z nim zapoznać i mieszkańcy miasta Płocka.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał: „To Pan Prezydent ma się z tym nie

zapoznać? Zapozna się i będzie do naszej dyspozycji. Przecież to jest chyba naturalne.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „A jak długo się Pan Prezydent zapoznaje z tym dokumentem?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Rada Miasta wniosowała, ale Urząd Miasta zlecił opracowanie tego raportu...”

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Od kiedy ten dokument jest w Urzędzie?”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „... ale ja Panu nie przeszkadzałem. I jak każdy dokument, wobec którego postawiono pewne wymogi, na pewno jak ma być sporządzony, musi być sprawdzony, zatwierdzony i przekazany jako obowiązujący dokument. Z każdym dokumentem tak to się dzieje. To nie jest jakieś sobie państwo. Pan bez przerwy, Panie Radny, na dzisiejszej Sesji insynuacje wysuwa o wałach, o raporcie. Dajmy sobie spokój z polityką na tej Sesji. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Arkadiuszowi Kamińskiemu.

Pan **Arkadiusz Kamiński** Dyrektor Biura Ochrony Środowiska w PKN ORLEN powiedział: „Ja chciałem odpowiedzieć, że Pan Dyrektor Hasa przedstawiał źródła emisji benzoalfapirenu. I jeszcze raz chciałem podkreślić wyraźnie, że nie są to substancje charakterystyczne dla procesów produkcyjnych prowadzonych w naszym zakładzie. Żadna rafineria na świecie nie prowadzi pomiarów tego typu substancji.”

Pan Radny **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja pragnę przede wszystkim Państwu Radnym wszystkim, którzy dzisiaj zadają pytania na temat pyłu PM 10 oraz benzoalfapirenu przypomnieć, iż dwa miesiące temu jako Rada Miasta Płocka uchwaliliśmy pewien dokument, dokument pod tytułem: *Program ograniczenia niskiej emisji*, w którym, po pierwsze, bardzo szczegółowo są rozpisane źródła tych zanieczyszczeń, zgodne dokładnie z tym, co powiedział dzisiaj Dyrektor Hasa. I po drugie w tymże dokumencie, przez nas jednogłośnie uchwalonym, wynika, że praktycznie na terenie miasta Płocka PKN ORLEN jest śladowym emitentem tych substancji. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie ma więcej pytań do tych tematów. Jeszcze raz dziękuję za przygotowanie, za przekazanie, za branie udziału w dyskusji. Kończymy ten cykl pytań i cykl tematów.”

## **Ad. pkt 6**

Protokół z obrad L Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 27 kwietnia 2010 r. został przyjęty w wyniku głosowania (za przyjęciem protokołu głosowało 18 Radnych, 2 wstrzymało się, 0 – przeciwnych).

W tym miejscu obrad została ogłoszona przerwa w godzinach 13.30 – 14.30.  
Obrady zostały wznowione o godz. 14.35.

## **Ad. pkt 7**

### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

Projekty uchwał w sprawach:

#### **1. przyjęcia "Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami" (druk nr 737)**

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny upoważniony przez Pana Dariusza Zawidzkiego Zastępcę Prezydenta Miasta Płocka przedstawił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 737 – w podstawie prawnej w czwartym wierszu od dołu po wyrazie: *oraz* i przed liczbą *13* wpisać: *art.*

Pan Radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Mam pytanie - jak będzie wyglądała kwestia zbiórki odpadów komunalnych w ZUOK Kobierniki, jakie są wizje?”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pana Prezydenta Zawidzkiego z wiadomych względów nie ma, jest zapewne w Borowiczkach, i mamy pewien kłopot, żeby odpowiedzieć. Chyba, że Pan Prezydent ściągnie kogoś, kto by zastępował. Pana Prezesa też nie ma. Może z Ochrony Środowiska ktoś, może Pan Dyrektor. [...] Pan Dyrektor będzie się starał odpowiedzieć na zadane pytanie? (Pan Sławomir Milik Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska odpowiedział, że nie.) Nie, tak, to dziękujemy. To mamy pewien kłopot. To jest mimo wszystko w pewnym sensie wyjątkowa Sesja ze względu na sytuację, która nas otacza.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, w związku z tym ja proponuję, żebyśmy zdjęli tą uchwałę z Sesji obrad Rady Miasta. Jeżeli będzie taka potrzeba, to Pan Przewodniczący zwoła w trybie natychmiastowych jakąś Sesję Rady.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bez przesady. To ja proponuję, żebyśmy się przesunęli dalej do następnego, ewentualnie wrócimy, jeżeli postaramy się kogoś ściągnąć, żeby mógł Panu, Panie Piotrze, na to pytanie odpowiedzieć.”

#### **2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2010 (druk nr 747)**

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 747 (autopoprawka stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu).

Pan Radny **Andrzej Łachmański** powiedział: „Chciałbym coś więcej usłyszeć o skrzyżowaniu ulicy, co tam się stało, jak to wygląda wszystko, bo ruch teraz cały jedzie Alejami Piłsudskiego, i po prostu jak tam wygląda sytuacja na obecną chwilę na ulicy Wyszogrodzkiej.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Chodzi o skrzyżowanie Wyszogrodzka – Spółdzielcza.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, jak Pani

Skarbnik poinformowała, dokonujemy zwiększenia o 1.500.000 zł w celu budowy docelowej nawierzchni, niezbędnej infrastruktury skrzyżowania tych trzech ulic: Spółdzielcza, Południowa i Wyszogrodzka. Ponieważ, jak się okazało, przy budowie kolektorów w tych dwóch ulicach, co było zamierzeniem w tym etapie do zrealizowania tego, właśnie w tym etapie budowy tych kolektorów, i odtworzenie tylko nawierzchni, takie niedocelowe, ale w związku z tym, że stan techniczny tej, szczególnie w części ulicy tej Spółdzielczej, okazał się w niektórych miejscach tak zły, że jakby pewne fragmenty ulicy nie były już gruntem podparte z racji, że nieszczelności tych kolektorów, które były właśnie do wymiany, okazało się że były podmycia podbudowy części asfaltowej i zdecydowaliśmy się na takie docelowe, zgodnie z posiadaną dokumentacją, bo to wszystko było zaprojektowane, realizować. Więc nie jesteśmy jeszcze na etapie jakby zakończenia i ustalenia terminu, jaki będzie musiał się, czy będzie się musiał zmienić i na ile się będzie musiał, jeśli będzie przedłużona ta praca. Dochodzi zupełnie nowy zakres, więc jakiś czas będzie potrzebny na realizację tego nowego zakresu. Jeśli chodzi o organizację ruchu, nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, jak długo to będzie trwało. Na pewno z chwilą jakby oddawania pewnych fragmentów ulicy Wyszogrodzkiej, o ile taka możliwość będzie, żeby na plac budowy wprowadzić jakąś już część ruchu, będziemy się starać to tak zrobić i udostępnić. Ale to będzie zależało od wielu czynników, w ogóle dopuszczenia pewnych fragmentów do korzystania już przez mieszkańców, pewnych odcinków ulicy Wyszogrodzkiej. Ja nie wiem, czy to Pana Radnego zadowoli taka odpowiedź. Ona nie jest ani szczegółowa, ponieważ nikt nie jest w stanie w tej chwili takiej, mi się wydaje, udzielić. Po zakończeniu tych wszystkich ustaleń, jakie będą, odnośnie zakresu i terminu, na pewno trzeba będzie też i do tego dostosować i organizację ruchu. Wtedy możemy więcej na ten temat powiedzieć, jak to będzie wyglądało i przez jaki czas."

Pan Radny **Marek Krysztofiak** powiedział: „Chciałbym się spytać o zadanie na str. 15 – przesunięcie środków w wysokości 140 tys. z zadania: budowa łącznika między ulicami Gościńiec, Grabówką oraz brakujących sięgaczy z niezbędną infrastrukturą, na zadanie: budowa dróg wraz z infrastrukturą w zachodniej części osiedla Borowiczki od ul. Harcerskiej w prawo, etap II ulica Żuławska, Lubuska, Pomorska, Śląska, Warmińska, Podlaska, Kaszubska, Skierkowskiego, Kujawska. Chciałbym się spytać, co w takim razie z tą budową łącznika między Gościńcem i Grabówką."

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „To są już środki zbędne na tym zadaniu: budowa łącznika Grabówka – Gościńiec, ponieważ został wyłoniony wykonawca, została podpisana umowa, i to jest jakby poprzetargowa rezerwa, nadwyżka, którą możemy rozdysponować. I taka konieczność nastąpiła na zadaniu - właśnie ten II etap budowy zachodniej części Borowiczek ulic. Jest to na sfinansowanie trzech skrzyżowań w ciągu ulicy Żuławskiej i Podlaskiej."

Pan Radny **Andrzej Łachmański** powiedział: „Jeszcze gwoli pytania, jeśli chodzi o pieniądze, bo zabieramy pieniądze z Otolińskiej, która miała być właśnie realizowana, ponieważ nie wychodzi nam ta kontynuacja obwodnicy. W taki razie nasuwa się pytanie, skąd potem na ulicę Otolińską pieniądze weźmiemy i kiedy my je weźmiemy."

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Zgodnie z zasadami planowania budżetu i określenia wysokości zadań, wartości zadań, ta kwota, którą przesuwamy na ul. Wyszogrodzką, jest możliwa do przeniesienia na to zadanie z racji, że pod koniec wakacji, bądź we wrześniu, będzie rozstrzygnięty przetarg na budowę ulicy Otolińskiej i te środki, którymi Miejski Zarząd Dróg [...] dysponuje w tym roku, będą wystarczające na ewentualne płatności, jakie będą do zrealizowania w roku budżetowym 2010, a przy opracowywaniu, zresztą w odpowiednich tabelach jest zapisana odpowiednia większa wartość na 2011 rok o te zdejmowane przenoszone 1.500.000 zł i w budżecie na przyszły rok należy i tak to będzie, zaplanujemy takie środki, jakie będą niezbędne, które

będą wynikały najprawdopodobniej już też po rozstrzygniętym przetargu z umowy, jaka będzie na tą realizację podpisana.”

Pan Radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „Panie Prezydencie, chciałem jeszcze wrócić do remontu ulicy Wyszogrodzkiej. W tej chwili Wyszogrodzka jest praktycznie zamknięta. Mieszkańcy mieszkający na Wyszogrodzkiej w rejonie od Spółdzielczej do Zakładu Energetycznego mają jedyny możliwy dojazd, to jest dojazd ulicą Słoneczną i następnie tam ulicą Kalinową. Od drugiej strony od ulicy Piłsudskiego przy Zakładzie Energetycznym stoi znak, który mówi, że droga jest zamknięta, nie dotyczy mieszkańców ulicy i pojazdów budowy. Panie Prezydencie, co tam się dzieje, to woła o pomstę do nieba. Tam wjeżdża, kto chce. Najpierw był tam objazd, nikt tego pilnuje, tam wjeżdżają ciągniki siodłowe, wjeżdżają samochody ciężarowe. Ludzie traktują to jako objazd. Czy naprawdę tam trzeba postawić ze dwie kobiety i żeby sprzedawały pietruszkę, to się wtedy pojawi Straż Miejska? Nikt się tym nie interesuje. Absolutnie. Od miesiąca nie widać tam żadnego postępu robót. Nie wiem, czy dlatego, że pracownicy, którzy pracowali przy remoncie ulicy Wyszogrodzkiej przeszli na to skrzyżowanie ze Spółdzielczą, czy z innych powodów, ale dłuży się to niesamowicie. A w ogóle mam kolejne pytanie – dlaczego tam, ze względów czasowych, dlaczego tam nie są wykonywane prace remontowe od godz. 7.00 rano do 20.00? Spokojnie można pracować. Dlaczego tego nie zrobiono, Panie Prezydencie? Przecież to by znacznie skróciło ten okres udręki, bo tak to nazywam. Wie Pan, już pomijam takie rzeczy, jak to, że ci którzy mieszkają przy Wyszogrodzkiej, to ze względu na charakter prowadzonych robót, to czasami wyjadą z domu, znaczy z podwórka, a potem nie mogą wjechać, bo w tym momencie zaczynają się prace. Ja tam mieszkam i naprawdę nasłucham się tyle. Już nie wspomnę o takich drobnych sprawach, jak tam dochodzi do bójek, bo jest wąski odcinek drogi między Źródlaną, a Zakładem Energetycznym, z jednej strony wysoki krawężnik, z drugiej strony tama, bo w tej chwili zalało to wodą, odcinek jezdni 2,5 m, stanie dwóch kierowców, jeden z jednej strony, drugi z drugiej, jeden nie chce ustąpić i drugi, zaczynają się zwykłe bójki. Zwykłe bójki. Może Pan Prezydent zainteresowałby się osobiście tą sprawą. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Ja każdą inwestycją osobiście się interesuję. Oczywiście jest wydział, który realizuje. Są poszczególni wykonawcy na poszczególnych zadaniach. Tutaj w tej sprawie oczywiście Pan Radny już wielokrotnie postuluje o to, żeby coś w tej sprawie zrobić. Wykonawca został zmobilizowany, ponieważ taka rozmowa się odbyła z właścicielem najważniej z tego konsorcjum firmy. Zobligował wykonawców, kierownika budowy do lepszej, wydajniejszej i lepszej organizacji pracy. Fakt jest taki, że jest to jedna z ważniejszych ulic, na niej ciężą dwie strony osiedla Wyszogrodzka. Odbywa się ten remont przy dopuszczeniu ruchu. I nie zawsze jest się w stanie wyłowić tego, który korzysta uprawniony mieszkaniec tej części Płocka, czy tych, którzy skracają sobie po prostu w fatalnych warunkach, ale skracają sobie jednak drogę na Podolszyce, czy jadąc w stronę miasta, bo szczególnie rano widać, że to skręcających w ulicę Wyszogrodzką wyremontowaną to często jest cały potok samochodów. To nie jest przecież powrót, rano powrót mieszkańców do tej części Płocka, tylko po prostu jadący inni użytkownicy, którzy sobie zdecydowanie skracają drogę. Poprosiliśmy i poprosimy jeszcze raz Straż Miejską, żeby niekoniecznie stawiać tam stragany z pietruszką, tylko żeby zainteresowali się i przynajmniej co któryś pojazd jednak sprawdzali, czy jest uprawniony do tego przejazdu, czy po prostu nagminnie popełnia wykroczenia, czy nie stosuje tych znaków drogowych, które są tam umieszczone. Wszystko się odbywa też w ramach organizacji ruchu i zapewne możliwe, że coś trzeba poprawić. Będziemy to ponownie jeszcze raz omawiać i z wykonawcą i z inspektorami, którzy nadzorują inwestycję. Ja osobiście też nie jestem ani z tempa, ani ze sposobu prowadzenia tej inwestycji zadowolony, dlatego były podejmowane te interwencje, dlatego była ta rozmowa z właścicielem największej firmy z tego konsorcjum, który się zobowiązał, że dołoży wszelkich starań,



żeby to się poprawiło. Zobaczymy jak, na ile to będzie skuteczne i jak to się poprawi. Tutaj możemy tylko przeprosić za uciążliwości mieszkańców. Mam nadzieję, że po zakończeniu tej inwestycji efekt będzie taki, że jakby w pewnym sensie zrekompensuje te uciążliwości, które są w tej chwili, ale będziemy się starać jakby jak najlepiej udoskonalić tą pracę, żeby to wyeliminować, przynajmniej w większym zakresie. Dziękuję."

### **3. wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 743)**

Zebrani nie zgłosili uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 743.

### **4. wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę – Miasto Płock umowy na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 746)**

Pan Radny **Krzysztof Buczkowski** powiedział: „[...] Ponieważ ten projekt uchwały dotyczy bardzo, jak miemam, ważnego aspektu działalności miasta, czyli [...] ma zapewnić nowe miejsca w przedszkolach i żłobkach, stąd też bardzo istotny problem i kilka pytań, które się w związku z tym rodzi, ponieważ kwoty, które pojawiają się w projekcie tej uchwały, są dosyć istotne, jeśli chodzi o rok budżetowy, oscylujące wokół 1.600.000 zł przez 10-letni okres najmu, co daje łączną kwotę blisko 16 mln zł. Stąd też przy informacji, że ma być to obiekt zbudowany w technologii modułowej, rodzi kilka pytań związanych z ceną tegoż obiektu. Chciałbym, żeby osoba kompetentna odniosła się do takich pytań. Czy i dlaczego zdecydowano się na konkurs ofert, czy też zapytania ofertowe, a nie klasyczny przetarg nieograniczony? Co przesądziło po prostu o tym, że ta forma okazała się lepsza w tym przypadku? Czy i od jakich firm otrzymano oferty i ile tych firm było? Czy brano też pod uwagę firmy, które dotychczas mogą pochwalić się realizacjami podobnych obiektów w Polsce? Przyznam szczerze, że analizując ten rynek pobieżnie, wykorzystując Internet, a trafiłem na dwie takie główne firmy, które mają już na swoim koncie takie realizacje i rozmawiając z pracownikami tych firm ustaliłem, że ceny wykonania podobnych obiektów, na przykład czterooddziałowego przedszkola o powierzchni 1100 m<sup>2</sup>, zamyka się kwotą około 2 mln zł przy wykonaniu tegoż przedszkola na własność. Chciałbym również, jeśli to możliwe, poznać, jeśli nie w tej chwili, to też w późniejszym czasie, jeśli mogą Państwo wrzucić nam to do skrzynek Radnych, jaki będzie zakres umowy, która będzie porządkowała ten temat, jakie były warunki brzegowe, jeśli chodzi o zaproszenie dla firm, wystosowane do firm do stanięcia w tym konkursie ofert? Czy to jest przedszkole, które będzie w pełni wyposażone, czy też tylko oddane w takim stanie do zagospodarowania, czyli do wprowadzenia odpowiednich mebli dla dzieci, czy też to wszystko będzie już zapewnione? Jaki jest proporcjonalny udział tego budynku gotowego do zasiedlenia a pełnego wyposażenia tego przedszkola? I czy Państwo przed wyborem tych warunków oglądali te realizacje w Polsce? Ponieważ temat jest niezwykle ciekawy w przypadku Płocka, gdzie tych miejsc w przedszkolach brakuje, mógłby okazać się rewolucyjny wręcz, gdybyśmy do niego bardzo dokładnie się przygotowali, ponieważ faktycznie te koszty, nieduże jak by się wydawało, mogą sprawić, że tych przedszkoli w takim systemie mogłoby powstać więcej i w pełni zaspokoić potrzeby brakujących placówek, bądź tych, które trzeba wyremontować, a jest takich kilka również w Płocku, czy też zastąpić wręcz, rozebrać istniejące i zastąpić nowymi obiektami. To tyle tak na gorąco. Jeśli jakieś jeszcze pytanie zrodzi się, to po odpowiedzi pozwolę się jeszcze zgłosić ponownie. Dziękuję."

Pan Radny **Piotr Nowicki** poprosił o szerokie wprowadzenie do tematu.

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka

Rado! Tematem przedszkoli modułowych, z tego co pamiętam, zainteresowaliśmy się pod koniec roku ubiegłego. Zbieraliśmy informacje, jak to wygląda, gdzie funkcjonują tego typu obiekty. Funkcjonują we Wrocławiu takie obiekty, również funkcjonują w Warszawie na Targówku takie obiekty. Po długich rozmowach z prawnikami wysłaliśmy 30 zapytań o cenę dzierżawy, czyli czynszu, który będziemy musieli płacić za wybudowane przedszkole i wybudowany żłobek. 28 tych ofert dotarło skutecznie, dwie firmy się wyprowadziły. Dostaliśmy dwa pisma, w których firmy mówią, że ze względu na być może krótki czas przygotowania tej oferty, czyli wyznaczenie terminów przez Urząd Miasta, stwierdziły, że nie są w stanie takich ofert przygotować. Jedna firma stwierdziła, że nie jest zainteresowana. Trzy firmy złożyły nam oferty. Reszta pozostała bez żadnego odzewu. Firmy, które złożyły nam oferty: jest to firma Przedsiębiorstwo produkcji Elementów Budowlanych. A jeszcze może dopowiem, dlaczego zapytanie. Ustawa prawo zamówień publicznych nie wymaga dla tego typu zadań formy przetargu nieograniczonego. Jest art. 4 ustawy prawo zamówień publicznych, gdzie czytamy, że ustawy nie stosuje się do zamówień, których przedmiotem są: nabycie własności nieruchomości oraz innych praw do nieruchomości, w szczególności dzierżawy i najmu. Tak naprawdę nie musieliśmy przeprowadzać żadnego postępowania. Po rozmowie z Dyrektorem Wydziału Zamówień Publicznych w Urzędzie Miasta, mogliśmy wybrać, nazwę to może tak roboczo, z wolnej ręki firmę, z którą chcemy współpracować. Dla przejrzystości wysłaliśmy 30 zamówień ... zapytań, przepraszam, 30 zapytań do firm, które zajmują się budownictwem modułowym. I tam określiliśmy wagi - 80% to była cena, 10% doświadczenie, czyli oferent musiał wykazać się co najmniej dwoma takimi obiektami, i trzeci element to był czas wykonania takiego budynku i zaoferowanie nam go do wynajęcia. I tak, jak powiedziałem, wpłynęły trzy oferty: Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych Kontener, która w pierwszej ofercie zaproponowała cenę 65,88 zł/m<sup>2</sup> brutto. Drugą firmą był Moduł System Serwis, gdzie tutaj cena wyniosła 48, 49 zł/m<sup>2</sup> brutto, natomiast ta oferta nie obejmowała przyłączy, infrastruktury oraz fundamentów. Trzecia oferta była to oferta firmy Algeco sp. z o.o. z Poznania i ta firma zaoferowała nam czynsz w wysokości 104,69 zł/m<sup>2</sup>. Zespół, który zajmował się tym i zajmuje w zasadzie dalej tym tematem, podjął decyzję o rozpoczęciu rozmów z dwoma firmami płockimi, tymi które były najtańsze. Ze względu na cenę firma z Poznania była bardzo mało atrakcyjna. I poprosiliśmy firmę Moduł System Serwis o uzupełnienie oferty o fundamenty oraz o instalację, których zabrakło. W wyniku ostatecznych ofert Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych Kontener zaproponowało ostatecznie cenę 55,50 zł/m<sup>2</sup> brutto, natomiast Moduł System Serwis 54,84 zł/m<sup>2</sup> brutto. Chyba nie pomyliłem. W związku z tym rekomendujemy i rekomendowaliśmy firmę Moduł System Serwis jako tą, która to postępowanie, które zastosowaliśmy, wygrała. Jeżeli chodzi o podobne budowle, bo tu Pan Radny Buczkowski stwierdził, że można przedszkole 1100 m wybudować za 2 mln zł. Ja bym chciał zobaczyć takie przedszkole za 2 mln zł wybudowane o takiej powierzchni. Jest to po prostu niemożliwe. Przedszkola, które zostały wybudowane na Targówku w Warszawie, to były dwa, powierzchnie dobudowane w zasadzie do istniejących szkół, trzyoddziałowe po 450 m<sup>2</sup>, czyli w sumie 900 m<sup>2</sup> i tutaj cena była bliska 5 tys. zł/m<sup>2</sup>. To była inwestycja wykonywana od razu. Tylko że takie porównanie, my mamy prawie 2,5 tys. m<sup>2</sup>, grubo ponad 2,4 tys., jeszcze zobaczymy, jak ostatecznie będzie projekt, ale w granicach 2.450 metrów te dwie placówki będą miały powierzchnię. Tam był parter z dachem płaskim, tutaj jest parter, piętro, dach dwuspadowy, winda, schody ewakuacyjne. Forma zapłaty, tak jak już tutaj powiedziałem, jest to 10 lat. Wynika to z projektu uchwały. I teraz powiem tak. Tam jeżeli chodzi o fundamenty, punktowe, bloczki pod słupy nośne, my mamy fundamenty wylewane, chociażby z uwagi na gabaryty tego obiektu. Kuchnia – na Targówku brak, są tylko pomieszczenia do cateringu, natomiast u nas jest kompletny węzeł kuchenny żywieniowy dla żłobka i przedszkola. Pralnia – tam oczywiście brak, u nas pralnia w planowanym obiekcie jest żłobka. Wyposażenie kuchni – brak, u nas kompletne wyposażenie. Wyposażenie pomieszczeń – tam brak, u nas kompletne wyposażenie. Wyposażenie pomieszczeń w meble – tam brak, u nas kompletne wyposażenie. Wyposażenie w sprzęt AGD – tam

brak, u nas kompletne wyposażenie. Wyposażenie w RTV – tam brak, u nas kompletne wyposażenie. Wyposażenie w sprzęt telekomunikacyjny – tam brak, u nas kompletne wyposażenie. Drogi zjazdowe, parkingi, chodniki – tam brak, u nas są. Zagospodarowanie terenu – tam brak, u nas jest to objęte. Place zabaw, tereny zielone – tam brak, u nas jest to objęte. Ogrodzenie posesji – u nas jest to objęte. Również oświetlenie, oświetlenie posesji. Jeżeli byśmy podzielili kwotę całościową wychodzi tutaj 15.900.000 zł. Jeżeli byśmy przemnożyli te 4.800 zł, tak wyszło mniej więcej na Targówku, poprzez nasz metraż, to trzeba te inwestycje na Targówku przemnożyć mniej więcej razy 2,8 – 2,7 wyjdzie to, przypuszczam, że między 13 mln a 14 mln zł, nie wiem, nie mam kalkulatora. Trzeba jeszcze dodać dodatkowo te elementy, o których wspomniałem, czyli te wszystkie: wyposażenie, sprzęt RTV, AGD i dodać jeszcze ten element, że jedną z tych placówek jest żłobek. Jak wiemy, żłobek ma postawione dodatkowe wymagania, chociażby sanepidowskie. Jest traktowany jak zakład opieki zdrowotnej, nie jak placówka oświatowa. I tutaj wszystkie urządzenia, które znajdują się w takiej placówce, muszą być certyfikowane, a co za tym idzie są być sporo droższe od typowego wyposażenia, które znajduje się w naszych placówkach oświatowych. W kwocie, która jest zaproponowana Państwu w projekcie uchwały, oczywiście związany jest też koszt pieniądza. Firma Moduł System Serwis zamraża swoje pieniądze, swoje aktywa, na 10 lat, stąd też tutaj jest skalkulowany koszt pieniądza i stąd cena, która wynika z tej formy realizacji tego zadania, ja przypuszczam, że jest między 2 a 3 mln wyższa od formy klasycznej. Ale tutaj od podpisania umowy mamy poniżej, około 5, 6 miesięcy na realizację tego przedsięwzięcia i oddanie miastu kluczy do obiektu, w zasadzie w pełni wyposażonego od łyżeczki do herbaty po jakieś drogie urządzenia, które tam będą się znajdowały. Pierwsza płatność jest przewidziana na luty 2011 roku. Czyli tutaj de facto zadecydowały dwie rzeczy - pierwsza rzecz to brak środków budżetowych, bo takich pieniędzy w budżecie nie mieliśmy i nie mamy, oraz tempo prac. Jeżeli byśmy robili klasyczny przetarg, to wiadomo, że mamy przetarg na projekt, mamy wyłonienie, jak nie będzie protestów, mamy przetarg na wykonanie. Jak nie będzie protestów, to pewnie razem z budową zajęłoby to półtora, pewnie 2 lata. Zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest spore, zwłaszcza na tym osiedlu, tak jak powiedziałem, Podolszyce Południe, jest to ten rejon, gdzie brakuje najwięcej miejsc w przedszkolach, również w żłobkach. I są te względy, które zadecydowały o tym, że podjęliśmy się takiego zadania. Procedurę przeprowadziliśmy. Te ceny firmy przedstawiły jako ostateczne i już nienegocjowalne. Dlatego przedstawiamy Państwu Radnym do podjęcia decyzji i również odpowiedzi, czy względy społeczne i finansowe pozwalają nam na podjęcie takiej uchwały i realizację tego zadania, czy może jest to za drogo, a może jest to odpowiednio. Także zapraszam Państwa do dyskusji. Dziękuję.”

Pan Radny **Krzysztof Buczkowski** powiedział: „Zatem w uzupełnieniu. Dziękuję, że Zastępca Prezydenta Pan Kubera uzupełnił tą wiedzę moją, jeśli chodzi o wyposażenie tego przedszkola, że to będzie kompletne. To rzuca pewne światło na cenę końcową, chociaż myślę, że nie do końca. Według moich szacunków ten mnożnik tego przedszkola w Targówku powinien wahać się w granicach 2, czyli około 9 mln zł, ale możemy się oczywiście różnić, bo ja nie mam wglądu w pełny zakres zapytania ofertowego. Zatem chciałem tylko uzupełnić wiedzę Pana Prezydenta, jeśli chodzi o przedszkole, które można wybudować za te 2 mln i zadać jednocześnie pytanie, czy do dwóch następujących firm wysłano zaproszenie do stanięcia w tym konkursie, chodzi mi o Metalplast Oborniki i Moduł System z Warszawy, ponieważ są to wiodący producenci tych modułów kontenerowych. I na stronach internetowych jednej z tych firm, dokładnie Metalplast Oborniki, znajduje się kompletny przedmiot oferty nazwanej przedszkole czterooddziałowe i można sobie dokładnie przeczytać, co wchodzi w zakres tej oferty i jak ona wygląda za te 2 mln zł właśnie. Oczywiście nie zawiera ona wyposażenia, ani nie jest dostosowana do wymogów żłobka, tylko do przedszkola czterooddziałowego, zatem tutaj pewnie cena będzie niższa, ale mówię, że taka oferta jest dostępna w przestrzeni publicznej, czyli w Internecie, do której każdy może zajrzeć. Stąd też to moje pytanie – czy do tych dwóch firm wysłano

zapytanie, czy zaproszenie do stanięcia w konkursie? Jeśli nie, to dlaczego tego nie uczyniono? Czy nie znaleziono kontaktów do tych firm? Natomiast jeśli chodzi o sam sposób rozwiązania budowli, czyli dach dwuspadowy, tak, a nie płaski, piętro, a nie parter, to też są informacje uzupełniające. Mam tylko jeszcze pytanie, czy na pewno Państwo dobrze skalkulowali te koszty pieniądza. Jeśli tak, to oczywiście przyjmuję to do wiadomości. Dziękuję.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Z tego, co pamiętam, wysyłaliśmy do Metalplastu Oborniki i Moduł System Warszawa. Z tym, że ja to zaraz potwierdzę, zaraz będę miał listę wszystkich firm, do których zostało wysłane. Natomiast nie oglądałem tej strony internetowej firmy Moduł System z Warszawy i chciałbym zobaczyć jak wygląda ten budynek. Ten budynek przedszkola oferowany przez Moduł System Serwis będzie spełniał wymagania, wizualnie nie będzie widać, że to w ogóle jest w systemie modułowym. To są obkładane płytami, z tynkiem bodajże mineralnym, tak jak typowy budynek, jest to piętrowy, z windą, ze schodami ewakuacyjnymi, ze spadzistym dachem. Także będzie to budynek bardzo ładny i nie będzie odbiegał od budowanych w systemie klasycznym. Natomiast mówię, nie widziałem tej strony internetowej, zapoznam się. Bo tak, jak Pan zaznaczył, może uda się to zrobić taniej. Natomiast z tego, co pamiętam, wysyłaliśmy do tych firm i niestety nie były zainteresowane współpracą z miastem. Ale zaraz to potwierdzę. Natomiast koszt pieniądza, to zarówno Moduł System Serwis, jak i Kontener, przedstawiali nam, że w przeciągu 10 lat ten koszt pieniądza jest taki, a nie inny, i nieprzypadkowo te oferty tych dwóch firm były bardzo, bardzo porównywalne. Także oni robili to w porozumieniach z instytucjami finansowymi, z bankami. Takie możliwości firmy przedstawiły. I do nas należy decyzja, czy jesteśmy zainteresowani współpracą, czy nie.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja mam pytanie do Pana Prezydenta Kolczyńskiego. Jak by Pan Prezydent Kolczyński mógł nam przybliżyć jaka jest cena przedszkola w Radziwiu i jaka jest powierzchnia użytkowa tego obiektu.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Firmy, do których wysłaliśmy zapytanie: Weldon Dębica, Kontenery Mikołów, Naftoremont Serwis, wtedy ta firma tak się nazywała, ona w międzyczasie zmieniła nazwę, MK - Kontenery Produkcja i wynajem kontenerów Stara Biała, Fran - Paw Gostynin, Hand-Bud Łaziska Górne, Moduł System S.A. Warszawa jest ulica Stępińska 22/30, jest również na liście Alstema sp. z o.o. z Mikołowa, Kontiwent s.c.. ze Świętochłowic, Hepamos sp. z o.o. z Opatkowic, Metal System sp. z o.o. z Dębicy, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych SBL - Żelbet sp. z o.o. z Mikołowa, Containex, Bauservice z Krakowa, Mostostal Wrocław, Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych Kontener, Abrex Glinianka Wola Ducka, Zbudrug z Libusza, Anga z Gdańska, Kaja Budownictwo Modułowe z Mikołowa, Akplast z Dębicy, Housing Glinianka, firma z Cieszyna, Algeco z Poznania, Conterpol z Lublina, KAJA Systemy kontenerowe z Mikołowa, Konsorcjum Budownictwa Szkieletowego GLIWA sp. z o.o., Starbud z Katowic, „Mar-Bud” Jan Soczewka z Warszawy, Amtech Głogów Małopolski. Do tych firm wysłaliśmy zapytania o cenę. Natomiast jeżeli chodzi o w tej chwili realizowane nasze inwestycje, jest to, jeżeli chodzi o przedszkole na osiedlu Radziwie – powierzchnia 1033 m, koszt brutto 3,5 mln zł. Natomiast jeżeli chodzi o Ciechomice jest to powierzchnia użytkowa 1500 m, koszt według umowy 6 mln zł, bez wyposażenia.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „[...] Mam takie pytanie - co się stanie za 10 lat w momencie, kiedy skończy się ostatni rok tej dzierżawy? Czy to przejdzie na skarb gminy?”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Tak, przejdzie na skarb gminy.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Prezydencie, ja mam natomiast takie pytanie i spostrzeżenie, bo oczywiście bardzo się cieszę, że będzie to robiła płocka firma, a nie te firmy, które z listy Pan wyczytywał, bo znaczy, że to będą robili ludzie, którzy pracy potrzebują w Płocku. Ale, i oczywiście nie chcę rozstrzygać, czy lepsze byłoby przedszkole modułowe, czy przedszkole w formie takiej nam normalnie znanej, czyli normalną metodą budowlaną, to pozostawiam, zobaczymy za pięć miesięcy, jak rozumiem, jak to będzie wyglądało. Natomiast powiedział Pan rzecz, o której my od bodajże początku 2009 roku mówiliśmy, że miejsc w przedszkolu jest za mało. Pan wychodził na tą mównicę tutaj i mówił – nie, nie, spokojnie, do przedszkola to się nie dostaną tylko ci, co mieszkają w powiecie, ale przecież to nie nasz problem. A dzisiaj Pan mówi, że w zeszłym roku, jakoś tam pod koniec, czyli wtedy, gdy my alarmowaliśmy, tak pyk, pyk, i wyszło na to, że faktycznie tych miejsc brakuje i dzisiaj szybko, modułowo wynajmować, żeby to przedszkole zbudować. To jest jedna rzecz. Druga rzecz – powiedział Pan drugą świętą prawdę, że miasto niestety u prywatnego przedsiębiorcy musi się zapożyczyć, żeby wybudować przedszkole. To pytanie - w jakim stanie są nasze finanse i pytanie, czy potrzebne jest molo, czy być może kolejne przedszkole, bo to sam Pan zadał pytanie, co powinniśmy wybrać my jako radni, stawiając nas w dość kłopotliwej sytuacji, bo za chwilę się przecież rozpocznie kampania wyborcza, ruszymy do naszych wyborców, a Państwo wyjdziecie i powiecie – zaraz, oni chcą przedszkola, nie, nie, oni tu nie chcą przedszkola, bo przecież byli przeciwni. A jeśli ktokolwiek jest przeciwny z tych głosów, które tu słyszałem, to tylko jakby w formule, chociaż ja osobiście nie jestem jakby tu przeciwny. Zobaczymy. Być może jest fajniejsze od normalnego przedszkola. Niech tak będzie. Tylko, wie Pan, my rok temu już mówiliśmy, że miejsc w przedszkolu brakuje. Dwa – w jakim stanie są nasze finanse, czy potrzebny jest tramwaj, czy potrzebne jest molo, czy potrzebne są inne wynalazki? Czy w końcu w tym mieście ktoś się podrapał w głowę i stwierdził, że potrzebne jest przedszkole? Ja zadaję to pytanie publicznie dzisiaj, tak jak Pan zadał pytaniem, czy to jest ważniejsza publicznie rzecz do wykonania. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wszystko jest potrzebne – i molo i ten tramwaj, który Pan wspominał, i przedszkola. [...] Metra w Płocku się nie da, już taki jeden gość proponował metro i się nie da. Proszę Państwa, w tym roku realizujemy dwa przedszkola - jedno przedszkole w Ciechomicach, drugie przedszkole w Radziwiu. Więc jest to i tak już bardzo duży wysiłek. I zrealizujemy trzecie, o ile Państwo wyrażą na to zgodę. Dziękuję.”

Pan Radny **Marek Krysztofiak** powiedział: „To może troszeczkę w kwestii wyjaśnienia. W ubiegłej kadencji udało się wybudować przedszkole na osiedlu Podolszyce Południe. I oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że to przedszkole nie załatwia sprawy, gdyż jest to osiedle od wielu lat się rozwijające, wiele młodych osób się sprowadza, jest wiele dzieci, więc wiedzieliśmy, że to przedszkole nie załatwi sprawy. Stąd od początku tej kadencji również trwały zabiegi, by to przedszkole wybudować na Podolszycach Południu. Zresztą tu kilkakrotnie Pan Prezydent Kubera zabierając głos mówił, że jeżeli w pierwszej kolejności gdzieś trzeba będzie takie przedszkole modułowe budować, to właśnie na Podolszycach Południu ze względu na to, że jest tam największe zapotrzebowanie, najwięcej dzieci jest, po prostu. Ja powiem Arku w ten sposób, że nawet jeżeli dzisiaj podejmiemy taką decyzję, a mam nadzieję, że tak, to i tak będzie potrzeba tam pewnie pobudowania jeszcze jednego przedszkola. Do tego dochodzi żłobek, który jest w takim stanie, w jak jest, więc również należy o tym pamiętać. I stąd ten pomysł, który się pojawił, o ile pamiętam, w tamtym roku, żeby właśnie wybudować w tym systemie modułowym, bo to jest szybko, czyli mamy jeszcze w tym roku Arku możliwość 120 dzieci w tym przedszkolu umieścić. Jeszcze w tym roku byłoby to możliwe, bo z tego co wiemy, to jest cztery miesiące kwestia budowy z wyposażeniem, żeby była sprawa jasna. Więc czyli cztery miesiące, tak, czyli gdzieś tam w październiku byłoby pewnie, tak, Panie Prezydencie, jeżeli dobrze liczę? Minus jest

oczywiście to, co tutaj mamy napisane w uchwale, ale jeżeli to by przeszło po tych dziesięciu latach, to biorąc pod uwagę inflację, wartość pieniądza za dziesięć lat, to pewnie będzie to mniej więcej o takiej wartości jakby to dzisiaj wspólnie przedszkole ze żłobkiem budować, bo tutaj Krzysztof troszeczkę o tym żłobku zapominał. Ja mam jeszcze jedno pytanie tutaj. Ponieważ mamy w projekcie uchwały rozłożone to na 10 lat, 1.591.188 zł, tutaj nie ma nic o ewentualnych waloryzacjach o kwestie inflacji, czy jakieś inne wskaźniki, czyli rozumiem, że na dzień dzisiejszy to jest tak, jak tutaj jest zapisane, czyli nie będzie nas to kosztować więcej. Dziękuję ślicznie, jeżeli to tak jest.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tutaj trochę powielę to, co mówił mój kolega Iwaniak. Powiem tak. Te przedszkola, które są budowane w systemie tradycyjnym, to tutaj mamy cenę z metra 3,5 tys. zł jednego, drugiego mamy w granicach też 3 tys. zł z metra. [...] W związku z tym cena tych dwóch przedszkoli jest w granicach 3,5 tys. do 4 tys. zł/m<sup>2</sup>. Z tego, co ja policzyłem, to przedszkole, które ma być w systemie modułowym, ma kosztować w granicach 6, 5 tys. zł/m<sup>2</sup>. Tak to wychodzi, prawda. [...] Przez 10 lat. Tak, ale to jest 6,5 zł/m<sup>2</sup>. Na szczęście okazało się, że to przejdzie na skarb gminy. I tutaj chciałbym wrócić do tego wszystkiego, co myśmy jako Klub SLD mówili na spotkaniach z Panem Prezydentem, to co zgłaszaliśmy na wszystkich sesjach budżetowych. Mówiliśmy o tym, że trzeba budować, budować, budować przedszkola. [...] Przedszkola i żłobki – zawsze o to apelowaliśmy do Pana Prezydenta. Nigdy nie mogliśmy trafić na taki klimat, który by pozwolił i nakłonił Prezydenta do tego, żeby to rytmicznie, systematycznie rok po roku budował. Gdyśmy taką politykę prowadzili od 8 lat, to dziś nie mielibyśmy problemów takich, jak mieli płocczanie przy zapisywaniu w tym roku dzieci do przedszkola. A wiem, że działy się rzeczy, i się dzieją, które nigdy nie miały miejsca. I jest to wielki problem społeczny. I ja myślę, że mój Klub zgłasza absolutnie za tą uchwałę. Tylko na czym polega problem. Problem polega na tym, żeście Państwo stracili mnóstwo czasu, 8 lat. I ta polityka, która jest prowadzona przez miasto, jest absolutnie, powiem, bez sensu zupełnie. Państwo inwestujecie w takie przedsięwzięcia typu molo, typu wybudowanie innych placówek, niewątpliwie potrzebnych, jak na osiedlu Trzepowo, a te inwestycje, które są naprawdę niezbędne, nie są realizowane. I jeszcze jedna rzecz, która jest najbardziej tragiczna, i która rzeczywiście padła na tej Sesji, bo ja to w rozmowach ze swoimi znajomymi powiedziałem, że na pewno przyczyną tego jest to, że nie ma pieniędzy w budżecie na to i po prostu w ten sposób prywatny biznes realizuje inwestycje w mieście, bo w tym momencie Pani Skarbnik nie będzie musiała tu robić rezerwy, nie będzie musiała podwyższać wskaźników zadłużenia miasta Płocka, chyba że ja jestem w błędzie. W związku z tym to pozwoli realizować następne pomysły, które są zupełnie nie z tej ziemi, typu na przykład tramwaj, bo muszą się znaleźć na to środki w budżecie miasta Płocka. W związku z tym po prostu ta inwestycja dokładnie pokazuje brak gospodarza w tym mieście. I taka jest, proszę Państwa, prawda. Bo zamiast realizować to, co jest potrzebne dla mieszkańca miasta Płocka, realizujemy jakieś zupełnie bzdety i wydajemy pieniądze na cele, które są zupełnie społecznie nieuzasadnione. I nie stać nas na to, jak się okazuje, bo muszą być te inwestycje finansowane ze środków prywatnych. Dziękuję.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Radny, to jest Pana prawda i Pana zdanie i Pana opinia, tak naprawdę. Ma Pan do niej prawo oczywiście. Ale niech się Pan za wszystkich nie wypowiada, bo w ten sposób można każdą inwestycję ocenić i ocenić jej zasadność, bo dla jednego będzie ważne przedszkole, dla drugiego żłobek, dla trzeciego molo, dla czwartego może ulica, bo chodzi po błocie. Także tutaj to jest Pana tylko opinia. Natomiast jeżeli Pan mówi: jak byśmy co roku robili. Proszę bardzo – MP 4 nowa placówka, Ciechomice – nowa placówka w trakcie realizacji, Radziwie – nowa placówka w trakcie realizacji, MP 1 – generalny remont z rozszerzeniem, zaadoptowaniem strychu, generalny remont Miejskiego Przedszkola 34. Jeżeli teraz Państwo Radni zdecydujecie się na kolejne dwie placówki: żłobek i przedszkole, ile naliczymy? - Pewnie tyle, ile lat,

gdzie tu jesteśmy. [...] A ile pieniędzy wydaliśmy na remonty tych placówek, na dostosowanie szkół, chociażby, żeby więcej dzieci znalazło się w przedszkolach. I mamy co roku więcej dzieci. I nigdy nie mówiliśmy, że wszyscy znajdą miejsce w przedszkolach, bo to jest nierealne. Jak ja mówiłem z tej mównicy, to tylko w tym sensie, że dzieci ze Skarpy mają w pełni zabezpieczone miejsca na tym osiedlu, że w pierwszej kolejności będziemy budowali przedszkole na Podolszycach Południe. To jest ten projekt. I to jest taki projekt. Dofinansujemy przedszkola niepubliczne. Także też nie może Pan powiedzieć, że znika to gdzieś z naszego punktu widzenia i realizujemy bzdurne inwestycje. To jest Pana zdanie tylko i wyłącznie, więc proszę mówić za siebie."

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Oczywiście powiem wyłącznie swoje zdanie. Znaczy ja uważam tak, że jeśli mam 10 zł, to kupuję chleb i masło i dopiero szynkę. Znaczy ja wiem, że Pan, Panie Prezydencie, będzie robił miny, cóż, nie poradzę na to, tak Pana nauczono, ale ja jestem całym sercem za tym pomysłem, tylko jakby wsłuchując się w to wszystko, co zostało do tej pory powiedziane, to równie dobrze można by te przedszkola, które dzisiaj budujemy, zbudować w tym samym systemie i nie wydalibyśmy od razu całych pieniędzy, tylko sukcesywnie co roku jakąś tam kwotę dzierżawy. Oczywiście prywatnemu przedsiębiorcy trzeba zapłacić za to, że on to finansuje i jest odroczone w czasie. Jest to rzecz jakby normalna. Tylko albo robimy w jedną stronę, albo robimy w drugą i albo nam się mówi: albo to wybieriecie i jest to rzecz społecznie ważna, albo macie inne potrzeby, więc my mówimy, okay, niech będą przedszkola, uważamy że, może bzdurne to jest złe słowo, ale nie w tej chwili potrzebna inwestycja na szybko molo, które w dość prosty sposób zostało zablokowane. To też świadczy o poziomie pewnej kadry tutaj w Urzędzie. Tak samo ZUOK – też zablokowane są dość szybko. I Drogi Marku, ja jestem za tym, żeby w tym mieście budować przedszkola, jestem za tym pomysłem i na pewno za nim zagłosuję. Tylko mamy swoje spostrzeżenia, mamy swoje za i przeciw i myślę, że na tej sali możemy o to pytać, bo my za chwilę rozejdziemy się wszyscy jak tu siedzimy i musimy to ludziom wytłumaczyć, dlaczego na Radziwiu budujemy murowane, a dlaczego to kontenerowe wybudujemy gdzieś indziej, a dlaczego na Skarpie tam, gdzie niedawno rozebraliśmy przedszkole, gdzie jest fajny plac na to, żeby zbudować modułowe przedszkole, bądź żłobek, którego tam nie ma. Dlaczego tego nie robimy? I co będzie z tym terenem? Pytam o to już wielokrotnie na Sesji, co będzie z tym terenem. MTBS wybuduje blok? A tam aż pachnie wybudować żłobek i taki właśnie kontenerowy, szybciej i fajnie. I przyznam szczerze, że cieszę się. Jeszcze raz powiem: nie trzeba wysłać do 30 firm zapytania, wystarczą dwie płockie, są wiodące na rynku. Jeśli ktoś zna trochę branżę, to wie, że te wszystkie firmy, które zostały tu wymienione, to mogą, że tak powiem, uczyć się w płockich firmach i niech tak zostanie, niech robią to płoczenie. Tylko po co jakaś taka cała ta dziwna otoczka? Dziękuję."

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Może zacznę od ostatniej Pana wypowiedzi, a później przejdę do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Nowickiego. Panie Radny, dlaczego na Skarpie nie robimy tego przedszkola. To znaczy, że Panu się po prostu, tak naprawdę, chyba albo nie chce słuchać, albo nie słucha głosu ludzi, głosu mieszkańców. Panie Piotrze, Pan mi interweniował w momencie, kiedy jedno słowo Panu powiedziałam, natomiast Panu nie przeszkadza, jak Pan cokolwiek mówi. W związku z tym, Panie Piotrze, albo robimy jakiś porządek, albo jest zasada: tylko dla Pana."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, proszę emocje wstrzymać. Jeszcze daleko do wyborów, spokojnie."

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja tylko proszę, żeby mi nie przeszkadzano tak, jak Pan Piotr prosił, żeby jemu nie przeszkadzano."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Panie Piotrze nie przeszkadzać. Proszę nie przeszkadzać. Dyskutujmy w bardzo kulturalnych warunkach. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dlaczego nie na Skarpie, dlaczego akurat na Podolszycach – dlatego, że na Podolszycach jest największe zapotrzebowanie na przedszkola. (Pan Radny **Piotr Nowicki** zaprzeczył, że tak powiedział.) Nie, Pan powiedział, dlaczego nie budujemy na Skarpie. Dlatego nie budujemy, ponieważ właśnie w tym miejscu na Podolszycach jest największe zapotrzebowanie wśród mieszkańców na tego typu obiekty. I dlatego nie Skarpa. Bo trudno, żeby teraz rodzic z Podolszyc woził dziecko na Skarpę, jechał do pracy w zupełnie innym miejscu i później wracał z powrotem na Skarpę odebrać dziecko i wracać do domu na Podolszyce. Chyba to ma być obiekt dla mieszkańców, a nie odwrotnie. Druga sprawa. Powiedział Pan o tym, dlaczego nie wysłać do dwóch płockich firm, i będzie spokój, fajnie, wszyscy będą zadowoleni, tylko dwie płockie, które, firmy, najlepiej to realizują, będą mogły realizować. Ano po to, proszę Pana, że później Pan Radny Buczkowski na konferencji prasowej może powiedzieć: dlaczego wysłano tylko do dwóch płockich firm, a jest jakaś firma w kraju, która też świadczy te usługi i nie wysłano i trzeba unieważnić zapytanie ofertowe, prawda? Dlatego się tak robi. Natomiast już nie mogę, tak naprawdę, w niektórych momentach słuchać słów Pana Piotra, ponieważ, Panie Piotrze, mam duży szacunek dla Pana, ale w momencie, kiedy słyszę takie słowa, że Pan tak potrafi powiedzieć, że nic nie robiono w tym temacie, że w ogóle się nic nie robi w sprawie przedszkoli, a w ogóle jak usłyszałam Pana stwierdzenie, co już totalnie mnie zbulwersowało, że realizujemy zupełne bzdety – proszę Pana, dla Pana ulice w Płocku to są bzdety, dla Pana chodniki w mieście to są bzdety, dla Pana amfiteatr w mieście to jest bżdet, dla Pana most w Płocku to jest bżdet? Ja czegoś nie rozumiem. Realizujemy to, co jest wskazane i co jest najbardziej potrzebne. Ale pewne inwestycje muszą być realizowane. Nie możemy nastawić się na same przedszkola przez jeden rok, czy przez trzy lata, bo system realizacji przedszkola przy zamówieniach publicznych będzie trwał około trzech lat. Nie możemy realizować w ciągu trzech lat samych przedszkoli w mieście Płocku. Trzeba realizować w sposób wyważony, systematyczny i zrównoważony, w takich działach, gdzie te inwestycje są najbardziej potrzebne. Więc nie jest faktem to, co Pan stwierdził, że nie realizowaliśmy przedszkoli, bo realizowaliśmy. To przed chwilą co Pan Piotr Kubera powiedział, realizowaliśmy te przedszkola. Są nowe inwestycje, są przedszkola remontowane, w związku z tym nie wprowadzamy mieszkańców w błąd. Dziękuję.”

Pani Radna **Elżbieta Podwójci – Wiechecka** powiedziała: „Ja idąc dalej tropem przedszkoli modułowych, ja mam pytanie – ponieważ mamy kilka przedszkoli budowanych w systemie ciechanowskim, czy powiedzmy za rok czasu, jeżeli byśmy wymieniali po prostu, bo wiadomo, ciechanowskie po prostu niedługo nie będą w stanie funkcjonować, czy stawiając takie przedszkole modułowe, powiedzmy zamieniając drewniak 31 na modułowe 31, to będzie też ta sama kwota, czy o wiele tańsze? Bo na przykład 31 jest z ładnym wyposażeniem, tam są nowe mebelki. Czy koszty jakieś się z tym wiążą? Bo tam jest wszystko. Ja nie bardzo się znam, prawda, na budownictwie. Czy to są te same koszty, czy o wiele, wiele tańsze? Czy na przykład przedszkole na Kossobudzkiego. Dziękuję.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Tak na logikę wydaje się, że powinny być tańsze, ale dopóki nie zrobimy postępowania i nie wybierzemy formuły, w której chcemy działać, czy to będzie klasyczne zamówienie publiczne, wybudowanie w systemie modułowym, czy też na takiej samej zasadzie, jak dzisiaj Państwu proponujemy, wydaje się że duża część wyposażenia przeszłaby do nowego budynku i tutaj te wszystkie koszty by odpadły. Tutaj duży koszt jest doprowadzenia rury centralnego ogrzewania, bo to jest ... chyba blisko 300 m trzeba ciągnąć i to też jest chyba 1000 zł/m liczone, tak naprawdę, chociażby to też robi duży koszt. Była też rozważana budowa ewentualnej kotłowni jakiejś gazowej, ale wychodzi na to, że kwoty są tutaj i eksploatacyjne



porównywalne. Także chyba ciepło miejskie tutaj będzie realizowane. Tak, jak Pani powiedziała, myślimy o tym, żeby zastępować te „ciechanowy” systemem modułowym, bo jest on szybki, bo jest on naprawdę estetyczny, trwałe. Nie zobaczymy różnicy na zewnątrz w tych budynkach i wewnątrz również. To będzie wyglądało jak budynek pobudowany w tradycyjnym systemie. Oglądaliśmy wizualizację tego, co funkcjonuje chociażby we Wrocławiu. I we Wrocławiu przedszkole najpierw jedno zbudował właśnie Moduł System Serwis, gdzie władze Wrocławia były bardzo zadowolone i w tej chwili albo jest zrealizowany, albo w trakcie realizacji drugi taki budynek. Także to do siebie mają jeszcze te budynki, że można je rozszerzać, ograniczać, przenosić, bo to są elementy ruchome. Ja może tutaj porównam, bo jak mówili szefowie tych firm, do klocków, tak naprawdę. Jeżeli będziemy chcieli dodatkowy oddział, to możemy dostawić jeden moduł i będzie dodatkowa grupa. Także jest tutaj duża dowolność. A naprawdę one wyglądają bardzo ładnie i estetycznie. I wracając do tych „ciechanowów”, zastanawiamy się nad tym i w pierwszym zakresie tych naszych prac były dwie lokalizacje – to było Podolszyce Południe na żłobek i przedszkole i również Kossobudzkiego, gdzie mamy po sąsiedzku dwie placówki wybudowane w systemie ciechanowskim, których stan techniczny jest bardzo słaby, i jest to Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 i Przedszkole nr 17. Jeżeli zakończymy ten temat w sensie podpisania umowy i rozpoczniemy realizację, prawdopodobnie zaproponujemy Państwu realizację Kossobudzkiego w podobnym wariantcie. Jeżeli Państwo wyrażicie zgodę, będziemy realizowali kolejne placówki.”

Pani Radna **Elżbieta Podwójci – Wiechecka** zapytała: „Czyli ja rozumiem, że koszty na Kossobudzkiego byłyby, uważam że chyba o połowę mniejsze?”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ale ja nie odpowiem na to pytanie, bo to wymaga złożenia zapytania o cenę i ciężko jest mi powiedzieć jak oszacują, a może na tym terenie są jakieś inne problemy. To jest szkoła specjalna. [...] Chociaż wszystkie teraz muszą być placówki dostosowane dla osób niepełnosprawnych, ale szkoła specjalna też wymaga odpowiednich sal, odpowiedniego wyposażenia, sprzętu. Także ja bym tutaj tak daleko nie wybiegał, że to będzie na połowę tańsze. Na pewno tańsze, ale moim zdaniem nie aż tyle.”

Pan Radny **Marek Krysztofiak** powiedział: „[...] Drogi Arku, ja się bardzo cieszę, że zagłosujesz za tą ustawą, bo w tym momencie mam pewność, że ta ustawa ... uchwała przejdzie, przepraszam. Ale mam do Kolegów z SLD dwie prośby. Pierwsza prośba, to nie licytujmy się, że ktoś od roku mówi o potrzebie budowy przedszkoli, bo są Radni na tej sali i Kluby, które to mówią przynajmniej od dwóch kadencji, i dzięki temu, między innymi, ta lista nowych przedszkoli, czy remontów przedszkoli, tu Pan Prezydent zapomniał o ogródkach przy przedszkolach, gdzie wiele wykonano, to kilkanaście tysięcy, o ile pamiętam, każdy, więc można się pochwalić i można to bardzo łatwo sprawdzić. Wystarczy wejść na stronę internetową Urzędu Miasta Płocka, tam są interpelacje, między innymi, i można zobaczyć kto, kiedy o te przedszkola zabiegał i zabiega. I druga prośba, to już taka osobista, do Pana Piotra. Panie Piotrze, jesteśmy na Sesji Rady Miasta Płocka i ja, powiem szczerze, że dzisiaj co najmniej dwukrotnie poczułem się troszeczkę zażenowany Pana wypowiedziami. Przy tej powodzi naprawdę to było tak niestosowne, niepotrzebne. Podobnie przy przedszkolu. Ja wiem, że jest kampania wyborcza, ale nie dajmy się ogłupić, nie dajmy się ogłupić tylko kampanią wyborczą, bo naprawdę są w życiu rzeczy ważniejsze niż wybory, niż walka polityczna, a tą rzeczą ważniejszą jest chociażby wybudowanie tego przedszkola, czy zabezpieczenie miasta przed powodzią. Proszę Pana tak osobiście, żeby naprawdę poskromić troszeczkę taki ten język na Sesji agresji i niepotrzebnej walki politycznej na tej sali. Dziękuję.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Marku, muszę Panu powiedzieć, że ja nie biorę udziału w

tej kampanii wyborczej. Jakby się Pan zainteresował, to by Pan wiedział, że nie biorę udziału. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa to jest do Pani Wioletty. Ja też, Pani Wioletto, mam dla Pani wiele uznania. I teraz powiem takie słowa, mam nadzieję, że Pani nie dotkną, bo nie jest moim celem mówienie czegoś, co by Panią w jakiś sposób dotknęło. Powiem Pani tylko moje osobiste przemyślenie w tej sprawie. Wie Pani, ja jestem wychowany w takiej rodzinie, że u nas jak się wydawało złotówkę na jakiś biznes, to się to złotówkę oglądało sto razy. Nigdy nie wydawaliśmy pieniędzy, które nie były nasze, tylko zawsze rodzina wydawała te pieniądze, które były nasze. Tak to w tym biznesie było. Wie Pani co, jak ja patrzę na finanse miasta Płocka, gdzie wydaje się pieniądze na koncert muzyki elektronicznej, na który wydamy jakieś pewnie 2 mln zł, a w tym momencie nas nie stać na to, żeby sfinansować z budżetu miasta przedszkole, albo powodziań, to wie Pani co, to w moim rozumieniu to się nie mieści. Bo u mnie w domu ani mój ojciec, ani dziad, ani nikt by takich rzeczy nie zrobił, bo myśmy wydawali te pieniądze, które mieliśmy, w sposób bardzo przemyślany, bo oni wydawali, ci ludzie, swoje pieniądze. Cudze pieniądze jest łatwo wydawać. Swoje naprawdę trzeba dokładnie obrócić i przemyśleć. Jeżeli użyłem określenia: bzdetne, bzdetne inwestycje, miałem na myśli na przykład molo. Ja już pomijam to jak jest realizowana ta inwestycja. Bo ja bym się ze wstydu spalił, jak bym rozpoczął jakąś inwestycję, którą sąd by mi zablokował po dwóch dniach realizacji. To po prostu świadczyłoby o tym, jakim jestem nędznym gospodarzem. Ale ja na to tak patrzę. W związku z tym, jeżeli ja widzę, że z naszych pieniędzy my pozwalamy sobie finansować jakąś firmę i nie budujemy tego przedszkola za nasze gminne pieniądze, to dla mnie to jest po prostu oznaka niegospodarności, i to jest oznaka, żeśmy stracili ileś czasu. Ja tu nie chcę się, Panie Marku, z Panem licytować. Wiem, że Pan zabiegał o te różne inwestycje. I zapewniam Pana, że my też z Kolegą Arkadiuszem i innymi Koleżankami z naszego Klubu, chodziliśmy do Prezydenta Milewskiego i zebraliśmy o inwestycje w oświacie. Ja nie mówię tu o remontach. Na pewno Pan pamięta, ile razy z tamtej mównicy i z tego miejsca mówiłem o tym, iż te nasze przedszkola nie spełniają wymogów XXI wieku i one w dalszym ciągu nie spełniają, bo nie mają sal gimnastycznych, różnych innych rzeczy, które powinny mieć. Ta inwestycja, którą w tej chwili Państwo realizujecie, ona jest społecznie absolutnie uzasadniona, tylko niestety finanse miasta doprowadziliście do takiego poziomu, że musimy realizować to takim sprytnym mykiem, że zapłaci za to prywatny przedsiębiorca. I to mnie, jako płocczanina, okropnie boli, że tak się realizuje tą inwestycję. Natomiast wracając, Panie Marku, jeszcze do powodziań. Nie wstydę się żadnego słowa. To Wy powinniście się wstydzić. Bo gdybym ja był gospodarzem tego miasta, to nie doprowadziłbym do takiej sytuacji, że wały w mieście byłyby w złym stanie i dziś ludzie drzeliby o swój dobytek. (Pani Barbara Smardzewska – Czmiel powiedziała, że nikt nie wiedział, że tak się stanie.) Ale istniało, Pani Basiu, duże prawdopodobieństwo, że tak się stanie. I to świadczy o gospodarzu tego miasta. Może w Waszym mniemaniu nie, a w moim mniemaniu tak, bo ja jestem tak wychowany i tak uważam, że trzeba zadbać o interes każdego z tych ludzi. I to nie jest żadna kampania wyborcza, tylko to jest po prostu troska o interes mieszkańców miasta Płocka, przeze mnie tak rozumiana, bo może wy rozumiecie inaczej. To tyle, dziękuję."

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Powiem tak, nie miałam zamiaru zabierać głosu, ponieważ to, co właściwie mam do powiedzenia, zostało już powiedziane. Ale niepokoi mnie ton tych wypowiedzi i te emocje, które tu się pojawiły na tej sali. Powiem tak, że jeśli chodzi o nasz Klub, i zresztą mnie osobiście, również uważamy, że te inwestycje w oświacie są potrzebne, ale tak samo jak Kolegów z Lewicy martwi nas sposób, w jaki te inwestycje są, proszę Państwa, realizowane. Nie nazwałabym, może nie użyłabym tego słowa, które użył Kolega Nowicki na określenie niektórych inwestycji, ale uważam, że naprawdę pieniądze, które na nie wydajemy, mogły by być spożytkowane lepiej. Proszę mi powiedzieć celowość takiej inwestycji pt. molo i proszę mi wyjaśnić do czego to jest potrzebne, biorąc pod uwagę, że mamy bulwar, który jest zagospodarowany, jaki jest sens wydawania tak dużych pieniędzy. Przecież w tym przypadku te pieniądze mogłyby pójść na budowę nie jednego

przedszkola. I 30 mln zł, które już przekazaliśmy do spółki Inwestycje Miejskie, gdzie mamy budować linię tramwajową. Ja ciekawa jestem, ile przekazaliśmy w tym roku. 30, Panie Prezydencie. I w związku z tym bardzo bym prosiła, naprawdę zastanówmy się mocno. Bo, proszę Państwa, to jest takie troszkę myślenie chwilowe i takie myślenie, które powoduje to, że naprawdę możemy za chwilę obudzić się w dużej zapaści finansów miasta. Naprawdę w roku 2011 wszyscy, jeżeli ktoś z nas jeszcze znajdzie się w tej Radzie Miasta, prawda, będziemy się mocno zastanawiali, łącznie z nowym prezydentem, jak sobie poradzić z innymi inwestycjami, które naprawdę będą również potrzebne. Czy rzeczywiście celowe jest wydawanie 16 mln i budowanie w takim systemie nowego przedszkola, kiedy moglibyśmy za te pieniądze mieć, powiedzmy, dwa przedszkola? Naprawdę zastanówmy się nad tym. Ja rozumiem, że Panie Prezydencie, ja to powiem tak do Pana, bo Pan mówi, że tutaj robimy kampanię wyborczą, a ja twierdzę, że może jednak, gdybyśmy się tak nad tym głębiej zastanowili, to może Państwo robicie tą kampanię, bo po co to molo, po co to molo Panie Prezydencie, czy to jest, niech mi Pan odpowie, w priorytetach miasta, jako rozsądny gospodarz, czy jest potrzebny pierwszy wydatek na to? Gdybyśmy, ja mówię, jeżeli każdy z nas, dokładnie to, co powiedział Kolega, tutaj, Iwaniak, mamy niewielkie pieniądze w budżecie, odnieśmy to do naszych rodzin, mamy rodziny, mamy niewielkie pieniądze w budżecie, naprawdę najpierw robimy to, co jest najważniejsze, czyli opłacamy wszystkie rachunki i kupujemy to, co jest niezbędne. Nikt nie pójdzie i nie kupi sobie futra, odpowiedzialna kobieta, futra za 2 tys., jak ma 2 tys. miesięcznie na wydatki. I o to nam chodzi. Wydaje mi się, że niepotrzebne są te emocje, natomiast powinniśmy o tym dyskutować, bo to jest bardzo ważne dla przyszłości naszego miasta i dlatego, żeby młodzież, która tutaj się uczy, tu się kształci, w tym mieście zostawała. I to nie jest populizm, pomimo tego, że niektórzy urzędnicy z Ratusza teraz, powiedzmy, sobie na jakieś tam żarty pozwalają. Naprawdę to nie jest właściwe zachowanie. To jest po pierwsze. Po drugie, Panie Prezydencie, mam jeszcze jedno pytanie do Pana Prezydenta Kubery, korzystając z tego, że jestem przy głosie. Mianowicie, proszę mi powiedzieć, Panie Prezydencie, jak to się stało, że w tym roku uczniowie szkół, którzy wyjeżdżali co roku na kolonie z programu...."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Może w sprawach różnych...”

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Nie, ale chciałabym, żeby mi Pan odpowiedział. [...] Panie Przewodniczący, to dotyczy również tego tematu, o którym w tej chwili mówimy, bo mówimy o wydawaniu publicznych pieniędzy. Ale pieniądze, które powinny pójść na program profilaktyczny, na te kolonie profilaktyczne, od 1997 roku były realizowane kolonie profilaktyczne, miasto 13 lat wysyłało najbiedniejszych...”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani Przewodnicząca, z całym szacunkiem, w sprawach różnych na pewno wrócimy.”

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Ale bardzo bym prosiła o odpowiedź na to pytanie, naprawdę, dlaczego w tym roku nie ma pieniędzy. To jest 240 tys. zł. Miasto, które ma 600-milionowy budżet, nie stać go, żeby najbiedniejszych uczniów z miasta wysłać na takie kolonie. Tego w ogóle nie rozumiem.”

##### **5. ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (druk nr 733)**

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział, iż prosił podczas obrad Komisji o przygotowanie odpowiedzi na pytania.

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Może Pan ma je w skrytce [...]”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pan Radny otrzymał tą odpowiedź z samego rana.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dlatego powiedziałem, że zapewne jest w skrytce.”

W tym miejscu powrócono do ppkt. 1 – druk nr 737.

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zwrócił się do Pana Radnego Piotra Nowickiego o powtórzenie pytania.

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Chodzi o to, żeby Pan Prezes powiedział, jakie są perspektywy składowania odpadów komunalnych w Kobiernikach.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Został przedłożony projekt uchwały na druku nr 737 w sprawie „Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami”. W uzasadnieniu jest napisane, dlaczego ten raport został przedłożony. Jest to wymóg wynikający chociażby z uchwały Rady Miasta z 25 maja 2004 roku, gdzie Prezydent, w naszym przypadku Prezydent, ma obowiązek co 2 lata składać raport z przyjętego wówczas „Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka i Planu gospodarki odpadami dla miasta Płocka”, i co 4 lata ewentualnie go aktualizować. Wszystkie te dane, które są w tym raporcie zawarte, odnoszą się do 2008 i 2009 roku, czyli tego, co wydarzyło się i w 2008 i w 2009 roku. On, można powiedzieć wprost, nie przewiduje jakby dalszych planów, co będzie w 2010, w 2011. To będzie kolejny raport z kolejnych dwóch lat i ewentualnie aktualizacja wcześniej uchwalonego całego programu. Więc my możemy dyskutować o tym, co dalej, ale jakby w innym momencie, nie w tym, w którym omawiamy zakres tego raportu. Powinniśmy rozmawiać, i zresztą to na komisjach na pewno było omówione, czy raport, który jest przedstawiony Państwu, jakby wypełnia wszystkie te założenia, które były przyjęte w 2004 roku. Oczywiście nie uciekamy przed dyskusją jakby w innym momencie, o tym co ma być w przyszłości. Ale tak naprawdę odniesienie się do tego raportu to jest i statystyka, co zostało zrobione, jakie działania, czy zgodne z tym programem, który został w 2004 roku przyjęty. Dziękuję.”

Pan Radny **Wiesław Kossakowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja pragnę tylko przypomnieć, że na Komisji Gospodarki Komunalnej żeśmy ten temat, ale i wszystkie tematy związane z ZUOK Kobierniki, w tym roku, bodajże trzy lub cztery razy dyskutowali. Na Sesji Rady Miasta ZUOK w tym roku, a mamy maj, staje chyba po raz drugi, lub trzeci, chyba trzeci. I na wszystkie pytania, i między innymi na to pytanie, które zadał Pan Przewodniczący Nowicki, tak samo na Komisjach i na Sesji Rady Miasta, otrzymywaliśmy odpowiedź. I tu zgodzę się z Panem Prezydentem Kolczyńskim, że w tej chwili dyskutujemy lata 2008-2009, które na Komisji były tak samo dyskutowane. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dość istotne wyjaśnienia, Panie Piotrze, także mam nadzieję, że Pana pytanie zostało cofnięte.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale ja nie jestem członkiem Komisji Komunalnej. Nie słyszałem

tych odpowiedzi, które padały tam. To jest po pierwsze."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale wytłumaczenie przez Pana Prezydenta...”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Po drugie, Panie Przewodniczący, mamy zupełnie nową sytuację jakościowo. Ale jeżeli Państwo uważacie, że to nie jest czas i miejsce na odpowiedzi na moje pytania, to widocznie będzie inny czas, kiedy na te pytania będziecie musieli udzielić odpowiedzi. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Rozumiem, że będziemy mieć sesję nadzwyczajną.”

**6. zgodności projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku” z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” (druk nr 734)**

Pan Radny **Jerzy Seweryniak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Ja mam pytanie do Pana Prezydenta Kolczyńskiego. Bo tu jest plan też ujęty ulica Dobrzykowska. Chodzi mi o to – ulica Sannicka czy weszła w ten plan też.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Druk następny 735 – jest szczegółowo opis planu i oczywiście weszła ulica Sannicka też w ten plan.”

**7. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku (druk nr 735)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 735.

**8. wynajęcia w trybie bezprzetargowym garażu o nr ewid. 685/4 mieszczącego się przy ul. Kościuszki 13 (druk nr 736)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 736.

**9. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na okres od 01 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku (druk nr 738)**

Pan Radny **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja tylko bardzo krótki komentarz do projektu uchwały, którą praktycznie co rok wprowadzamy, i ja co roku podobnie to komentuję. Tym razem powtórzę się po raz, bodajże, trzeci w tej kadencji – jest to przykład uchwały, która psuje finanse publiczne miasta Płocka, między innymi dzięki takim uchwałom mamy problemy finansowe jako budżet miasta, jako samorząd. Za kwotę, którą na przyszły rok, za kwotę sumarycznych dopłat, która pojawia się w tej uchwale, można by spokojnie zbudować dwa przedszkola. Dziękuję.”

**10. zmiany uchwały nr 678/XLVIII/10 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie**

**określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2010 (druk nr 739)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 739.

**11. dokonania oceny działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących na terenie miasta Płocka za 2009 rok (druk nr 740)**

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 740 – w podstawie prawnej w 6 wierszu od góry po wyrazach: *i poz.146*), należy wpisać: *art.*

**12. przejęcia z mocy ustawy na własność Gminy – Miasto Płock porzuconego pojazdu marki Fiat Tipo nr rejestracyjny DZG 83 PW, nr identyfikacyjny VIN ZFA1600002326224 (druk nr 741)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 741.

**13. zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach programu pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w granicach Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego (druk nr 742),**

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny w imieniu Pana Prezydenta zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 742 – w §11 w związku z błędną numeracją, w miejsce punktów 8. i 9., należy wpisać 3. i 4.

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Nie wiem, który z Panów Prezydentów odpowie, ale moje pytanie jest takie – czy badaliśmy jak to jest w innych parkach w Polsce, jeśli chodzi o zwolnienie z podatku od nieruchomości, jaki jest zakres lat i czy akurat to 15 lat to jest, nie wiem, dużo, mało, wystarczająco? Czy też inwestor, który się zgłosił do nas postawił taką propozycję? I jakby trzecie pytanie – czy przez te 8 lat funkcjonowania parku z takiego zwolnienia mogliśmy skorzystać, czy też dopiero teraz jest taka inicjatywa i jakby z czego to wynika? Dziękuję.”

Pan **Jerzy Ceranowski** Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Radni! Jestem krótko dyrektorem, ale spróbuję tutaj zaspokoić ciekawość Pana Radnego. Tu jedynie można domniemywać z uchwał, które Szanowna Rada podjęła wcześniej już, bo podobne uchwały, czy z podobną intencją, zostały podejmowane parę lat wcześniej. I trzeba powiedzieć, wnioski wynikające z tych uchwał, które zostały podjęte wcześniej, gdzie pojawiały się te ulgi podatkowe dosyć dobre i zachęcające, statystycznie nie spowodowały aż tak gwałtownego napływu tych inwestorów. Więc można domniemywać, że ta ulga i ten czas, który Pan Radny mówi, 10 czy 15 lat, wygląda on dużo, że to jest ulga duża. Sprawdzaliśmy, że to jest jeden z dłuższych czasów, jeśli chodzi o ulgę podatkową. Natomiast park musi mieć pewne narzędzie. Państwo Radni na pewno lepiej znają ode mnie, że bardzo dużego ruchu na tym parku w tej chwili nie ma. To jest właściwie takie pierwsze narzędzie dla parku. To nie jest, że się inwestorzy pchają. Teraz są takie czasy, że każdy

przyjdzie, znacie zresztą to, chyba również i z autopsji, każdy przyjdzie tam, gdzie warunki są lepsze. I to jest w pewnym sensie rodzaj licytacji, czy zechcą przyjść do Płocka, czy zechcą przyjść gdzie indziej, czy wręcz do innego kraju. Natomiast jeszcze pragnę dodać, jeżeli tutaj Państwo Radni czytali dokładnie ten projekt uchwały, jest on zrobiony zgodnie z prawem, ale prawo jest takie, że gdy czyta się, ta zachęta, którą tu Radny mówił, 10 lat, ona jest bardzo hamowana przez bardzo dużą ilość ograniczeń, które się w międzyczasie muszą pojawić z różnych powodów, wynikające czy to z dyrektyw Unii Europejskiej, czy wręcz z rozporządzeń Rady Ministrów.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pytanie Pana Radnego było, czy porównywaliśmy z innymi miastami – więc porównywaliśmy z Wrocławiem, z Poznaniem i ze Szczecinem. I chcieliśmy taką zaproponować formułę, to co Pan Dyrektor wspominał, żeby być konkurencyjnymi.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja mam pytanie do Pana, bo z tego, co się orientuję, Pan ma chyba dość duże doświadczenie, jeśli chodzi o parki, które są zlokalizowane w miejscowości Kutno. [...] W związku z tym, że tutaj w Płocku jesteśmy, mamy taki drobny kompleks, Kutno, jeśli chodzi o parki technologiczne i lokalizacje inwestycji zewnętrznych, mam takie pytanie do Pana, jeśli Pan oczywiście może odpowiedzieć, to bardzo proszę, jeżeli Pan nie ma takiej potrzeby, nie będę naciskał, bo to jakby trochę nie w temacie – czy Pan uważa, że ta uchwała jakby spowoduje taką zachętę, że tutaj zmienią się trendy i pojawią się tutaj jacyś nowi inwestorzy? Czy widzi Pan konieczność jeszcze wprowadzenia kilku jakichś innych zmian, które by spowodowały, że rzeczywiście tutaj pojawiłby się zewnętrzny biznes, który by wykreował jakieś nowe miejsca pracy? Czy Pan widzi jakieś inne działania, które szybko powinniśmy jako Rada Miasta podjąć? Takie pytania.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Dziękuję Panu, że Pan to powiedział, bo jeśli się nie mylę to.... Ja byłem właśnie w Kutnie, oglądałem park, czy też te tereny przygotowane pod te inwestycje. Wyglądają imponująco. Szczerze powiedziawszy, jesteśmy jako miasto chyba trzykrotnie większe od Kutna, daleko, daleko w peletonie oczekujących i w blokach startowych. Cieszę się, że jeśli Pan faktycznie jest z Kutna i tym się zajmował, że w końcu prawdziwy fachowiec bierze się do roboty i mam nadzieję, że coś się zadzieje. Trzy – bo powiedział Pan też dość ciekawą rzecz, że tyle lat czekaliśmy, żeby w końcu przyszedł ktoś i powiedział, żeby taką zachętę dać. To jest dobre. Tylko to, co powiedział mój Kolega klubowy, wydaje mi się, że tam jest jakby więcej problemów jeszcze chyba do pokonania w tym parku i nie wiem, czy Pan już to poznał, bo nie wiem, czy infrastruktura podziemna nie jest przeszkodą, czy inne ograniczenia też. Ja wiem, że nie mówię jakby teraz w tym temacie....”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo właśnie, wybiegamy, może przy innej okazji.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „...ale czy to jest jakby znane i czy jest to do przebrnięcia?”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Może przy innej okazji. Panie Prezydencie, proszę.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Troszkę się Państwu jakby

pomyliła funkcja Pana Dyrektora, ponieważ Pan Dyrektor jest zarządzającym Wydziałem Rozwoju Miasta, pracuje w Urzędzie Miasta, a nie jest członkiem Zarządu Parku. Więc wykonuje Urząd Miasta czynności wspierające ten Park, oczywiście, i to wszystko, co przez lata się zrobiło, jeśli chodzi o różne projekty uchwał i później uchwalone przez Państwa uchwały, mają ten element wspierający i o tym zresztą Pan Dyrektor wspominał, że te wszystkie działania wcześniejsze były oczywiście jakby słuszne. Jest projekt kolejny, który został przygotowany, jeśli byśmy chcieli już tak po prawdzie powiedzieć, zanim Pan Dyrektor został Dyrektorem Wydziału Rozwoju Miasta. Więc jakby nie oczekujemy od Pana Dyrektora, że nagle będzie znał całą infrastrukturę podziemną w Parku. Pewnie ją pozna, ale nie jest to jego główne zadanie. Ma się zajmować rozwojem miasta w całości. Dziękuję.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Znaczy ja rozumiem, że Pan Dyrektor oczywiście zajmuje się jakby całością sprawy, która wchodzi w rozwój i jednym z zagadnień jest rozwój Parku Przemysłowo – Technologicznego, bo to jakby jedno od drugiego nie można oderwać. Ja to doskonale, Panie Prezydencie, potrafię logicznie w głowie sobie poukładać. Natomiast fajnie jest, że w końcu nawet i do Urzędu przyszedł człowiek, który się po prostu zna na rzeczy, bo po prostu do tej pory przez 8 lat nie było takiego gościa, który inspirowałby działanie, inspirował Park. Tam kilku prezesów się zmieniło, inwestorów nie ma, a w Kutnie są, budują się piękne hale. Na przykład ubojnia, masarnia, zawsze to myślę, na 400, chyba, rzeźników buduje się tam, a nie w Płocku, ciekawe czemu. Ciekawe, dlaczego firma, która będzie budowała z produktów Basell Orlen Polyolefins buduje w Kutnie halę, a nie w Płocku. Bardzo ciekawe pytania są. Oczywiście ja zdaję sobie sprawę, że Pan Dyrektor nie zna jeszcze całej infrastruktury, ale tak po prostu rzuciłem ad hoc.”

Pan **Jerzy Ceranowski** Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta powiedział: „Ja bym tylko chciał podziękować za zaufanie, ale materia nie jest tak prosta, że można ją tutaj w dwóch słowach zreferować, co chciał Radny. Ja mówię, ja gotów jestem mówić, ale to nie wiem, czy to by tutaj starczyło godzin. Czynnikiem na to, że tak jest w Kutnie, a tak jest w Płocku, jest naprawdę bardzo wiele i trudno mi o nich mówić. Natomiast dziękuję, nie wiem, czy to nie jest nadmiar zaufania, ale w każdym razie dziękuję.”

#### **14. wezwania Pana Rafała Krupy do usunięcia naruszenia dotyczącego uchwały Rady Miasta Płocka Nr 709/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 731)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 731.

#### **15. skargi Pani Ewy Jaszczak Kierownika Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku (druk nr 732)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 732.

#### **16. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 625/XLIII/09 z dnia 24 listopada 2009 r. (druk nr 744)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 744.



**17. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 708/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 745)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 745.

**18. szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu zapłaty lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Gminie - Miasto Płock lub jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów i osób do tego uprawnionych (druk nr 748)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 748.

Pan Radny **Piotr Nowicki** zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta Płocka o zarządzenie 10 – minutowej przerwy, podczas które swoje posiedzenie odbędzie Klub Radnych SLD.

W związku z powyższym w obradach została ogłoszona przerwa w godzinach 16<sup>10</sup> – 16<sup>20</sup>. Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 16<sup>23</sup>.

Pani Radna **Grażyna Cieślik** członek Komisji Uchwał i Wniosków odczytała treść wniosku zgłoszonego przez Klub Radnych SLD:

*Wnioskujemy o przekazanie z budżetu miasta dla powodzian kwoty w wysokości 1 mln zł i zobowiązujemy Prezydenta Miasta Płocka do przygotowania stosownej uchwały na najbliższej Sesji Rady Miasta.*

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości składam serdeczny apel i prośbę do Państwa Radnych, aby w tym przypadku nie traktować tego populistycznie, jednak postarać się w miarę rozsądnie oddalić wniosek złożony przez Klub Radnych SLD, czy też przez Pana Piotra Nowickiego, bo jak miemam, jest to wniosek całego Klubu. Dlaczego? - Ponieważ sami Państwo usłyszeliście treść: 1 mln zł dla powodzian. Ja teraz mam pytanie - czy chodzi o Sandomierz, Wrocław, Gąbin, Słubice, nie wiem, Płock? Natomiast myślę, że najbardziej rozsądnie będzie poczekać. Pani Radna, nie ma czegoś takiego: dla najbardziej potrzebujących. Każdy z powodzian jest potrzebujący, nie ma mniej, bądź bardziej. I teraz pytanie – są to pieniądze publiczne, Pan Radny Pan Przewodniczący Piotr Nowicki sam powiedział, że nauczony jest zasadą, że każdą złotówkę dokładnie ogląda i patrzy, nie swoją, i patrzy dokładnie na co jest wydatkowana. W związku z tym, proszę Państwa, to jest 1 mln zł, czyli weźcie Państwo pod uwagę, ile to jest złotych z budżetu miasta Płocka wydatkowanych na cel ściśle niedookreślony, bo nie ma tego doprecyzowanego we wniosku. Wydaje mi się, że wniosek jest po prostu niedoprecyzowany. Ja nie jestem w stanie ogólnie na tyle odpowiedzialnie podjąć decyzję: 1 mln zł wydatkuję dla powodzian. Dla których powodzian? Z jakiego obszaru? W jakiej ilości? W jakiej wysokości? To pierwszy argument. Drugi, ten który podnosiłam na początku Sesji – proszę Państwa my niestety, odpukać, na razie jest okay, natomiast nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co w najbliższych dniach może stać się w mieście Płocku. Jeśli nie daj Boże stanie się coś złego myślę, że musimy zwołać wtedy Sesję Nadzwyczajną i podjąć kroki, co dalej. Na razie się nic niepokojącego nie stało, poza mieszkańcami Gmur, których niestety zalało, tak jak to niestety już kilka razy doświadczyli w swoim życiu, ale nie jest wykluczone, że może się coś zdarzyć. Dlatego apeluję do Państwa, ponieważ są to środki budżetu miasta Płocka - zastanówmy się i poczekajmy jeszcze chwilę. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Tu chyba istotne

będzie zdanie Pani Skarbnik."

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Proszę Państwa, chcę Państwu powiedzieć, że ustawa o finansach publicznych nie pozwala osobom fizycznym dofinansowania przekazać. Pamiętamy to przy budynku spalonym, przy powodzi wcześniejszej, że były to małe kwoty dofinansowania w wysokości maksymalnie 6 tys. zł z MOPS. Ale my nie możemy dać osobom fizycznym z budżetu miasta ani złotówki. Także nie ma podstawy prawnej. My możemy, ustawa o samorządzie dopuszcza, że możemy dofinansować inny samorząd, ale bezpośrednio żadnej osoby fizycznej. Jest Pan mecenas, może to potwierdzić.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Prośba do Pana Piotra – może te sugestie wpłyną, żebyśmy może odczekali wtedy, kiedy będzie faktycznie potrzeba. Tak jak sugerowała nawet Pani Przewodnicząca, zwołamy Sesję i te pieniądze znajdziemy Panie Piotrze, co?”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, nasz Klub podtrzymuje ten wniosek. Jeżeli się okaże, że jakieś nieszczęście przytrafi się w Płocku...”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale nie bardzo możemy je wydać.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „... jeżeli się nieszczęście przydarzy w Płocku, to Pan Prezydent te pieniądze będzie mógł przeznaczyć na akcję w Płocku i będzie miał od razu gotową podstawę, gotowy wniosek Rady Miasta Płocka.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie bardzo, moim zdaniem nie bardzo. Pan, tak długoletni samorządowiec... Nie chcę oceniać, ale moim zdaniem nie bardzo.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Natomiast, jeżeli się okaże, że nic się w Płocku nie wydarzy, za co wszyscy tu trzymamy kciuki, to w tym momencie te środki zostaną przekazane dla jakichś fundacji, które zajmują się...”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tu nie ma jakiegś. Bo niepotrzebnie dyskutujemy. Jeszcze Pan mecenas i kończymy dyskusję. Po jednym głosie, bo nie ma po co.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Szanowni Państwo! Ja popieram to, co mówiła Pani Skarbnik. I Państwo chyba pamiętacie, jakie były moje wypowiedzi w trakcie, jak się budynek spalił, jak była powódź, myśmy w przypadku hali katowickiej przekazali konkretnie samorządowi, konkretnej gminie, natomiast osobie fizycznej nie można przekazać, nie można przekazać żadnej fundacji, bo po prostu podstawa prawna jest inna. Tak samo nie może to być wniosek skierowany do tego, że w budżecie mają być zapewnione odpowiednie środki. Ponieważ jest to zmiana budżetu, a w tym kompetencje ma tylko Pan Prezydent, bo tak wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Także przyjęcie tego wniosku jest po prostu niemożliwe do zrealizowania, według mnie.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zaproponował przejście do głosowania.

Pan Radny **Jacek Jasion** w imieniu Stowarzyszenia Nasz Kraj zwrócił się o 5 minut przerwy, podczas której odbędzie się posiedzenie Klubu.

Pan Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy w obradach od godz. 16<sup>30</sup> do godz. 16<sup>35</sup>. Obrady zostały wznowione o godz. 16<sup>35</sup>.

Pan Radny **Jacek Jasion** powiedział: „Po krótkim takim przemyśleniu postanowiliśmy, bo chcieliśmy zagłosować oczywiście za wnioskiem SLD, ale niestety, że tak zaopiniowana została podstawa jakby prawna, musimy po prostu głosować przeciw. To wszystko.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Klub Radny SLD. W wyniku głosowania przy 4 głosach za, 13 przeciw i 1 wstrzymującym wniosek został odrzucony.

## **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

### **1. przyjęcia "Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami" (druk nr 737)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 737 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za - 19

przeciw - 0

wstrzymujące - 4

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 713/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie przyjęcia "Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Płocka w latach 2008-2009, w tym Planu gospodarki odpadami"* stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

### **2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2010 (druk nr 747)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 747 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za - 13

przeciw - 4

wstrzymujące - 7

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 714/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2010* stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

### **3. wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 743)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 743.

Wynik głosowania:

za - 23

przeciw - 0

wstrzymujące - 2

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 715/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.*

#### **4. wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę – Miasto Płock umowy na okres przekraczający rok budżetowy (druk nr 746)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 746.

Wynik głosowania:

za - 18

przeciw - 1

wstrzymujące - 5

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 716/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę – Miasto Płock umowy na okres przekraczający rok budżetowy stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.*

#### **5. ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału (druk nr 733)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 733.

Wynik głosowania:

za - 15

przeciw - 2

wstrzymujące - 7

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 717/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.*

#### **6. zgodności projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku” z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” (druk nr 734)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 734.

Wynik głosowania:

za - 17

przeciw - 3

wstrzymujące - 4

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 718/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie zgodności projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku” z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka” stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.*

#### **7. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku (druk nr 735)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 735.

Wynik głosowania:

za - 18

przeciw - 3

wstrzymujące - 3

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 719/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic: Kolejowej, Kościelnej i Dobrzykowskiej na osiedlu Radziwie w Płocku stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.*

#### **8. wynajęcia w trybie bezprzetargowym garażu o nr ewid. 685/4 mieszczącego się przy ul. Kościuszki 13 (druk nr 736)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 736.

Wynik głosowania:

za - 22

przeciw - 0

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 720/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wynajęcia w trybie bezprzetargowym garażu o nr ewid. 685/4 mieszczącego się przy ul. Kościuszki 13 stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.*

#### **9. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na okres od 01 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku (druk nr 738)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 738.

Wynik głosowania:

za - 16

przeciw - 2

wstrzymujące - 7

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 721/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na okres od 01 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.*

#### **10. zmiany uchwały nr 678/XLVIII/10 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2010 (druk nr 739)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 739.

Wynik głosowania:

za - 25

przeciw - 0

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 722/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie zmiany uchwały nr 678/XLVIII/10 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób*

Niepełnosprawnych na rok 2010 stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

**11. dokonania oceny działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących na terenie miasta Płocka za 2009 rok (druk nr 740)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 740 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za - 25

przeciw - 0

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 723/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie dokonania oceny działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących na terenie miasta Płocka za 2009 rok stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.*

**12. przejęcia z mocy ustawy na własność Gminy – Miasto Płock porzuconego pojazdu marki Fiat Tipo nr rejestracyjny DZG 83 PW, nr identyfikacyjny VIN ZFA16000002326224 (druk nr 741)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 741.

Wynik głosowania:

za - 23

przeciw - 0

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 724/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie przejęcia z mocy ustawy na własność Gminy – Miasto Płock porzuconego pojazdu marki Fiat Tipo nr rejestracyjny DZG 83 PW , nr identyfikacyjny VIN ZFA16000002326224 stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.*

**13. zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach programu pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w granicach Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego (druk nr 742)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 742 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za - 24

przeciw - 0

wstrzymujące - 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 725/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości w ramach programu pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w granicach Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.*

**14. wezwania Pana Rafała Krupy do usunięcia naruszenia dotyczącego uchwały Rady Miasta Płocka Nr 709/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 731)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 731.

Wynik głosowania:

za - 14

przeciw - 4

wstrzymujące - 6

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 726/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wezwania Pana Rafała Krupy do usunięcia naruszenia dotyczącego uchwały Rady Miasta Płocka Nr 709/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.*

**15. skargi Pani Ewy Jaszczak Kierownika Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku (druk nr 732)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 732.

Wynik głosowania:

za - 13

przeciw - 7

wstrzymujące - 4

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 727/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie skargi Pani Ewy Jaszczak Kierownika Delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu.*

**16. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 625/XLIII/09 z dnia 24 listopada 2009 r. (druk nr 744)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 744.

Wynik głosowania:

za - 14

przeciw - 9

wstrzymujące - 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 728/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 625/XLIII/09 z dnia 24 listopada 2009 r. stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu.*

**17. wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 708/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. (druk nr 745)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 745.

Wynik głosowania:

za - 14

przeciw - 10

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 729/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie wezwania Pani Marii Sołtys do zmiany uchwały Rady Miasta Płocka Nr 708/L/10 z dnia 27 kwietnia 2010 r. stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu.*

**18. szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu zapłaty lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Gminie - Miasto Płock lub jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc**

## **publiczną oraz wskazania organów i osób do tego uprawnionych (druk nr 748)**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 748.

Wynik głosowania:

za - 21

przeciw - 0

wstrzymujące - 3

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 730/LI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu zapłaty lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Gminie - Miasto Płock lub jej jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów i osób do tego uprawnionych stanowi załącznik nr 29 do niniejszego protokołu.*

## **Ad. pkt 8**

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka Pana Mirosława Milewskiego z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka w okresie od 28.04.2010 r. do 24.05.2010 r. Poinformował:

-odbyły się uroczystości związane z obchodami święta 3 Maja,

-odbył się XII Piknik Europejski,

- Pan Prezydent uczestniczył w uroczystej kolacji z okazji 20-lecia współpracy Płock – Fort Wayne, w spotkaniu integracyjnym dla zaproszonych gości, delegacji z miast partnerskich i sponsorów, w uroczystym obiedzie wydanym przez Prezydenta Miasta Płocka, w oficjalnym otwarciu Pikniku Europejskiego i w innych towarzyszących Piknikowi uroczystościach i imprezach, między innymi w spotkaniu z Burmistrzem i z przedstawicielami miasta Pleven z Bułgarii,

-Pan Prezydent brał udział w uroczystościach zdania stanowiska Komendanta Miejskiego Policji w Płocku przez Pana Jarosława Bracha oraz objęcia obowiązków Komendanta Miejskiego Policji przez Pana Jerzego Kalbarczyka,

- Pan Prezydent uczestniczył w uroczystościach z okazji Dnia Strażaka,

- Pan Prezydent brał udział w posiedzeniu Kapituły Płocczanin Roku,

- Pan Prezydent uczestniczył w Forum Organizacji Pozarządowych,

- Pan Prezydent brał udział w posiedzeniu Zarządu Związku Gmin Regionu Płockiego,

-Pan Prezydent brał udział w uroczystościach z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek,

-Pan Prezydent brał udział w VIII Regionalnym konkursie historycznym Polska Jagiellonów,

-Pan Prezydent brał udział w spotkaniu z Ambasadorem Republiki Litewskiej,

-Pan Prezydent uczestniczył w spotkaniu z Konsorcjum Doradców w sprawie czterech inwestycji przygotowanych do realizacji w formie partnerstwa publiczno – prywatnego,

- Pan Prezydent brał udział w jubileuszu 40-lecia PSS ZGODA,

-Pan Prezydent uczestniczył w obchodach związanych z jubileuszem 300-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku,

-Pan Prezydent brał udział w uroczystościach związanych z inauguracją 100-lecia Harcerstwa Polskiego w Chorągwi Mazowieckiej ZHP, w 33 ogólnopolskim harcerskim rajdzie Wisła 2010; odbyło się również spotkanie z harcerzami na Starym Rynku,

- Pan Prezydent brał udział w posiedzeniach zespołów zarządzania kryzysowego dotyczących sytuacji powodziowej,

- Pan Tomasz Kolczyński Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział: w uroczystościach związanych z



obchodami Święta Narodowego 3 Maja, w uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego 2010 Dni Olimpijczyka, w obchodach 65 rocznicy zakończenia II wojny światowej, w spotkaniu z przedsiębiorcami miasta Płocka, w spotkaniach w ramach XII Pikniku Europejskiego, w spotkaniu z Ambasadorem Republiki Litewskiej, w spotkaniu z Panem prof. dr Zbigniewem Strzeleckim Dyrektorem Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego w Warszawie, w spotkaniu dotyczącym czterech inwestycji, które są przewidziane w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego, w spotkaniu z okazji 140 -lecia działalności PSS ZGODA w Płocku,

-Pan Dariusz Zawidzki Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział w spotkaniach Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, w spotkaniach w sprawie zagospodarowania składowiska ZUOK, w spotkaniu na temat partnerstwa publiczno – prywatnego, w uroczystościach z okazji Dnia Strażaka,

- Pan Piotr Kubera Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział w rozstrzygnięciu drugiej edycji otwartego konkursu ofert na finansowe wsparcie realizacji zadań publicznych w zakresie pomocy społecznej, w zakończeniu roku szkolnego maturzystów w Zespole Szkół Technicznych w Płocku, w apelu dla maturzystów przy Dzwonie Pokoju, w otwarciu ofert w konkursie na wybór realizatorów programów zdrowotnych: szczepienia przeciw grypie, meningokokom, Biała Sobota 2010 i edukacja przedporodowa, w rozstrzygnięciu drugiej edycji otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury i sztuki w 2010, w uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego 2010 w Dniu Olimpijczyka, w rozstrzygnięciu i ogłoszeniu wyników w konkursie „Kłamstwo, milczenie, prawda - rzecz o zbrodni katyńskiej” zorganizowanym przez IPN w Warszawie i Urząd Miasta Płocka, w Forum Organizacji Pozarządowych, w złożeniu kwiatów na Płycie Nieznanego Żołnierza z okazji 65 rocznicy zakończenia II wojny światowej, w uroczystościach z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, w Pikniku Europejskim, w spotkaniu na temat partnerstwa publiczno – prywatnego, w uroczystościach związanych z 20-leciem istnienia MOPS, w czwartej edycji Płockich Targów Pracy Osób Niepełnosprawnych, w pracach zespołu ds. przyznania nagród Prezydenta w dziedzinie kultury.

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka poinformował, iż w omawianym okresie Radni Rady Miasta Płocka złożyli 7 interpelacji (4 podczas Sesji, 3 między Sesjami). Dotychczas udzielono odpowiedzi na 4 interpelacje. Od początku kadencji Radni Rady Miasta Płocka złożyli 1457 interpelacji.

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka przedstawił informację nt. rozliczenia środków finansowych przewidzianych w budżecie miasta Płocka na 2010 – wydatki na zakup i objęcie akcji, wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego. Powiedział: „Na podstawie uchwały nr 572 z 2004 roku Rady Miasta Płocka z 28 września 2004 [...] 1. Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. Wspólnik Spółki Gmina – Miasto Płock uchwałą nr 1/ZW/2010 z dnia 28 stycznia 2010 roku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. dokonał podwyższenia kapitału zakładowego Spółki. Utworzone udziały zostały pokryte wkładem pieniężnym pochodzącym ze środków zabezpieczonych w budżecie miasta Płocka na 2010 rok, dział 851, rozdział 85154, § 6010, zadanie nr 02/ONW/I/G Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o., w wysokości 27.500 zł. Realizacja uchwały – zakupiono wyposażenie dla Pododdziału Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych Szpitala św. Trójcy przy ul.Kościuszki 28 oraz Poradni Profilaktyki i Leczenia Uzależnień przy ul.Miodowej 2 w ramach realizacji zadań Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2010 rok na kwotę 27.963.057 zł. 27.000.500 zł - środki z budżetu, pozostała kwota 463.057 zł – środki własne Spółki. Zakupiono, między innymi: elektrokardiogram, pasy bezpieczeństwa, alkomat, wózek do aparatu EKG, ssak elektryczny oraz wyposażenie w postaci biurek, krzeseł, itp.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział również, że informację na temat inwestycji drogowych przygotowaną przez Pełnomocnika ds. Strategicznych Inwestycji Drogowych Radni Rady Miasta Płocka otrzymali do swoich skrzytek.

## **Ad. pkt 9**

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka. Poinformował, iż brał udział:

- 30.04. w koncercie zorganizowanym przez Płocką Orkiestrę Symfoniczną,
- 21.05. w uroczystościach związanych z jubileuszem 140 – lecia istnienia PSS ZGODA w Płocku,
- w imprezach zorganizowanych w ramach Pikniku Europejskiego,
- 22.05. w uroczystościach związanych z 300-leciem istnienia Wyższego Seminarium Duchownego,
- w przyjęciach mieszkańców,
- w pracach komisji Rady Miasta Płocka.

(sprawozdanie dotyczące korespondencji stanowi **załącznik nr 30** do niniejszego protokołu)

## **Ad. pkt 10 i 11**

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Mało nas zostało, ale wrócę do tego tematu, na który mówiłam wcześniej. Proszę Państwa, to nie jest temat polityczny, to jest temat społeczny. Myślę, że wszyscy jesteśmy wrażliwi na sprawy społeczne i ja szczególnie jako pedagog pracujący w szkole, widzę te dzieci, które po prostu korzystają z tej naszej pomocy w formie kolonii. I uważam, że naprawdę, Panie Prezydencie, mówię do Pana Prezydenta Kubery, znajdziemy środki na te kolonie, bo ja już wiem, że wielu rodziców się zgłasza tych dzieci, które korzystały w ubiegłych latach. Proszę Państwa, to jest naprawdę często sytuacja, w której te dzieci, to jest jedyny moment, kiedy one mogą odpocząć od sytuacji trudnej domowej. To są dzieci z rodzin patologicznych, często dzieci głęboko zranione, dzieci przy tym biedne. To jest sytuacja, w której one przychodzą do szkoły po to, żeby mieć na przykład posiłek ciepły, który jest jeden dziennie tylko. I tak samo potem jest, jeśli chodzi o te kolonie, bo jeżeli na te kolonie nie pojedą, to wiadomo, że przez te dwa miesiące w jakiej są sytuacji. Nie wiem, naprawdę, jesteśmy dużym miastem, mamy 600 – milionowy budżet, nie jesteśmy w stanie wygospodarować 240 tys., żeby pomóc tym dzieciom? Panie Prezydencie, to nie jest, mówię jeszcze raz, to nie jest pytanie polityczne, to jest pytanie człowieka, który pracuje z taką młodzieżą. I proszę Pana, żeby Pan po prostu nad tym pomyślał.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pani Radna, fundusz alkoholowy to jest jakieś 2.100.000 zł – 2.150.000 zł w ciągu roku. W tym funduszu znalazło się właśnie jako element profilaktyki zadanie o nazwie: budowa Orlika. Jest to 0,5 mln zł. Tak, jak wiemy, fundusz nie jest z gumi. Musieliśmy z czegoś zrezygnować. Jednym z tych zadań były kolonie. Faktycznie one w tej chwili nie znajdują się w tym funduszu. Na pewno wrócimy do tych kolonii w roku następnym. Natomiast w tym roku też zrobimy wszystko, żeby odbyły się, ale nie będzie to łatwe, od razu mówię. Natomiast nie zrezygnowaliśmy z innych. Są formy wsparcia typu: białe szkoły, zielone szkoły, i tego typu zadania, z których skorzystało kilkuset płockich uczniów. Ale rozważymy jeszcze sprawę, może się uda, jeżeli znajdą się pieniądze i zdążymy proceduralnie. Bo tutaj niestety musimy zastosować przetarg, czyli zamówienia publiczne. A pieniądze do funduszu alkoholowego mogą trafić tylko w formie uchwały Rady Miasta.”

Pan Radny **Marek Krysztofiak** powiedział: „Ponieważ nie jest to sprawa polityczna, jest koniec maja, Panie Prezydencie, to w tym układzie jest prosty wniosek, czy prośba, że jeżeli mamy zdążyć, to ta decyzja musi być szybko podjęta, bo wakacje są praktycznie za miesiąc. Więc, żeby te procedury, chociaż w jakimś mniejszym zakresie, jak Pan Prezydent mówi, że nie będzie możliwe to już w pełnym zakresie.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Znaczy, Szanowni Państwo, jeżeli

pieniądze by się znalazły, to dla zrealizowania tego zadania na kolonie sierpień musielibyśmy zwołać Sesję Nadzwyczajną. Jeżeli będzie to w zwykłym trybie i koniec czerwca, niestety nie zdążymy, żeby proceduralnie ten temat po prostu zamknąć.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jak się znajdują pieniądze, to zwołamy.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Będzie potrzeba, szacujemy, około 200 tys. zł. Reszta będzie pewnie z wpłat uczestników. I tyle byłoby potrzeba pieniędzy.”

Pani Radna **Elżbieta Podwójci – Wiechecka** powiedziała: „Ja mam do Pana Prezydenta Kubery. Proszę mi wytłumaczyć, co się ma budowa Orlika [...] do profilaktyki alkoholowej, bo ja akurat nie rozumiałam tego.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Do profilaktyki przeciwalkoholowej. Zdrowy styl życia, miejsce, gdzie można...”

Pani Radna **Elżbieta Podwójci – Wiechecka** powiedziała: „To aż stąd zabierać!? Sorry.”

Pan Radny **Marek Kryzstofiak** powiedział: „Istnieje możliwość bądź zwołania tej Nadzwyczajnej Sesji w tej sprawie, bądź jest duże prawdopodobieństwo, że w związku z tą sytuacją powodziową i tak pewnie będzie taka Sesja, a oby nie było potrzeby, że jakiś wielki kataklizm, ale być może chociażby jakieś takie informacje Pana Prezydenta nie czekając miesiąc będą i tak przekazywane, czy jakieś prośby o wsparcie dla mieszkańców, więc można by wtedy ten temat dorzucić.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Będziemy sytuację na bieżąco monitorować. Jeżeli Państwo będziecie nam potrzebni tak, żebyśmy pomogli Miastu i Panu Prezydentowi, na pewno zwołamy.”

Podczas obrad LII Sesji Rady Miasta Płocka następujący Radni złożyli na piśmie interpelacje:

1/ Pani Radna **Elżbieta Podwójci-Wiechecka** złożyła następującą interpelację:

- dot. przejścia dla pieszych przy ul. Armii Krajowej-Hubalczyków (załącznik nr 31 do niniejszego protokołu)

*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji: dotyczy przejścia dla pieszych przy ul. Armii Krajowej-Hubalczyków. Proszę o „ułożenie” na w/w przejściach „wysepek”, dzięki którym przechodnie będą czuli się bezpiecznie na pasach. Nadmieniam, iż w pobliżu jest przystanek autobusowy, bloki, mieszkania – co za tym idzie, z pasów korzystają dzieci, młodzież ucząca się i ludzie starsi.

Uzasadnienie interpelacji: Ulica ta jest bardzo szeroka, na w/w przejściach doszło do wielu potrąceń, a ostatnio do wypadku śmiertelnego. Ludzie przechodzący z jednej strony na drugą, zmuszani są przez pędzące auta do biegu, ludzie ci nie mają możliwości zatrzymania się po środku pasów, aby przepuścić pędzące samochody.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

2/ Pan Radny **Tomasz Maliszewski** złożył następujące interpelacje:

- dot. wykonania rowu melioracyjnego (załącznik nr 32 do niniejszego protokołu)  
*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji:

Dotyczy wykonania rowu melioracyjnego

Uzasadnienie

Mieszkańcy ulicy Grabówka proszą o udzielenie informacji w jakim terminie zostanie wykonany rów melioracyjny począwszy od nr 12 A (koniec ścieżki rowerowej) do nr 12.

Podczas obfitych deszczy woda z ulicy Grabówka spływa na zamieszkałe tereny powodując straty materialne.

Zdjęcia w załączeniu.

- dot. wydzielenia dodatkowego pasa ruchu w ulicy Łukasiewicza. (załącznik nr 33 do niniejszego protokołu)  
*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji:

Dotyczy wydzielenia dodatkowego pasa ruchu w ulicy Łukasiewicza.

Uzasadnienie

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji na jakim etapie realizacji jest wykonanie analizy w zakresie możliwości technicznych i ekonomicznych umożliwiających zlokalizowanie dodatkowego pasa ruchu w ulicy Łukasiewicza.

## **Ad. pkt 12**

W tym punkcie zebrani nie zabierali głosu.

## **Ad. pkt 13**

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady LI Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji  
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Paweł Kolczyński

Tomasz Korga